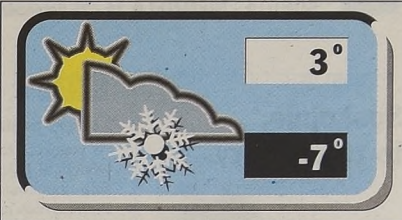
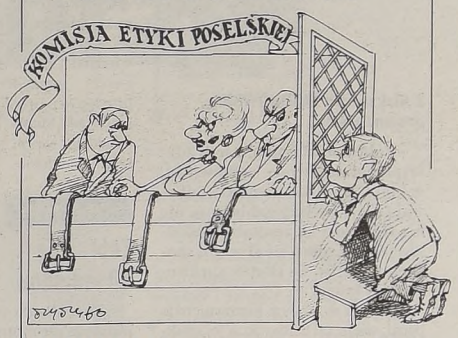
SOBOTA - NIEDZIELA
24 - 25 listopada
2001
Nr 275 (2627)
Nr indeksu 348252
ISSN 1230-6134
Wydawca PRO MEDIA Sp. z o.o.
NTO w internecie www.nto.com.pl
REDAKTOR PROWADZĄCY WOJCIECH POTOCKI
Cena 1,30 zł
w tym 7% VAT

NTO
NOWA TRYBUNA OPOLSKA



PUENTA TYGODNIA



Adam Małysz wygrał inaugurację Pucharu Świata

Z szóstego na pierwsze



Fot. PAP/CAF

Obrońca PŚ nie zawiódł polskich kibiców. W piątek wygrał pierwsze zawody nowego sezonu. W Kuopio skoczek z Wisły zajmował po pierwszej serii dopiero szóste miejsce. W drugiej znokautował rywali. Poszybował na odległość 126,5 metra i pokonał swego największego rywala Martina Schmitta.

Str. I dodatku „Sport Weekend”

REGION 3
Kiedyś będzie dobrze
Chcielibyśmy, by ktoś się nami zaopiekował. Najlepiej państwo. Choć w gospodarce źle się dzieje, nie tracimy optymizmu - wynika z raportu GUS.

OPOLE 4
Fotografie z akcentem skandalu
850 zł odszkodowania domaga się od Filharmonii Opolskiej artysta fotografik. - Jeśli nie oddadzą pieniędzy, spotkamy się w sądzie - ostrzega Norbert Nieslony.

LUDZIE 10
Portier z tytułem doktora
Za kilka dni do dyżurki jednej z opolskich hurtowni alkoholu przyjdzie na nockę świeżo przyjęty portier. Niewysoki, filigranowy. Doktor Dariusz Ratajczak.

ROZMOWA 17
Poprawiam nawet wulgaryzmy
Już kilkanaście lat Krzysztof Szymczyk, mistrz polskiej ortografii sprzed pięciu lat, tropi byki, gafy i złe przecinki. W niedzielę w Katowicach 10. Dyktando.

ROZMOWA DNIA

Spokojnie, to tylko spory



Z Aleksandrą JAKUBOWSKĄ, posłanką SLD

- Sojusz miał opinię partii zdyscyplinowanej, wręcz wodzowskiej, w której wszelkie konflikty odbywają się w zaciszu gabinetów, nic nie wychodzi na zewnątrz. Ostatnio jednak sporo się słyszy o sporach w partii. To skutek sprawowania władzy?

- Jestem w ścisłym kierownictwie partii, wiem, co dzieje się w jej strukturach i chcę pana zapewnić, że nie ma w Sojuszu żadnych spektakularnych konfliktów. Oczywiście trzeba pamiętać o tym, że niebawem będziemy mieli wybory samorządowe - jeśli nam się uda - już na wiosnę, więc czymś zupełnie zrozumiałym jest to, że wielu naszych działaczy z wolna zaczyna przygotowywać się do swoich kampanii. Różne tego bywają skutki: najczęściej kończy się wszystko na gwałtownych polemikach, którym media, zgodnie ze swoją naturą, nadają spory rozgłos. Zapewniam jednak, że w Sojuszu ani nie ma rozłamu, ani nawet jego groźby.

- Jednak w Koszalinie doszło do powstania dwóch konkurencyjnych klubów SLD. W kilku innych regionach też nie brak przykładów na to, że Sojusz nie jest monolitem. Czy zgadza się pani z tezą postawioną przez publicystę „Gazety Wyborczej", że SLD zaczyna się sypać w regionach?

- Kierownictwo partii panuje nad sytuacją. Jeśli niektórzy nasi samorządowcy zbyt mocno się rozbrykają, zapomną o tym, że dostaliśmy mandat nie do panowania, ale do dobrego, skutecznego rządzenia, to potrafimy uderzyć pięścią w stół i przywołać towarzystwo do porządku.

- Na ile, pani zdaniem, realne są groźby wyjścia PSL z koalicji?

- Gdyby okazało się, że ludowcy nie zamierzają wesprzeć koalicji przy uchwalaniu budżetu, gdyby w dodatku ujawniła się w stronnictwie silna opozycja wobec wicepremiera Kalinowskiego, to wszystkie scenariusze są możliwe. Także i taki, że PSL wyjdzie z koalicji i staniemy wobec perspektywy rządu mniejszościowego.

- Miejsce ludowców pewnie chętnie zajęłaby Samoobrona. Widzi pani możliwość współrządzenia w takim układzie?

- Zasadą w polityce jest nigdy nie mówić nigdy. Taką koalicję potrafię sobie wyobrazić, pytanie tylko, na jakich warunkach. Ale to już czyste spekulacje.

Rozmawiał Mirosław OLSZEWSKI

MULTI LOTEK

77, 45, 64, 60, 30, 10, 61, 2, 8, 40, 7, 29, 63, 25, 41, 17, 18, 54, 34, 69

Szczęśliwy numerek

39, 38, 36, 27 oraz 4

KADRY

Ludzie Sojuszu

W piątek Zarząd Wojewódzki SLD jednogłośnie zarekomendował Piotra Synowca na stanowisko prezydenta Opola. Ewa Gajek dostałą rekomendację na przewodniczącą Rady Miasta. Synowiec zapowiedział, że program swojej prezydentury przedstawi na najbliższej sesji Rady Miasta, która odbędzie się w przyszłym tygodniu. MOL

TRZY PYTANIA

Zabraknie 40 milionów

- Składka na ubezpieczenie zdrowotne nie wzrośnie w przyszłym roku do 8 proc., tylko zostanie zamrożona na poziomie 7,75 proc. Co to będzie oznaczało dla opolskiej kasy?

Odpowiada Stanisław ŁĄGIEWKA, dyrektor Opolskiej Regionalnej Kasy Chorych: - My kierujemy się zaleceniami Urzędu Nadzoru Ubezpieczeń Zdrowotnych. W ostatni czwartek na posiedzeniu rady naszej kasy podjęliśmy decyzję o uchwaleniu planu finansowego na 2002 rok na takim poziomie, jakby składka miała wynosić 8 proc. Bo tak mówi ustawa. Zamrożenie składki jest decyzją rządu, a żeby do tego doszło, zmianę musi najpierw uchwalić Sejm. Znowelizowana ustawa o powszechnym ubezpieczeniu zakłada, że z każdym rokiem składka będzie rosła o 0,25 proc., do wysokości 9 proc.

- Wszystko wskazuje jednak na to, że rząd zdoła przeforsować swoją decyzję?

- Wtedy w kasie zabraknie 20 mln zł i będziemy musieli wykupić mniej świadczeń. Wydłużą się kolejki do specjalistów. Boleśnie odczują to szpitale, gdyż kontrakty zostaną okrojone.

- Rząd oznajmił, że budżet przestanie płacić składkę zdrowotną za bezrobotnych. Czy zostaną oni pozbawieni opieki lekarskiej?

- Bezrobotni są ubezpieczeni z mocy prawa, więc nadal mogą się bezpłatnie leczyć. Ale to kasa będzie musiała za nich zapłacić. Jeśli uwzględnimy ilość bezrobotnych na Opolszczyźnie, braknie nam kolejnych 20 mln zł. Myśmy już sześć razy zmieniali plan finansowy. Jesteśmy w trakcie zawierania kontraktów, ale ciągle nie wiemy, na czym stoimy.

Zanotowała Małgorzata FEDOROWICZ

ZDJĘCIE DNIA



FOT. TADEUSZ KWAŚNIEWSKI

- Nie mogę się oderwać od tych wspomnień, które tłumaczą na mnie czekają na każdym kroku. Może dobrze, że jestem tutaj tylko jeden dzień - powiedziała Maja Komorowska podczas piątkowego spotkania w opolskim Muzeum Diecezjalnym, nawiązując do lat spędzonych w Opolu w teatrze Jerzego Grotowskiego. DNA

(O spotkaniu ze znaną aktorką teatralną i filmową więcej napiszemy w poniedziałek)

KOMENTARZ

Im się udało



Mirosław OLSZEWSKI

Kolejnym ekipom rządowym po 1989 r. udała się niewątpliwie jedna rzecz. Zgasić - choć może i często naiwne, to jednak szczere - wsparcie dla gospodarki rynkowej oraz wiarę w to, że rynek ma swoje mechanizmy samoregulujące, których wystarczy nie psuć, by wszystkim działo się lepiej.

W książce pod redakcją prof. Janusza Beksiaka, która niedawno ukazała się w księgarniach, krok po kroku, strona po stronie opisano, jak konsekwentnie zwiększano w gospodarce rolę państwa, jak wracał etatyzm i jak za każdym razem znajdowano dla tego typu polityki na pozór sensowne tłumaczenie.

Dziś wypadliśmy z roli tygrysa gospodarczego środkowej Europy. Według Brukseli, wleczemy się w ogonie państw kandydujących do Unii Europejskiej. W efekcie większość z nas - znudzona i rozczarowana - wraca do starych mitów, że państwo powinno przejąć opiekę nad obywatelami, z troską pochylić się nad ich potrzebami. Przekonanie 60 procent Polaków, że tak właśnie być powinno, jest najbardziej dramatyczną oceną kolejnych ekip. tej ostatniej zwłaszcza, gdyż mieniła się być prawicową. ▮

(Czytaj też na stronie 3)

JEDNO PYTANIE

Ważne Dyktando

● W niedzielę w Katowicach ponad trzy tysiące osób będzie pisało największą klasówkę w kraju. Dlaczego X jubileuszowe Dyktando jest ważne?

Odpowiada prof. Walery PISAREK, członek jury, przewodniczący Rady Języka Polskiego przy Polskiej Akademii Nauk: - Dyktando to święto słowa polskiego. Dzięki niemu ludzie myślą o języku, myślą o tym, jak piszą, ale jednocześnie o tym, jak się mówi i myśli o języku, wynajdują różne niekonsekwencje. W ten sposób ich wiedza o języku, świadomość językowa się wzbogaca. PAP

PYTANIE „NTO"

Baskijski pomysł w opolskich ramach

● Jakie jest przesłanie zaczynających się w niedzielę 8. Dni „Xaverianum" w Opolu?

Odpowiada o. Paweł PASIERBEK, duszpasterz akademicki w Jezuickim Ośrodku Formacji i Kultury „Xaverianum" w Opolu:

- Idea Dni nawiązuje do postaci patrona naszego ośrodka - św. Franciszka Ksawerego. Jego forma łącząca w sobie elementy religijne, kulturalne i zabawowe nawiązuje do „javeriady" - święta obchodzonego w Javier w Kraju Basków, miejscu urodzenia naszego patrona.

Tamten pomysł umieszczamy w polskich i opolskich ramach. Chcemy sami się ucieszyć, a także pokazać Opolanom, a zwłaszcza studentom, nasz ośrodek oraz stworzyć szansę do udziału zarówno w Eucharystii, jak i w koncertach, zabawach i dyskusjach. Szczególnie polecam koncert zespołu „Raz Dwa Trzy" w najbliższą niedzielę oraz koncert finałowy Beaty Rybotyckiej i artystów „Piwnicy pod Baranami" 2 grudnia, podczas którego wręczymy nagrody „Żar Serca". Bardzo ciekawie zapowiada się zaplanowana na środę 28 listopada dyskusja panelowa o tradycji i nowoczesności z udziałem redaktorów naczelnych pism jezuickich. KOG

456 78 06 MOIM ZDANIEM

Beata z Opola: - Nie warto za dużo pracować i zarabiać, by nie wpaść na wyższy próg podatkowy. Podejrzewam, że przy podatku liniowym wpływy do budżetu i korzyści dla gospodarki byłyby większe. Ale nasi Janosikowie (notabene: pierwowzór wprawdzie bogatym zabierał, ale wcale biednym nie dawał - skąd to znamy?) tego by nie przeżyli.

Grzegorz z Opola: - Zdumiewa mnie troska banków o ciułaczy i ochrona ich przed podatkiem od zysków z lokat. Dlaczego tak energicznie i troskliwie nie reagują na obniżkę stóp przez RPP? Odsetki od oszczędności obniżają błyskawicznie, a od kredytów minimalizują i odwlekają.

Tadeusz z Niemodlina: - Zamrożenie płac „erce" to pusty chwyt. Oni i tak wystarczająco dużo zarabiają, a wielkiej łaty na dziurawym budżecie z tego nie będzie. Prędzej uwierzyłbym w dobre intencje rządu, gdyby zmniejszył sobie apanaże o połowę.

Henryk z Opola: - Śmieszy tłumaczenie posła Jarmuziewicza, że nie znał ustawy o transporcie. To co on będzie robił następne 4 lata, jeśli nie wie, co się dzieje w Sejmie i co sam uchwala?

Jan Kowalczyk z Opola: - To absurd, by w normalnej konkurencji nie wolno było sobie spisywać cen w sklepie. Przypominają się czasy, gdy nie wolno było fotografować przejazdu kolejowego pod zarzutem szpiegostwa. A dyr. Łągiewka niech znajdzie inną firmę, gdzie szeregowy pracownik zarabia 2 tys. zł.

Jurek z gminy Strzeleczki: - Posłowie Kroll i Paździor kpią sobie chyba z ludzi, mówiąc, że majątek zawdzięczają umiejętności oszczędzania (ten drugi też nie jeździ na wczasy). Nie sztuka oszczędzać przy takich dochodach! Byłem wyborcą mniejszości, ale chyba przestanę, bo obaj nic nie zrobili, by przyciągnąć inwestorów.

Tomasz Derda z Opola: - Każdy kacyk chce mieć swoje zbrojne ramię. Poza tym straż miejska do niczego nie jest potrzebna. Ja, emeryt, w miesiąc znalazłbym tyle dzikich wysypisk, ile cała straż przez rok. A 2 mln zł z naszych podatków na to poszło.

Maria Karwacka z Opola: - Jestem oburzona - jak można krytykować straż? Dzięki tym ludziom jest jakiś porządek, inaczej utonęlibyśmy w gnoju, a bandyci by nas zjedli. Straż powinna mieć natomiast większe kompetencje.

Czekamy na opinie Czytelników w poniedziałek. WAW

LUDZIE

Pasjonuje go historia



Adam PAWLYTA z Krapkowic, uczeń III klasy III LO w Opolu, został stypendystą Funduszu Pomocy Młodym Talentom Jolanty i Aleksandra Kwaśniewskich. Adam znalazł się w gronie 52 uczniów z całej Polski, którym w miniony czwartek w Belwederze para prezydencka wręczyła dyplomy i stypendia (3 tys. zł) za „wybitne osiągnięcia w nauce oraz wytrwałość w dążeniu do samorealizacji".

Pasją Adama jest historia nowożytna. Szczególnie zajmuje go region Kurlandii (dziś południowo-wschodnia Łotwa). Adamowi udało się nawet nawiązać kontakt - przez internet - z historykiem z Tobago, dawną kolonią kurlandzką. Znajomość zaowocowała wymianą informacji, które Adam zamierza wykorzystać w autorskiej pracy o historii dawnej nadmorskiej potęgi kolonialnej. Opolski licealista przygotowuje się także, pod kierunkiem mgr Krystyny Słeckiej, do udziału w kolejnej olimpiadzie historycznej (w ubiegłorocznej został finalistą na szczeblu wojewódzkim). Poza historią Adam interesuje się parkami narodowymi. Zbiera też opakowania i etykiety zapałczane. Ma ich już ponad 700. Marzy o studiach prawniczych, ale nie wyklucza, że uda mu się połączyć studia na dwóch kierunkach - prawie i historii. MAK

Prenumerata 2001
PRENUMERUJESZ - WYGRYWASZ
W prenumeracie indywidualnej, zamawiając 24 grudniowe wydania „Nowej Trybuny Opolskiej" zapłacisz tylko 25 zł! Zamawiając prenumeratę na trzy miesiące, zaoszczędzisz ponad 30 zł! Zamówienia na prenumeratę „NTO" na grudzień lub kolejny kwartał przyjmują do 23 listopada wszystkie urzędy pocztowe i listonosze. Jeśli masz kłopoty z prenumeratą, zadzwoń do naszego działu kolportażu: tel. bezpłatny 0 800 163 132 lub tel. 44 29 060 (codziennie od 8.00 do 16.00).

CHCIELIBYŚMY, BY KTOŚ SIĘ NAMI ZAOPIEKOWAŁ. NAJLEPIEJ PAŃSTWO

Kiedyś będzie dobrze

Niespecjalnie boimy się biedy, chętnie bierzemy kredyty. Choć w gospodarce źle się dzieje, nie tracimy optymizmu.

Departament Warunków Życia Głównego Urzędu Statystycznego opublikował dane z przeprowadzonej w czerwcu 2001r. ankiety na temat sytuacji materialnej gospodarstw domowych, jak i niematerialnych czynników wpływających na poziom życia. Badaniem objęto 18 tysięcy polskich rodzin.

My - najemnicy

Najczęściej utrzymujemy się z pracy najemnej - tak odpowiedziało ok. 43 proc. ankietowanych, z czego zaledwie 1 proc. z pracy dorywczej. Równie wiele rodzin (1/4 w całej Polsce) utrzymuje się z rent i emerytur (z czego ok. 23 procent rodzin z emerytur pozarolniczego systemu ubezpieczeń, a jedynie 3 proc. z emerytur rolniczych).

Stosunkowo wiele rodzin opiera swe dochody o renty inwalidzkie i rodzinne - 14 proc. Dla 3 procent najważniejszą rolę w dochodach odgrywały zasiłki dla bezrobotnych oraz świadczenia socjalne.

Choć różnice we wskazaniach w roku 1997 i 2001 są nieznaczne (patrz tabela niżej), warto zwrócić uwagę na zmianę oceny własnej kondycji materialnej mieszkańców wsi. Tam w ciągu czterech lat przybyło „średniaków", ubyło ich nieco w miastach. Generalnie jednak mniej korzystnie oceniają swój status materialny rodziny wiejskie niż miejskie.

Sama wieś jest jednak zróżnicowana. Na niedostatek narzekają głównie gospodarstwa osób żyjących ze źródeł niezarobkowych (np. świadczeń społecznych), renciści oraz rolnicy. Dużo lepiej oceniają swoją sytuację mieszkańcy wsi pracujący na własny rachunek. W zestawieniu obrazującym poziom przeciętnych miesięcznych dochodów gospodarstw domowych w pierwszej połowie 2001 roku grupa „pracujących na rachunek własny" o połowę niemal (142) zwyżkuje ponad przeciętną miesięczną dochodów (określanych jako = 100). Stawkę zamyka grupa „rolnicy", sięgając ledwie 3/4 dochodów przeciętnych. Warto przy okazji zauważyć, że



Jesteśmy społeczeństwem na dorobku.

FOT. PAWEŁ STAUFFER

grupa emerytów ma dochody o siedem punktów przewyższające średnie dochody krajowe.

Oszczędzamy i pożyczamy

W latach 1997-2001 nasza skłonność do oszczędzania minimalnie wzrosła. O ile w 1997 23 proc. gospodarstw deklarowało posiadanie oszczędności, teraz ma je co czwarte. Chętniej oszczędzają też mieszkańcy miast niż wsi (w proporcji 28 proc. w miastach - 18 proc. na wsi).

Cele oszczędzania są jednak defensywne. Jedna trzecia z nas trzyma pieniądze na typową „czarną godzinę" (30 proc. na sytuacje losowe, 12 proc. jako zabezpieczenie na starość, 10 proc. na leczenie, rehabilitację). Tylko 3 procent Polaków oszczędza, mając na widoku kupno droższych dóbr trwałego użytku (za wyjątkiem samochodu) lub kupno samego samochodu. Mało kto (5 proc.) wierzy w to, że uda się nazbierać pieniędzy na kupno domu, mieszkania, czy choćby na wkład do spółdzielni mieszkaniowej.

Nadal jesteśmy typowym społeczeństwem „na dorobku"; zaledwie 13 procent gospodarstw domowych może sobie pozwolić na oszczędności po odliczeniu niezbędnych wydatków.

Schłodzenie gospodarki schłodziło też naszą gotowość do korzystania z kredytów: w analizowanym czteroleciu ilość gospodarstw, które zdecydowały się wziąć kredyt, wzrosła z 30 proc. do zaledwie 38 proc.. Przy czym najczęściej były to kredyty w bankach i zakładach pracy. Znacznie rzadziej niż dotąd pożyczaliśmy pieniądze od znajomych czy rodziny.

Pożyczaliśmy też z większą rozwagą: tylko 2 proc. kredytów przeznaczonych było na urządzenie wesel, 1 proc. na wypoczynek, niestety - tylko 3 proc. na kształcenie. Gros kredytów służyło finansowaniu zakupu dóbr trwałego użytku, remontowi mieszkań, kupna domu, mieszkania lub było przeznaczonych na wkład do spółdzielni mieszkaniowej.

Narzekamy

Przede wszystkim na to, że nie stać nas na wymianę zużytych mebli: trapi to aż 88 procent mieszkańców wsi i aż 81 proc. mieszczuchów. 83 proc. ludzi na wsi narzeka na niemożność opłacenia tygodniowego wypoczynku rodziny raz w roku, a ponad połowa wszystkich na to, że nie stać nas na kupowanie odzieży lepszej jakości.

Kłopoty finansowe odbijają się na naszych kontaktach towarzyskich: ponad 40 procent gospodarstw nie może sobie pozwolić na zaproszenie raz w miesiącu przyjaciół na skromny posiłek.

Co mamy?

Niemal we wszystkich gospodarstwach jest telewizor kolorowy i radio. Wolimy oglądać filmy (wyraźnie ponad połowa rodzin ma magnetowid), niż słuchać muzyki. Odtwarzacze kompaktów ma co trzecia wiejska rodzina, co druga miejska. 83 proc. rodzin w mieście ma pralkę automatyczną (56 proc. na wsi). Miarą naszego tradycjonalizmu może być fakt, że o ile 3 procent rodzin na wsi ma zmywarkę do naczyń, to w miastach tylko 5 procent, przy czym i tu, i tam aż 62 procent badanych stwierdziło, że maszyna do zmywania nie jest im w ogóle potrzebna.

W wiek informatyki wkraczamy, nadrabiając zapóźnienia, choć nie wszyscy z nas zdają sobie sprawę z roli, jaką odegra dostęp do informacji i możliwość jej wymiany. Największy postęp dokonał się w dziedzinie telekomunikacji: 81 proc. gospodarstw w mieście i 58 proc. na wsi ma telefon stacjonarny. Blisko połowa nas twierdzi, że nie ma zamiaru sprawiać sobie „komórki", zaledwie 24 proc. rodzin w miastach dysponuje komputerem (11 proc. na wsi). Przy czym na wsi jest najwięcej zdecydowanych, by w przyszłości komputera nie kupować (51 proc.), a tym bardziej nie podłączać się do internetu (59 proc.)

Z badań wynika, że z 65 procent osób, które w czerwcu br. ukończyły 18 lat, aż 65 proc. nie posługiwało się dotąd komputerem. Do pracy, zabawy, nauki wykorzystuje komputer zaledwie 21 proc. Polaków, a tylko 7 procent używa go do pracy w domu.

Czy boimy się biedy?

Tylko 7 proc. badanych rodzin jest przekonanych, że bieda im nie grozi. 34 procent nie boi się biedy, ale martwi się, że ich sytuacja materialna może się pogorszyć. W co czwartej rodzinie odczuwany jest zarazem lęk przed biedą, ale i pewność, że jakoś zdoła się jej zaradzić. Nieznacznie (z 18 proc. w 1997 r. do 21 proc. w 2001 r.) wzrósł odsetek rodzin, w których panują i lęk przed biedą, i świadomość własnej wobec niej bezradności.

W perspektywie najbliższych dwóch - trzech lat w blisko połowie rodzin panuje przekonanie, że ich sytuacja materialna pogorszy się i to bardzo, około czterdzieści procent jest zdania, że ani się nie pogorszy, ani nie polepszy. Skrajnych optymistów jest w granicach 20 proc., najmniej na wsi (9 proc.).

Kto wygra, kto przegra?

Choć w ciągu ostatnich czterech lat nie nastąpiły dramatyczne zmiany w kondycji polskiego społeczeństwa, utrwaliły się jednak tendencje charakterystyczne dla społeczeństw rozwijających się w warunkach gospodarek rynkowych i w dobie zaawansowanych technologii.

Na pozycji lidera pod względem dochodów umocniły się zatem osoby pracujące na własny rachunek oraz pracownicy najemni z wyższym wykształceniem. Coraz bardziej tracą dystans do średniej krajowej gospodarstwa osób bezrobotnych, pracowników o niskim poziomie wykształcenia, i niskich kwalifikacjach zawodowych. Pogłębiają się (statystycznie, bo nie w odniesieniu do każdej grupy) relacje między miastem a wsią, na niekorzyść tej ostatniej.

I zła wiadomość dla zamożnych, przedsiębiorczych i dzięki temu majętnych. Aż 60 procent Polaków uważa, że państwo powinno przejąć odpowiedzialność za zaspokajanie podstawowych potrzeb obywateli. Wbrew łatwym do przewidzenia skutkom tej opinii, także 60 procent Polaków jest zadowolonych z życia i raczej ufnie patrzy w przyszłość.

oprac. Mirosław OLSZEWSKI

Ocena sposobu gospodarowania dochodem w gospodarstwach domowych

Sposób gospodarowania dochodem według samooceny gospdarstw	1997 r.			2001 r.		
	ogółem	miasta	wieś	ogółem	miasta	wieś
	w odsetkach gospodarstw domowych danej grupy					
Starcza na wszystko bez specjalnego oszczędzania	3	4	2	5	6	2
Żyją oszczędnie i starcza im na wszystko	20	23	15	25	28	20
Żyją bardzo oszczędnie, aby odłożyć na poważniejsze zakupy	38	36	42	32	32	33
Pieniędzy starcza tylko na najtańsze jedzenie i ubranie	19	18	22	21	20	24
Pieniędzy starcza tylko na najtańsze jedzenie, nie starcza na ubranie	14	14	14	12	11	14
Pieniędzy nie starcza nawet na najtańsze jedzenie i ubranie	5	5	6	5	5	6

Źródło: GUS

456 70 45
WIEMY SŁYSZELIŚMY LUDZIE MÓWIĄ

STOWARZYSZENIE Promocja Przedsiębiorczości (Opole, ul. Damrota 4, tel. 4565600) posiada 150 tys. zł dla małych i średnich firm na refundację szkoleń rozpoczętych po 1 stycznia 2001 r. i kończonych przed 31 grudnia br.

OPOLSKI KIBIC przypomina, że podczas poprzedniego meczu derbowego w Kietrzu sympatyków Odry odizolowano na widowni w tzw. klatce. - U nas przyjmiemy kibiców gości właśnie jako kibiców, nie jako zwierzęta. Klatki niech zostaną tylko w zoo, nie ma na nie miejsca na stadionie sportowym - zapewnia.

BRUDNO jest - zdaniem naszej czytelniczki - na ul. Sempołowskiej w Opolu. Warstwy błota są roznoszone z pobliskiej budowy przez ciężarówki. Zdaniem mieszkańców, kierowcy powinni spłukiwać koła swych aut przed opuszczeniem placu budowy.

STRAŻ MIEJSKA ogranicza się tylko do łapania kierowców i wypisywania mandatów, czyli dubluje pracę policji - uważa nasz czytelnik z ul. Skautów Opolskich w Opolu. Jego zdaniem, straż nie reaguje natomiast na dewastację ławek i koszy na śmieci przez młodzież ani na inne objawy nieporządku.

STARSZA pani wdzięczna jest kierowcy autobusu MZK w Opolu (linii nr 9), który 20 listopada około godziny 14.00 zatrzymał się na przystanku przy ul. Domańskiego i cierpliwie czekał na pasażerkę.

SŁUPKI uniemożliwiające parkowanie na chodnikach zaczęto stawiać przy ul. Niedziałkowskiego w Opolu. Czytelnicy pytają, dlaczego pachołki są stawiane pod zakładami graficznymi, a oni nadal mają pod oknami miejsca parkingowe.

KLIENTKA stacji benzynowej „Esso" przy ul. Nysy Łużyckiej w Opolu skarży się, że na stacji jest niesprawny odkurzacz. Kiedy kobieta wrzuciła dwa złote i zaczęła sprzątać, oderwała się rura odkurzacza, który okazał się prowizorycznie poklejony plastrami. Pracownik stacji odmówił zwrotu pieniędzy.

POLICJANCI zatrzymali 10 nietrzeźwych rowerzystów. Z kolei w Januszkowicach, gmina Zdzieszowice, zatrzymano traktorzystę, który spowodował kolizję drogową, mając 2,52 promila.

DWÓCH mężczyzn w wieku 33 i 37 lat, którzy pobili 40-latka, powodując u niego obrażenia ciała, ujęli policjanci w Kędzierzynie-Koźlu. Natomiast policjanci w Nysie zatrzymali trzech nastolatków, którzy pobili 15-letniego chłopca.

W NAMYSŁOWIE policja ustaliła sprawców (18 i 19 lat) październikowego włamania do pomieszczenia gospodarczego, którzy ukradli części samochodowe oraz paliwo, a także 53-letniego sprawcę kradzieży kosiarki. **Zebrał Krzysztof OGIOLDA**

Nasz reporter Krzysztof Zyzik czeka na państwa telefony w sobotę od 10 do 12 i w niedzielę od 13 do 15 pod numerem 4567045.

- JEŚLI NIE ODDADZĄ PIENIĘDZY, SPOTKAMY SIĘ W SĄDZIE - OSTRZEGA NORBERT NIESLONY

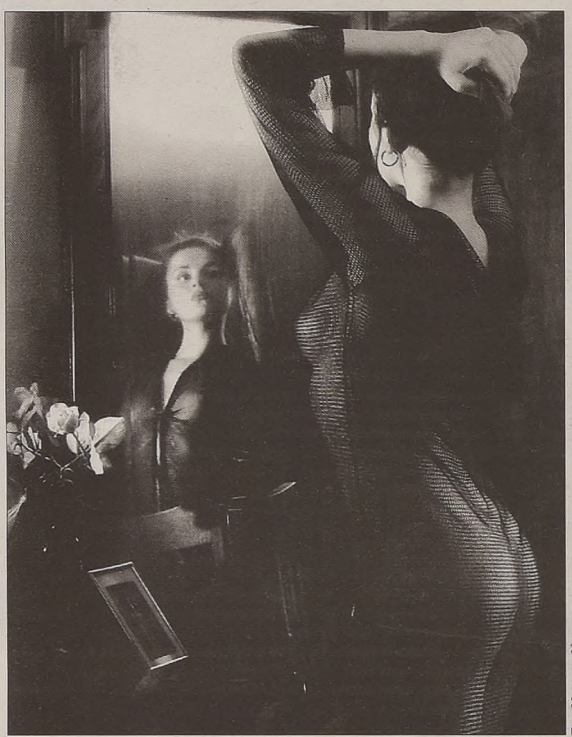
Zmysłowe fotografie z akcentem skandalu

850 zł odszkodowania domaga się od Filharmonii Opolskiej artysta fotografik. Ta suma ma być zadośćuczynieniem strat, jakie poniósł z powodu odwołania jego wystawy.

Wernisaż aktów „Zmysłowe fotografie z akcentem czerwieni" miał się odbyć w piątek, 9 listopada, w przerwie koncertu symfonicznego. Do otwarcia wystawy jednak nie doszło.

Zanim do filharmonii przybyli pierwsi goście, 70 fotogramów, rozwieszonych w foyer, kazał usunąć Bogusław Dawidow, dyrektor artystyczny FO (o sprawie pisaliśmy w „NTO" z 10-11.11). Zdaniem Dawidowa, akty autorstwa Norberta Nieslonego mieszczą się już w granicach miękkiej pornografii, a filharmonia to nie miejsce na tego rodzaju prowokacje. Wiesław Sierpiński, dyrektor naczelny FO, uznał z kolei, że temat wystawy nie koresponduje z obchodami Święta Niepodległości, w ramach których odbywał się piątkowy koncert.

Norberta Nieslonego oburzyło doszukiwanie się w jego pracach znamion pornografii, ale przede wszystkim sposób, w jaki go potraktowano, odwołując wystawę w ostatniej chwili, wbrew wcześniejszym ustaleniom. Artysta powoływał się przy tym na rekomendację wicemarszałka Ryszarda Galli, który zaproponował mu wystawienie aktów w gmachu FO. Nieslony, uznając propozycje za poważną, zapłacił za zaproszenia, plakaty, wynajął dwóch ludzi do pomocy, kupił szampana dla gości...



Jeden z 70 fotogramów, które musiały zniknąć z filharmonii.

FOT. NORBERT NIESLONY

Teraz żąda od filharmonii wyrównania strat. List polecony z takim żądaniem wysłał do dyrektora Sierpińskiego. Wyliczył w nim koszty, jakie poniósł w związku z organizacją wystawy i podsumował: „według moich obliczeń, minimalna suma, jaka powinna mi być zwrócona wynosi 850 zł".

Adresat listu już mu odpisał.

- Odpowiedziałem, że nie ma czego dochodzić, bo nie podpisywaliśmy żadnej umowy - argumentuje Wiesław Sierpiński. - Ja tylko zgodziłem się na propozycję marszałka Galli, ale zdjęć pana Nieslonego wcześniej nie widziałem. Moja pracownica powiedziała mi natomiast, że to będzie architektura i pejzaże, a nie żadne akty. Zostaliśmy wprowadzeni w błąd.

Dyrektor uważa, że filharmonia nie ma żadnych zobowiązań wobec artysty. Dodaje przy tym, że po tej historii już nikt nigdy nie powiesi na ścianach FO żadnych zdjęć ani obrazów, zanim dyrekcja wcześniej ich nie zobaczy i nie oceni.

Norbert Nieslony nie chce odpuścić.

- Jeśli filharmonia dobrowolnie nie zwróci mi pieniędzy, spotkamy się sądzie - ostrzega.

Z propozycją zorganizowania wystawy aktów „Zmysłowe fotografie z akcentem czerwieni" zwrócił się do niego ostatnio Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej w Gliwicach. Wernisaż zaplanowano na 29 listopada.

Małgorzata KROCZYŃSKA

DEPORTACJA PROSTYTUTEK NIE POWIĘKSZY DZIURY BUDŻETOWEJ

Nalot na agencję towarzyską

Na sobotę zaplanowano deportację z Polski czternastu prostytutek z Mołdowy i Ukrainy oraz ich opiekuna, zatrzymanych w agencji towarzyskiej w powiecie brzeskim.

Akcję przeprowadzili w czwartek około godziny 9.00 funkcjonariusze Śląskiego Oddziału Straży Granicznej oraz policjanci z Centralnego Biura Śledczego. Prostytutki zaskoczono w łóżkach. Spały po pracy.

- Nikt nie stawiał oporu - powiedział nam porucznik Grzegorz Klejnowski, rzecznik prasowy Śląskiego Oddziału Straży Granicznej w Raciborzu. - Zatrzymano łącznie piętnaścioro cudzoziemców - osiem obywatelek Ukrainy i pięć obywatelek Mołdowy, trudniących się prostytucją, oraz jeszcze jedną kobietę i jednego mężczyznę z tego kraju, którzy mieli przeterminowane wizy. Prostytutki mają od 17 do 25 lat. Podczas akcji w agencji zatrzymany został także jej właściciel, który odpowiadać będzie za stręczycielstwo.

Cudzoziemcy osadzeni zostali w areszcie deportacyjnym, a ich dokumenty z wnioskami o wydalenie z Polski trafiły w piątek do Opolskiego Urzędu Wojewódzkiego.

- Wobec wszystkich piętnastu osób podjęto decyzje o wydaleniu z terytorium Polski - poinformowała „NTO" Bożena Kalecińska, kierowniczka referatu do spraw cudzoziemców Wydziału Spraw Obywatelskich i Społecznych OUW. - Siedem obywatelek Mołdowy przyjechało do Polski na zaproszenia i wojewoda podjął decyzję, że koszt deportacji, czyli koszt pobytu w areszcie, konwoju i usług tłumaczy przysięgłych pokryją osoby zapraszające. Dokładne wyliczenia będą znane dopiero po deportacji, ale mniej więcej będzie to kwota w granicach 10 tysięcy złotych. Obciążenie kosztami deportacji osoby zapraszającej jest pierwszą taką decyzją podjętą przez wojewodę w tym roku.

Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, jedną z dwóch osób zapraszających prostytutki do Polski był właściciel agencji towarzyskiej.

Oprócz prostytutek z agencji, Straż Graniczna zatrzymała także w czwartek ma targowisku w Grodkowie 12 obywateli Wietnamu, Ukrainy i Bułgarii. Wnioski o ich deportacje trafiły także w piątek do Urzędu Wojewódzkiego. Ponieważ część z zatrzymanych na grodkowskim targu nie miała przy sobie dokumentów, staną oni przed sądem, który podejmie decyzję, czy umieścić ich w ośrodku przejściowym czy też w areszcie deportacyjnym. Do czasu wystawienia im tymczasowych dokumentów nie mogą oni bowiem opuścić terytorium Polski. **Michał WANDRASZ**

KRONIKA POLICYJNO-SĄDOWA

Głubczyce: Wpadli przed robotą. W piątek około godziny 1.00 w nocy w Głubczycach na widok policyjnego patrolu do ucieczki rzucili się trzej młodzi ludzie. Policjantom udało się dogonić dwóch, a w porzuconej przez nich torbie znaleźli narzędzia do włamań. Jak się okazało, mężczyźni próbowali włamać się do warsztatu. Po jakimś czasie policjanci zatrzymali także trzeciego niedoszłego włamywacza.

Opole: Wszedł pod koła. Na ulicy Częstochowskiej w Opolu w piątek o godzinie 16.30 pod koła dużego fiata wtargnął nietrzeźwy pieszy (1,39). Z obrażeniami ciała trafił do szpitala.

Ozimek: Zamykajmy okna i drzwi. W Ozimku nieznany sprawca z otwartego garażu ukradł saszetkę z dokumentami, a inny złodziej z otwartego domu jednorodzinnego ukradł pieniądze i dokumenty.

Brzęczkowice - Grodków: Maluch na drzewie. W piątek około 16.00 mały fiat wpadł na drzewo. W wypadku ranne zostały trzy osoby.

Opole: Zranił za 20 złotych. Na cztery lata więzienia skazał Sąd Okręgowy w Opolu Romualda M. za rozbój z użyciem niebezpiecznego narzędzia.

Zdarzenie miało miejsce 15 sierpnia ubiegłego roku. Romuald M. wtargnął do mieszkania swojego znajomego, przystawił mu nóż do gardła i chciał się dowiedzieć, gdzie jest jego brat. Potem zaatakował nożem brata, zranił go w szyję, po czym zabrał mu 20 złotych oraz niepełną paczkę papierosów „Marlboro". Sąd uznał, że działanie Romualda M. nie było usiłowaniem zabójstwa. Mężczyznę, który przyjął 20 złotych pochodzących z rozboju, sąd skazał za paserstwo na półtora roku więzienia. Wyrok nie jest prawomocny. WAN, KES

BYŁY KOMENDANT POLICJI W BRZEGU NAPISAŁ ŚWIETNĄ PRACĘ DOKTORSKĄ

Na kłopoty Bednarski

- Takiej kompleksowej analizy problematyki oględzin w przypadku śmierci gwałtownej w polskiej literaturze kryminalistycznej jeszcze nie było - mówią specjaliści.

Od miesiąca Leszek Bednarski jest doktorem nauk prawnych. Licząca blisko 600 stron praca zawiera opis ponad 280 przypadków zabójstw, wypadków drogowych oraz dwóch rodzajów uduszeń gwałtownych, czyli utonięć i powieszeń ze szczególnym uwzględnieniem zabezpieczanych na miejscu zgonu śladów.

- Chciałem podzielić się swoim wieloletnim doświadczeniem, a jednocześnie dokonać przeglądu dostępnej literatury - około 300 pozycji, w której poruszany był problem oględzin w przypadku nagłej śmierci - mówi dr Leszek Bednarski. - Będę starał się o wydanie pracy w formie książkowej i mam nadzieję, że będzie ona przydatna zarówno dla policjantów, jak i prokuratorów - dodaje autor.

Jakie błędy najczęściej powtarzają się podczas zabezpieczania śladów?

- Przede wszystkim pobieżność oględzin i utrwalanie miejsca zdarzenia w sposób bardzo ogólny - wymienia Bednarski. - Często zdarza się, że protokół oględzin nie zgadza się z tym, co znajduje się na szkicach czy fotografiach, brakuje zdjęć ważnych śladów albo odwrotnie - opisu tego, co na zdjęciach utrwalił fotograf - dodaje.

Do istotnych błędów zaliczył też słabe udokumentowanie śladów.

- Opisałem sprawę ze Śląska, gdzie czterech mężczyzn było podejrzanych o zabójstwo - opowiada Bednarski. - W trakcie półtorarocznego śledztwa podejrzani wielokrotnie przyznawali się do wszystkiego, a nawet opisywali okoliczności zdarzenia. Ale w sądzie odwołali swoje zeznania, a policja, nie zlecając wcześniej ekspertyzy na obecność krwi na zabezpieczonych spodniach należących do jednego mężczyzn, straciła ostatni dowód. W efekcie sąd uniewinnił oskarżonych.

W pracy doktorskiej znalazł się również rozdział o tatuażach.

- To bardzo ważny sposób identyfikacji ofiar i podkreślam potrzebę opisywania tego rodzaju znaków na ciele - mówi autor pracy i przytacza historię jednego z topielców - Ukraińca, rozpoznanego po charakterystycznym tatuażu, który wykonywali oficerowie floty czarnomorskiej w 200. rocznicę powstania Sewastopola.



FOT. JAROSŁAW STAŚKIEWICZ

- Chcę wydać tę pracę dla policjantów - mówi dr Leszek Bednarski.

- Cytuję w pracy starą maksymę: „Słowa uczą, a przykłady pociągają" i myślę, że jeśli ktoś będzie chciał poszerzać swoją wiedzę, to w tej pracy znajdzie doskonałą pomoc - uważa dr Bednarski. - Praca w organach ścigania polega właśnie na zdobywaniu doświadczenia i unikaniu rutyny, dlatego nie można poprzestać na raz zdobytej wiedzy - podkreśla były komendant.

Jarosław STAŚKIEWICZ

27 lat w policji

Leszek Bednarski przepracował w policji 27 lat i dosłużył się stopnia podinspektora. Od 1989 do 1999 roku był komendantem policji w Brzegu. Jego praca doktorska: „Dowód z oględzin w przypadkach śmierci gwałtownej" została obroniona na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego. Jej promotorem był prof. dr hab. Zdzisław Kegel, a recenzentami: prof. dr hab. nauk med. Barbara Świątek - kierownik zakładu medycyny sądowej Akademii Medycznej we Wrocławiu, dr hab. Ryszard Jaworski z Uniwersytetu Wrocławskiego oraz dr hab. Kazimierz Zgryzek z Uniwersytetu Śląskiego.



FOT. WITOLD ŻURAWICKI

W piątek przed południem strażacy dogaszali pożar.

SPALIŁA SIĘ STOLARNIA

Pożar o północy

Ogień strawił prywatny zakład stolarski w Malichowie niedaleko Dobrodzienia. Straty szacowane są na 1,5 mln zł.

Pożar został zauważony około północy z czwartku na piątek, ale jeszcze wczoraj przed południem strażacy dogaszali halę produkcyjną, a z pomieszczeń fabryczki snuł się śmierdzący dym - tliły się jeszcze okleiny, kleje, farby itp. W pożarze najpierw spaliła się hala produkcyjna, z której ogień przeniósł się na szwalnię. Jej większą część udało się uratować. W akcji gaśniczej udział wzięło 14 jednostek OSP i straży zawodowej.

- Był to bardzo duży pożar - mówi kpt. Czesław Noga, komendant PSP w Oleśnie. Spaliło się 800 metrów kwadratowych. Zgłoszenie dostaliśmy około północy. W gaszeniu pomagały nam jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej z Zębowic, Dobrodzienia i Olesna.

- Teraz nie wiadomo, co z nami będzie, bo jak nie ma już fabryki - nie ma roboty - powiedział nam jeden z kilkudziesięciu pracowników zatrudnionych w zakładzie.

- Na razie trudno cokolwiek powiedzieć o przyczynach pożaru, ma je ustalić specjalna grupa rzeczoznawców - przyznał Zbigniew Kmieć, naczelnik Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Oleśnie. - Wstępne szacunki mówią o stratach rzędu 1,5 miliona złotych, ale ta wielkość może się znacznie zmienić, gdy przeprowadzona zostanie ostateczna inwentaryzacja strat.

WIT, PAP

CHCIELI DAĆ NAUCZKĘ POLICJANTOM

Z pięściami ruszyli na patrol

Na kary od roku do 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności skazał w piątek Sąd Okręgowy w Opolu pięciu młodych mężczyzn, oskarżonych o czynną napaść na funkcjonariuszy policji.

Patrol policyjny przejeżdżający w nocy z 9 na 10 kwietnia tego roku ulicami Zdzieszowic, zauważył grupkę młodzieńców, którzy głośno i wulgarnie krzyczeli. Funkcjonariusze Grzegorz K. i Jacek S. zatrzymali się, próbowali uspokoić pijanych mężczyzn, po czym odjechali. Po paru minutach znowu zatrzymali tę samą coraz agresywniejszą grupę. Wtedy Marcin R. zaczął skakać po dachach parkujących w pobliżu aut i niszczyć drewnianą piaskownicę. Policjanci zatrzymali go, on stawiał opór.

Nagle jeden z kolegów Marcina, Tobiasz K., krzyknął: „dajcie tych sk..., damy im nauczkę". Trzech mężczyzn chwyciło policjanta, przewróciło na ziemię. Jeden trzymał go za nogi, dwóch biło i kopało po twarzy oraz głowie. Pozostali bili drugiego funkcjonariusza i próbowali go przewrócić na ziemię. Policjant po wyswobodzeniu dobiegł do kolegi, którego napastnicy dopiero wtedy przestali bić.

Gdy stróże prawa wycofywali się, posypał się na nich grad kamieni, butelek i kufli oraz stek wyzwisk. Jeden z policjantów miał złamany nos, drugi lżejsze obrażenia.

Tobiasz K. był jedynym oskarżonym, który przyznał, że uderzył policjanta, ale twierdził, że zadał tylko jeden cios, „chyba w głowę". Pozostali twierdzili, że widzieli, jak koledzy bili, ale sami nie zadawali ciosów. Dwóch przyjęło taką linię obrony, że po pierwszym ciosie stracili przytomność i nie wiedzą, co się działo.

Sąd nie dał jednak wiary ich wyjaśnieniom i opierając się na zeznaniach świadków, skazał Karola K. (19 lat), Dariusza W. (19 lat), Dariusza K. (18), Artura S. (25) i Tobiasza K. (19) na kary roku pozbawienia wolności. Marcin R., który był już w przeszłości karany za podobny czyn, a dodatkowo miał zarzut wysuwania gróźb karalnych wobec właścicieli baru, został skazany na 2 lata i 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Wyrok nie jest prawomocny.

KES

OCHRONIARZE NIE ZAUWAŻYLI NICZEGO PODEJRZANEGO

Syreny nie zawyły

11 komputerów zniknęło w nocy z czwartku na piątek z gimnazjum w Cisku. Straty wstępnie oszacowano na 33 tysiące złotych.

Nieznani sprawcy około 2 nad ranem sforsowali kratę w oknie gabinetu dyrektora i weszli do budynku. Z sekretariatu zabrali klucze do wszystkich pracowni.

- Z pomieszczenia jednak nie mogli wyjść gdyż od zewnątrz drzwi zabezpieczone są solidną kratą - mówi Maria Głomb, dyrektor gimnazjum w Cisku. - Sprawcy musieli więc wyjść tą samą drogą, którą weszli. Ponownie do środka dostali się innym, nie zabezpieczonym oknem - dodaje.

Złodzieje otworzyli kluczami kratę i drzwi chroniące pracownię komputerową. Udało im się nawet unieszkodliwić zainstalowany w szkole alarm.

- W klasie zostały wyrwane wszystkie przewody systemu. Dlatego syreny nie zadziałały - ocenia Włodzimierz Kominek, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Kędzierzynie-Koźlu. - Mimo że szkoła jest także monitorowana przez firmę ochroniarską, nie udało się zapobiec kradzieży - dodaje.



FOT. RAFAŁ BARAN

- Tym oknem sprawcy weszli do naszej szkoły - mówi Maria Głomb, dyrektor gimnazjum w Cisku.

Pracownicy tej firmy jeszcze w nocy wykryli awarię systemu w szkole w Cisku. Na miejsce przyjechali ochroniarze, jednak, jak sami mówią, niczego podejrzanego nie zauważyli i odjechali. Rano nauczyciele zastali otwarte okna, pustą pracownię i gabinety oraz bałagan w tych pomieszczeniach.

- Krzesła były powywracane, w sekretariacie na ziemi leżały pieczątki - opowiada dyrektor gimnazjum. - Nie dość, że skradziono nam prawie wszystkie komputery, to zniknęły jeszcze radiomagnetofony, aparaty telefoniczne i drukarka. Sprawcy zabrali także dyktafon, na który nasi uczniowie zbierali, sprzedając szkolną gazetkę - dodaje.

Złodzieje w pracowni pozostawili osprzęt komputerowy. Został on jednak zniszczony. Sprawcy ucięli kable z monitorów czy myszek. Urządzenia te, by znowu mogły działać, trzeba oddać do serwisu.

Rafał BARAN

POBITY NADAL NIEPRZYTOMNY

Będzie kara

W poniedziałek sprawca pobicia nastolatka z Nysy został skierowany na trzy miesiące do schroniska dla nieletnich w Świdnicy. Potem sąd zdecyduje o jego losie.

Według Sławomira Michalskiego, komendanta powiatowego nyskiej policji, kara za przewinienie powinna być adekwatna do czynu, jakiego nastolatek się dopuścił.

- Mamy już obraz sprawy. Dla dobra śledztwa nie chcemy ujawniać szczegółów - powiedział Ireneusz Kaczmarek, rzecznik nyskiej policji. - Brakuje nam zeznań najważniejszej osoby - poszkodowanego, którego obecny stan nie pozwala nam zakończyć postępowania.

Ofiara pobicia przebywa na oddziale intensywnej opieki medycznej w nyskim szpitalu. Od ubiegłego wtorku chłopiec nie odzyskał przytomności, a przy życiu podtrzymywany jest za pomocą respiratora. Od operacji stan pacjenta jest stabilny. Lekarze są powściągliwi w udzielaniu bardziej szczegółowych informacji dotyczących stanu zdrowia pacjenta.

- Jego stan jest nadal poważny, leczenie jeszcze potrwa - powiedziała wczoraj Małgorzata Margol, lekarz dyżurny na oddziale intensywnej terapii.

Klaudia BOCHENEK

GENERALNY KONSERWATOR ZABYTKÓW BRAŁ ŁAPÓWKI

Zatrzymany i odwołany

O przyjęcie łapówki w wysokości 16 tys. zł, niegospodarność oraz płatną protekcję jest podejrzewany zatrzymany w piątek w Warszawie generalny konserwator zabytków, 44-letni Aleksander B.

Aleksander B. - najpierw wojewódzki konserwator zabytków w Częstochowie, a od lutego 1999 r. - generalny konserwator zabytków w randze wiceministra - został w piątek zatrzymany w Warszawie przez policjantów z Wydziału do Walki z Korupcją Śląskiej Komendy Wojewódzkiej Policji. Może mu grozić do 10 lat pozbawienia wolności.

- To część sprawy, w której od dłuższego czasu śledztwo prowadzi katowicka Prokuratura Okręgowa. Aleksander B. jest podejrzany o niegospodarność, przyjęcie korzyści majątkowej i płatną protekcję - powiedział rzecznik Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach Leszek Goławski.

W lipcu tego roku aresztowano jednego z najbogatszych częstochowskich biznesmenów 46-letniego Krzysztofa S. Mężczyzna kupił od upadłego PGR-u spichlerz w Borownie za 100 zł, rozebrał go i przewiózł w częściach na swoją działkę pod Częstochową.

- Spichlerz jest tam do dziś. O żadnym remoncie nie może być mowy- to sterta desek - mówi Andrzej Gąska z zespołu prasowego śląskiej policji.

- Aleksander B. jako generalny konserwator zabytków przyznał dotację na remont spichlerza w wysokości 140 tys. zł, mimo że taka dotacja nie powinna być przyznana ze względu na niewykonywanie wszystkich prac wykazanych w dokumentacji, brak protokołów, kosztorysów, zezwoleń konserwatora. Za to Aleksander B. przyjął od Krzysztofa S. korzyść majątkową w wysokości 16 tys. zł - mówił Goławski.

Według ustaleń prokuratury, Aleksander B. przyjął też 50 tys. zł za pomoc przy uzyskaniu przez Krzysztofa S. pozwolenia na budowę domu handlowego w Częstochowie.

Śląscy policjanci zatrzymali też w piątek dwóch właścicieli firm; 44- i 46-latków, podejrzanych o wystawienie fałszywych dokumentów, świadczących o wykonaniu konkretnych prac związanych z renowacją spichlerza.

Premier Leszek Miller odwołał w piątek Aleksandra B. ze stanowiska generalnego konserwatora zabytków - poinformowało Centrum Informacyjne Rządu. PAP

UJĘTO JEDNEGO Z BOSSÓW GANGU PRUSZKOWSKIEGO

Herszt nareszcie w areszcie

Policjanci z Centralnego Biura Śledczego zatrzymali w Olsztynie 34-letniego Dariusza Bytniewskiego, pseudonim „Bysiu".

Policjanci ze specgrupy poszukiwawczej „Enigma" działającej w CBŚ obserwowali osoby związane z „Bysiem", m.in. wojskowego lekarza-chirurga. Dzięki temu „Bysia" udało się zatrzymać w mieszkaniu, w centrum Olsztyna" - powiedział w piątek Paweł Biedziak, rzecznik prasowy Komendy Głównej Policji.

Warszawska prokuratura podejrzewa Bytniewskiego o udział w zorganizowanej grupie przestępczej. Poszukiwany listem gończym przestępca figurował na tzw. policyjnej top-liście, czyli spisie najgroźniejszych i najbardziej poszukiwanych polskich bandytów.



Fot. PAP/CAF

Dariusz Bytniewski (w zbliżeniu w lewym dolnym rogu) zatrzymywany przez funkcjonariuszy jednostki specjalnej. Zdjęcie z materiałów operacyjnych policji.

Według ustaleń policji, „Bysiu" był jednym z zaufanych ludzi ścisłego kierownictwa grupy pruszkowskiej.

„Bysiu" od kilku lat reprezentował gangsterskie interesy „Pruszkowa" na Warmii i Mazurach. „Koordynował działania różnych gangów zajmujących się m.in. ściąganiem haraczu, handlem narkotykami i organizacją prostytucji" - dodał Biedziak.

Uderzenie organów ścigania w gang pruszkowski rozpoczęło się na początku września 2000 r., kiedy za przywódcami grupy wydano listy gończe. Poszukiwani byli „Słowik", „Kajtek" i „Malizna". „Malizna" został zatrzymany w kwietniu tego roku w okolicach Otwocka pod Warszawą; w grudniu 2000 r. w podwarszawskiej miejscowości zatrzymano „Kajtka". Wcześniej - w końcu sierpnia 2000 r. - policja zatrzymała innych bossów gangu; „Wańkę", „Parasola" i „Bola". Zatrzymanych zostało też wielu najbliższych współpracowników hersztów gangu - m.in. „Małolat", „Zbynek", „Żaba". W Komendzie Głównej jeszcze w ubiegłym roku powołano specgrupę poszukiwawczą „Enigma", której celem było zatrzymanie ukrywających się bossów „Pruszkowa".

„Pruszków" zdobywał pieniądze, ściągając haracze, przemycając spirytus, papierosy, dozorując szlaki przemytu kokainy i heroiny oraz produkując amfetaminę. Rezydentów gangu w tych częściach kraju aresztowano w latach 1997-2000. PAP

ROZMOWY RZĄDU, ZWIĄZKOWCÓW I PRACODAWCÓW

Dialog jest najważniejszy

W piątek odbyło się pierwsze, organizacyjne, posiedzenie Komisji Trójstronnej (rząd-związki-pracodawcy).

Ustalono, że na następnym posiedzeniu, 30 listopada, rząd przedstawi partnerom społecznym informację na temat budżetu.

- Otwieramy nowy rozdział w historii dialogu społecznego w Polsce - oświadczył minister pracy Jerzy Hausner, inaugurując rano prace nowej Komisji. Wspomniał Jacka Kuronia i zmarłego Andrzeja Bączkowskiego, dwóch ministrów pracy, „którzy inicjowali i rozwijali trójstronny dialog społeczny w Polsce".

Zdaniem premiera Leszka Millera, dyskusje w Komisji powinny odbywać się głównie między pracodawcami a związkowcami. Przedstawiciele rządu zaś będą się koncentrować na „sprawach związanych z gwarancjami zrównoważonego i trwałego rozwoju, wyrównywania szans społecznych i przestrzegania w stosunkach pracy obowiązujących standardów prawnych", a także na zapewnieniu pokoju społecznego. Miller podkreślił, że jednym z warunków sukcesu Komisji jest pozbycie się postaw „tylko roszczeniowych".



Fot. PAP/CAF

Leszek Miller i Marian Krzaklewski przed obradami komisji przywitali się przyjaźnie.

Szef konfederacji pracodawców Andrzej Malinowski zadeklarował pomoc dla rządu. Wezwał związki, aby nie popełniły błędu swoich kolegów z Hiszpanii i zaczęły się samoograniczać, zanim bezrobocie przekroczy 20 proc.

- Kluczowe dla powodzenia Komisji jest, by w jej dialog wsłuchiwały się rząd, Sejm, urząd prezydenta i instytucje samorządowe - mówił Marian Krzaklewski.

ANDRZEJ LEPPER NAZWAŁ SZEFA MSZ KANALIĄ I ZAŻĄDAŁ JEGO ODWOŁANIA

Dymisji ministra nie będzie

Premier Leszek Miller powiedział w piątek dziennikarzom, że nie widzi powodów do zdymisjonowania ministra spraw zagranicznych Włodzimierza Cimoszewicza.

Dziennikarze pytali premiera, czy bierze pod uwagę odwołanie Cimoszewicza w związku ze stanowiskiem Samoobrony. Ugrupowanie Andrzeja Leppera uważa, że szef polskiej dyplomacji powinien podać się do dymisji, ponieważ dopiero w Brukseli poinformował o części stanowiska negocjacyjnego Polski w sprawie sprzedaży cudzoziemcom ziemi w Polsce.

W piątek także LPR zapowiedziała, że w przyszłym tygodniu złoży w Sejmie wniosek o wotum nieufności dla Cimoszewicza. Poparcie dla takiego wniosku deklaruje również PiS.



Fot. PAP/CAF

- Taki wicemarszałek to wstyd - powiedział Włodzimierz Cimoszewicz.

Lider Samoobrony Andrzej Lepper powiedział w Olsztynie, że jego partia poprze każdy wniosek o odwołanie ministra Cimoszewicza. W piątkowym wywiadzie dla olsztyńskiego radia uniwersyteckiego nazwał Cimoszewicza „kanalią".

Minister Cimoszewicz powiedział na piątkowej konferencji prasowej, że nie poda się do dymisji.

- Jest mi wstyd, że ten człowiek jest wicemarszałkiem Sejmu. Jest to człowiek, przeciwko któremu, kiedyś jako prokurator generalny, poleciłem wszcząć śledztwo za jego bezprawie - tak szef polskiej dyplomacji skomentował zachowanie Andrzeja Leppera. PAP

REKLAMA

EKSPRESOWE

HOLANDIA - Niemcy - kobiety - cebulki kwiatowe - sadzonki truskawek. Paszport niemiecki. 4631-272. 54525DK1

SPRZEDAM mieszkanie 90 m2 - akumulacyjne - Śródmieście, 4218-597 po 17.00. 8204BO7

NIEMCY - cieśli, murarzy, operatorów dźwigów, paszport niemiecki, 483-19-97. 1160EC6

SPRZEDAM loszki pokryte oraz prosięta 4373-879. 54620RJ1

POKÓJ wynajmę panienkom, tel. 455-94-63 54627DK1

SZUKAM pracowników do prac montażowo-budowlanych na terenie Niemiec. Wymagane podwójne obywatelstwo. Wiadomość: 0502-84-56-92. 54641DK1

PRACA w Niemczech dla ślusarzy, ślusarzy-spawaczy. Wymagany paszport niemiecki lub Stadt. Tel. 0103371/3987141. 54645RJ1

SPRZEDAM działkę budowlaną, 0601-490-693, 455-37-07. 54677DK1

ŚLUSARZY, hydraulików, monterów rur - zatrudnię. Wymagany Deutsche Pass. Tel. 0049-179-3122-677. 54683RJ1

SPRZEDAM Dobermana. Tel. 077/463-86-49. 54692RJ1

NIEMCY - pochodzenie; ogrodnictwo, przemysł; 436-57-19. 54698RJ1

FIRMA w Niemczech zatrudni murarzy do klinkieru. Paszport niemiecki. Tel. 4645-199; 0601-50-79-72. 54713ZC1

SPRZEDAM Calibra 2,0 16V, 1991. Tel. 0608-774-334. 54749RJ1

SPRZEDAM działkę budowlaną 13 arów Chmielowice tel. 457-37-74 po 16.00. 54750RJ1

AUDI A4 1,9 TDI `96. Pełne wyposażenie; 463-03-40. 54761RJ1

MURARZE do klinkieru - w Niemczech. 46-71-113. 54781DK1

VW Passat 1,6, 1990 rok. 4319-157. 54623ZC1

LUDOWCY NIE ZRYWAJĄ KOALICJI, ALE CZEKAJĄ NA WYJAŚNIENIA RZĄDU

Wytłumaczcie rozmowy z Unią

Koalicja rządowa SLD-UP-PSL zostanie utrzymana, ale klub PSL zwróci się do premiera o wyjaśnienie błędów popełnionych - zdaniem Stronnictwa - w trakcie prac nad nowymi propozycjami stanowisk negocjacyjnych w rozmowach z UE.

Klub zwraca się do premiera, by wyjaśnił błędy, jakie zostały popełnione w trakcie wypracowywania nowych stanowisk negocjacyjnych. Oczekujemy na wyjaśnienia - powiedział dziennikarzom prezes PSL Jarosław Kalinowski w piątek, po zakończeniu obrad klubu parlametarnego PSL.

Parlamentarzyści Stronnictwa obradowali przez dwa dni na zamkniętym posiedzeniu w Waplewie k. Olsztynka (woj. warmińsko-mazurskie).

Po zakończeniu obrad parlamentarzyści PSL sformułowali postulaty pod adresem rządu. Napisali, że ich ugrupowanie oczekuje od rządu wycofania się z propozycji objęcia 22-proc. podatkiem VAT zakupu materiałów budowlanych, weryfikacji nowego stanowiska negocjacyjnego w sprawie nabywania ziemi przez cudzoziemców po naszym wejściu do UE, niezwłocznego przedłożenia Sejmowi projektu ustawy o obrocie ziemią w Polsce, sfinalizowania prac nad wprowadzeniem na okres 2 lat podatku importowego i zdecydowanej poprawy polityki informacyjnej rządu. PAP



Fot. PAP/CAF

- Niech premier wyjaśni błędy - domaga się Jarosław Kalinowski.

PRZYWÓDCY OPOZYCJI BĘDĄ RADZIĆ O PRZYSZŁOŚCI AFGANISTANU

Frontalny szturm na Kunduz

Atak oddziałów prezydenta Rabbaniego. Amerykanie ujawniają raport o zbrodniach talibów. Mułła Omar nadal ukrywa się w Kandaharze.

Sojusz Północny w piątek rano przystąpił do frontalnego uderzenia na północnoafgańskie miasto Kunduz - podała prywatna afgańska agencja AIP. Agencja twierdzi, że oddziały Sojuszu atakują miasto z trzech stron. W ataku uczestniczą jednak przede wszystkim oddziały Sojuszu, związane z obalonym przez talibów prezydentem Burhanuddinem Rabbanim. Zdaniem AIP formacje te - w większości składające się z Afgańczyków pochodzenia tadżyckiego - nie są zadowolone z negocjacji, prowadzonych z osaczonymi w Kunduzie talibami przez inną frakcję Sojuszu - kierowaną przez uzbeckiego generała Raszida Dostuma.



Fot. PAP/CAF

Kierowcy dwóch cystern, które zostały zniszczone w czasie amerykańskich nalotów, stoją przed wrakami w miejscowości Spin Boldak. Wczoraj pojazdy zostały zbombardowane, aby uniemożliwić dostawy paliwa dla talibów.

W obleganym od wielu dni Kunduzie broni się około dziesięciu tysięcy talibów - w tym trzy-pięć tysięcy zagranicznych bojowników - Arabów, Pakistańczyków i Czeczenów. Wcześniej agencje podawały informację na temat kontynuowanych w piątek rano w Mazar-i-Szarif rozmowach talibów i Sojuszu w sprawie warunków kapitulacji miasta.

AIP podaje, że bezpośrednio przed uderzeniem na Kunduz siły Sojuszu zdobyły położoną w odległości około 20 kilometrów na wschód od tego miasta miejscowość Chanabad. Stąd właśnie w piątek rano miało rozpocząć się uderzenie na Kunduz. Miasto było w nocy z czwartku na piątek bombardowane przez amerykańskie samoloty.

Amerykańskie władze opublikowały w piątek raport poświęcony zbrodniom popełnionym przez talibów w Afganistanie, w którym wymienione są przypadki mordowania dzieci, gwałcenia kobiet i wieszania mężczyzn na ulicznych latarniach.

Opublikowany w Islamabadzie, Londynie i Waszyngtonie raport sporządzony został na podstawie informacji zbieranych przez organizacje zajmujące się prawami człowieka, a także doniesień prasowych.

Amerykanie wymieniają 22 miejsca masakr dokonanych przez talibów. Wśród nich jest m.in. zabicie ośmiu afgańskich chłopców, którzy śmiali się z żołnierzy; powieszenie na latarniach 100 mężczyzn, którzy sprzeciwiali się władzy talibów; egzekucja około 600 uzbeckich mieszkańców wioski w zachodnim Afganistanie i gwałty na kobietach w Mazar-i-Szarif.

Centrum informacyjne koalicji, które przygotowało raport, zostało utworzone na początku operacji antyterrorystycznej w Afganistanie, a w tym tygodniu otworzyło swoje biuro w Islamabadzie. Na jego czele stoi były amerykański ambasador w Katarze, Kenton Keith.

Wczoraj afgańska agencja AIP poinformowała, że przywódca talibów mułła Mohammad Omar nadal przebywa w Kandaharze, a informacje, iż ukrywa się, są pozbawione podstaw.

Przedstawiciel talibów w Spin Boldak na granicy afgańsko-pakistańskiej powiedział, że Omar dzień wcześniej wyznaczył zastępcę, który w jego imieniu ma kierować sprawami talibańskiej milicji, a sam ukrył się poza miastem.

Zastępcą Omara został mułła Achtar Mohammad Usmani - powiedział talibański przedstawiciel w tym pogranicznym mieście, mułła Sajed Mohammad Hakkani. Cytowany przez agencję AIP kandaharski rzecznik mułły Omara, który zdementował informacje o ucieczce mułły z miasta, potwierdził jednak wiadomość o nominacji Usmaniego.

Jeden z głównych dowódców czeczeńskich, Jordańczyk Chattab, znajduje się obecnie w Afganistanie i walczy po stronie talibów, broniących miasta Kunduz - podała w piątek rosyjska telewizja publiczna RTR.

Według korespondenta programu informacyjnego „Wiesti", trzy dni temu Chattab wyleciał z Czeczenii przez Azerbejdżan do Pakistanu i stamtąd przedostał się w piątek rano do miasta Kunduz, na północy Afganistanu.

Rosjanie twierdzą, że Chattab dowodził w Czeczenii najemnikami, związanymi z Osamą bin Ladenem.

Wczoraj poinformowano, że organizowane pod auspicjami ONZ rozmowy o przyszłości Afganistanu, które miały się rozpocząć w poniedziałek w Bonn, zostały przesunięte na wtorek.

Poprzedzi je dzień zamkniętych negocjacji między różnymi ugrupowaniami afgańskimi - poinformowano w piątek w ONZ.

Formalne rozpoczęcie konferencji zostało opóźnione z powodów logistycznych - powiedział w piątek Ahmad Fawzi, rzecznik specjalnego wysłannika ONZ do Afganistanu Lakhdara Brahimi. „Chcemy dać ludziom dość czasu na przyjazd" - wyjaśnił.

Opóźnienie rozmów pozwoli ok. 20-30 przedstawicielom Afganistanu odbyć spotkania między sobą oraz z przedstawicielami ONZ, zanim rozpoczną się formalne rokowania. Ich celem jest ustalenie zasad tworzenia nowego afgańskiego rządu po upadku talibów.

PAP



29 ZARZUTÓW POSTAWIONO MILOSZEVICIOWI W HADZE

Oskarżony o ludobójstwo

Były prezydent Jugosławii Slobodan Miloszević, przetrzymywany w Hadze w areszcie, został oskarżony o zbrodnię ludobójstwa za rolę, jaką odegrał w wojnie bośniackiej - ogłosił w piątek trybunał ONZ ds. zbrodni w b. Jugosławii.



Fot. PAP/CAF

Miloszewicz nigdy nie odpowiedział na oskarżenia trybunału.

Jest to trzecie i najpoważniejsze oskarżenie przeciwko Miloszeviciowi, przygotowane przez trybunał haski, który będzie go sądził także za zbrodnie wojenne w Kosowie i Chorwacji.

Na podstawie oskarżenia w sprawie Bośni były jugosłowiański przywódca będzie odpowiadał też za zbrodnie przeciwko ludzkości i pogwałcenie praw i zwyczajów wojny - poinformowała Florence Hartman, rzeczniczka naczelnej prokurator trybunału haskiego Carli del Ponte.

Akt oskarżenia zawiera w sumie 29 zarzutów związanych ze zbrodniami wojennym popełnionymi w czasie wojny bośniackiej w latach 1992-95.

W rozpowszechnionym w piątek akcie oskarżenia Miloszeviciowi zarzuca się udział w zbrodniczym przedsięwzięciu mającym na celu „przymusowe wypędzenie na trwałe większości ludności nieserbskiej z wielkich obszarów Bośni i Hercegowiny".

Miloszević został przekazany do Hagi w czerwcu. Rozpoczęcie procesu planowane jest na luty.

-PAP

KRÓTKO

Wąglik wysłany ze Szwajcarii

Chilijskie władze potwierdziły, że w liście przysłanym ze Szwajcarii na adres szpitala dziecięcego w Santiago, znajdowały się przetrwalniki wąglika.

List, którego odbiorcą miał być ordynator szpitala dr Antonio Banfi, został nadany w Zurychu; na odwrocie koperty napisany był jednak adres nadawcy z Florydy. Obecność przetrwalników wąglika w białym proszku, znajdującym się w kopercie, potwierdziły zarówno chilijski resort zdrowia, jak i specjalistyczne laboratorium w Atlancie w USA. Grupa chilijskich lekarzy, która otworzyła list, została profilaktycznie podana kuracji antybiotykowej.

Poza granicami USA nie notowano jak do tej pory przypadków wąglika, będących wynikiem akcji terrorystycznej. W samych Stanach Zjednoczonych od początku października zmarło na najgroźniejszą, płucną odmianę wąglika pięć osób. Do tej pory w USA zachorowało na wąglika 13 osób.

Strzały na pogrzebie



Fot. PAP/CAF

Podczas pogrzebu koledzy trzymali zdjęcia zabitych przyjaciół.

Izraelczycy zastrzelili w piątek w Strefie Gazy 15-letniego Palestyńczyka. Nastąpiło to podczas tłumienia protestu, towarzyszącego pogrzebowi pięciorga dzieci, które zginęły w czwartek od wybuchu izraelskiej miny. W pogrzebie pięciu chłopców w wieku od sześciu do 14 lat w obozie dla uchodźców Chan Junis uczestniczyły tysiące ludzi. Po uroczystości kilkudziesięciu Palestyńczyków obrzuciło kamieniami izraelską placówkę wojskową na zachód od obozu. Żołnierze odpowiedzieli ogniem. Według izraelskich środków masowego przekazu, idący do szkoły mali Palestyńczycy padli ofiarą miny-pułapki. Podłożyły ją izraelskie służby specjalne z myślą o palestyńskich bojownikach.

Nie stoimy w kolejce do NATO



Fot. PAP/CAF

- Nie zamierzamy wstępować do NATO - zapewniał prezydent Putin.

Prezydent Rosji powiedział w piątek sekretarzowi generalnemu NATO, że Moskwa jest gotowa rozwijać stosunki z Sojuszem, choć nie zamierza do niego wstępować ani zabiegać o prawo weta w sprawach jego działalności.

- Rosja nie stoi w kolejce, by wstąpić do Sojuszu, jednak jest gotowa rozwijać z nim stosunki na tyle, na ile gotowe jest do tego NATO - powiedział Władimir Putin George'owi Robertsonowi podczas spotkania na Kremlu.

Po rozmowach w Moskwie Robertson poinformował dziennikarzy, że Sojusz i Rosja przestudiują w trybie pilnym propozycję Wielkiej Brytanii, by zgodzić się na udział Rosji w nowym gremium wspólnym z NATO i na omawianie przez Moskwę pewnych kwestii bezpieczeństwa z 19 członkami NATO na zasadach równości - czyli tak, jak tego od dawna domaga się Rosja.

Mafiozi hurtem uwięzieni

Aresztowaniem 164 członków regionalnej mafii działającej w Apulii na południu Włoch zakończyła się w piątek wielka operacja policyjna z udziałem ponad tysiąca umundurowanych i cywilnych agentów. Sacra Corona Unita, jak nazywa się ten odłam mafii, zajmuje się przemytem broni, narkotyków i papierosów oraz transportem do Włoch nielegalnych imigrantów. Mafia działająca w Apulii rozwinęła się w ciągu ostatnich 20 lat. W latach 90. zarobiła ogromne pieniądze m.in. na przemycie broni do byłej Jugosławii.

PAP

NTO NOWA TRYBUNA OPOLSKA

Magazyn

Cotygodniowy dodatek do Nowej Trybuny Opolskiej

24 - 25 listopada 2001

10 ludzie
Kim pan jest, panie Ratajczak?

15 wywiad
Piotr Machalica składa hołd

14-15 raport
Męskie marzenia o wielkości

17 wydarzenie
Mistrz ortografii o Dyktandzie

DWÓCH OPOLSKICH SENATORÓW NIE ODBIEGA ZAMOŻNOŚCIĄ OD „ŚREDNIEJ PARLAMENTARNEJ".

Ile mają opolscy senatorowie

W ubiegłym tygodniu przedstawiliśmy ranking zamożności opolskich posłów. Okazało się, że największy majątek zgromadził Leszek Korzeniowski z Platformy Obywatelskiej (3 miliony złotych). Drugi na liście był jego partyjny kolega Tadeusz Jarmuziewicz (1,5 miliona). Helmut Paździor z Mniejszości Niemieckiej zgromadził dobra na sumę 1,2 miliona złotych. Najmniej zamożnym posłem okazał się być Jerzy Czerwiński z Ligi Polskich Rodzin, którego jedynym majątkiem jest 50-metrowe mieszkanie (warte 60 tysięcy złotych).

W ubiegłym tygodniu zreferowania zawartości swoich oświadczeń majątkowych odmówili nam dwaj opolscy posłowie Samoobrony: Zenon Tyma i Józef Tomala. W tym tygodniu uczyniła to również senator Dorota Simonides. Z mocy ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora parlamentarzyści zobowiązani są do składania oświadczeń majątkowych, zaś Sejm i Senat musi udostępnić te oświadczenia w internecie. Ponieważ większość Polaków ciągle nie ma dostępu do internetu, postanowiliśmy przybliżyć Państwu zawartość oświadczeń opolskich parlamentarzystów. Obiecujemy, że kiedy tylko w sieci pojawią się oświadczenia pani senator Simonides i panów posłów: Tymy i Tomali, niezwłocznie je państwu zaprezentujemy.

Krzysztof ZYZIK

Apolonia Klepacz, Sojusz Lewicy Demokratycznej: 420 tysięcy



Oszczędności:
25 tysięcy złotych, 9,6 tys. dolarów
Papiery wartościowe, akcje:
nie ma
Nieruchomości:
1) mieszkanie, 72 metry, w opolskiej dzielnicy ZWM - 110 tysięcy
2) działka budowlana z rozpoczętą budową domu - 180 tysięcy złotych
Samochody:
primus, 93 rok
Inne składniki mienia powyżej 10 tys. złotych:
1) polisa na życie, wartość docelowa 49 tysięcy
2) dwa laptopy Toshiba i Compaq - każdy po 10 tysięcy.
Zobowiązania pieniężne:
kredyt budowlano-hipoteczny na sumę 69 tysięcy złotych. Pani senator będzie go spłacać 10 lat.

Apolonia Klepacz pełniła w ubiegłym roku funkcję wiceprezesa spółki Lobbe. Zarobiła tam 119 tysięcy złotych. Zarobiła też, wykładając na Uniwersytecie Opolskim: 16,5 tysiąca i jako radna Sejmiku Województwa Opolskiego - ponad 12 tysięcy.

Po wygranych wyborach Apolonia Klepacz zrezygnowała z pracy w Lobbe, złożyła też mandat radnej. Wyjazd do Warszawy nie oznacza zatem dla pani senator awansu finansowego.

- Z mieszanymi uczuciami przyjmuję tę ustawę - mówi senator Klepacz. - Nie miałabym nic przeciwko temu, gdyby dostęp do tych danych miały powołane służby. A teraz dzieje się to ku uciesze wszystkich dookoła. To jest jedyna moja wątpliwość. Ale mam świadomość, że osoby publiczne muszą być wystawione na takie próby. Ja się temu podporządkuję. Choć wiem, że to może razić, wiem, jaki jest odbiór społeczny tego.

Stanisław Nicieja, Sojusz Lewicy Demokratycznej: 780 tysięcy



Oszczędności:
200 tysięcy złotych, 80 tysięcy marek niemieckich
Senator Nicieja: - Tyle wpisałem do oświadczenia, choć te 200 tysięcy przeznaczamy teraz na zakup domu na Zaodrzu, w dzielnicy malarzy.
Papiery wartościowe, akcje:
nie ma
Nieruchomości:
1) Mieszkanie w Opolu, 82 metry - 130 tysięcy złotych
2) Dworek w Pępicach, 3 hektary pola - 200 tysięcy
3) Pół domu w Strzegomiu, po rodzicach - 70 tysięcy
Samochody:
opel astra, 1998
Inne składniki mienia powyżej 10 tysięcy:
nie ma

Poseł w ubiegłym roku osiągał dochody jako rektor Uniwersytetu Opolskiego. Nigdzie w tym czasie nie dorabiał. Przez najbliższe lata senator poprawi swój status materialny, do pensji rektora dojdzie mu bowiem senatorska dieta.

Profesor Nicieja mówi, że majątek, jaki zgromadził, jest efektem pracy jego, małżonki i rodziców. Największy zastrzyk gotówki profesor otrzymał za książkę o cmentarzu Łyczakowskim, która doczekała się nakładu 250 tysięcy egzemplarzy (3 wydania).

- Nie mam nic do ukrycia - mówi senator. - Nie będę komentować celowości wprowadzenia tej ustawy, bo ona już funkcjonuje i moje uwagi nic tu nie zmienią. Jestem pragmatykiem, podporządkowuję się ustawie bez dyskusji.

Dorota Simonides, Blok Senat 2001 ???



Senator Dorota Simonides stanowczo odmówiła nam zreferowania zawartości swojego oświadczenia majątkowego.

- A co to kogo obchodzi, nic wam nie powiem - stwierdziła pani profesor. - Jest ustawa, zrobiłam oświadczenie zgodne z ustawą, ale ekshibicjonistką nie jestem. Jak ktoś będzie chciał sobie przeczytać w internecie, to przeczyta. Ja wam ułatwiać życia nie będę, nie mam ochoty, żeby mój majątek figurował w gazecie. Ja napisałem w rejestrze korzyści, co od kogo dostałam i co straciłam w czasie powodzi. Ale nie jestem w stanie oszacować wartości mojego mieszkania, bo jest po powodzi. Musiałabym wziąć rzeczoznawcę. Tak samo dom w Kępie, skąd mam wiedzieć, ile dziś kosztuje. Jak Senat uzna za stosowane, to weźmie rzeczoznawcę. Jak mam ocenić wartość książek, które mi poszły z powodzią? Nic więcej nie powiem, bo nie mam ochoty...

BOGACI I BIEDNI

Marszałek Sejmu Marek Borowski z SLD zgromadził oszczędności na sumę prawie 800 tysięcy złotych. Ale zamożniejszy od niego jest Artur Balazs z SKL, który prowadzi gospodarstwo rolne wartości 1,3 miliona złotych.

Poseł Balazs, chyba jako jeden z nielicznych polskich rolników, świetnie zarabia na produkcji rolnej. W ubiegłym roku jego 242-hektarowe gospodarstwo rolne przyniosło 700 tysięcy złotych dochodu. Oprócz tego Balazs miał na kontach 590 tysięcy złotych, 24 tysiące dolarów i 14 tysięcy marek. Mieszka w domu o powierzchni 200 metrów kwadratowych, ma też 80-metrowe mieszkanie.

Znacznie biedniejszy od Balazsa jest najważniejszy rolnik w Polsce - minister rolnictwa Jarosław Kalinowski. Jego 26-hektarowe gospodarstwo przyniosło mu w ubiegłym roku „tylko" 100 tysięcy dochodu. Oświadczenie posła Jerzego Dziewulskiego z SLD świadczy o motoryzacyjnej pasji. Poseł ma dwa chevrolety (1998 i 1978), motorówkę i motocykl Kawasaki. Kiedy już się wyszaleje, może odpocząć w dwóch domach: murowanym, 215 metrów (około 400 tysięcy), i drewnianym (350 tysięcy).

Do bardzo majętnych osób należy Barbara Blida, która również posiada dwa domy, w tym jeden, 382-metrowy, o astronomicznej wartości 1 miliona 80 tysięcy złotych. Drugi dom ma skromne 142 metry i kosztował niepełna 430 tysięcy. Pani poseł jeździ hondą accord za 80 tysięcy złotych, jej biżuteria jest warta 65 tysięcy.

Są posłowie, którzy ledwo wychodzą na zero. Lider Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński nie dorobił się nawet mieszkania (mieszka u mamy). Na koncie ma 10 tysięcy, wisi jednak nad nim 15-tysięczny kredyt do spłacenia.

Na rekordowym minusie jest poselskie małżeństwo Wandy i Stanisława Łyżwińskich z Samoobrony. Bankom, firmom prywatnym i Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa Łyżwińscy są w sumie winni 1,5 miliona złotych.

KAZET

P.S. Oświadczenia majątkowe posłów są dostępne pod adresem: www.sejm.gov.pl. Senatorskie oświadczenia mają być udostępnione do końca listopada pod adresem: www.senat.gov.pl

TALENT LITERACKI ODZIEDZICZYŁA PO RODZICACH

Lubi Leśmiana i „NTO"

Magdalena Jedlicka wygrała ogólnopolski konkurs na najlepsze wypracowanie maturalne. Poza literaturą fascynuje ją ekologia, ziołolecznictwo oraz gra na gitarze.

Jestem typową humanistką, kocham czytać i dlatego w ogóle nie przygotowywałam się do matury z języka polskiego - opowiada Magda Jedlicka. - Byłam przekonana, że zdam ten egzamin, lecz zaskoczyła mnie ranga nagrody, jaką otrzymałam za swoje wypracowanie.

Po maturze polonistka Magdy z I Liceum Ogólnokształcącego w Kędzierzynie-Koźlu, Mirosława Muc, zdecydowała się zgłosić jej wypracowanie do konkursu na najlepsze prace maturalne „Interpretacje Maturalne 2001".

- Magda jest zafascynowana literaturą, ma świetne pióro i napisała bardzo dobry tekst maturalny, pomyślałam więc, że może warto pokazać go jurorom - mówi Mirosława Muc.

Prawo zgłoszenia jednej kandydatury miała każda polska szkoła średnia.

Po zdaniu matury Magda podjęła studia na wydziale bibliotekoznawstwa i informacji naukowo-technicznej Uniwersytetu Wrocławskiego.

- W przyszłości chciałabym zostać redaktorką i podjąć pracę w jakimś dobrym wydawnictwie - wyznaje studentka. - Taka praca byłaby w pełni zgodna z moimi literackimi zainteresowaniami.

W wolnych chwilach Magda czyta najchętniej wiersze Bolesława Leśmiana, Jerzego Harasymowicza oraz Haliny Poświatowskiej. Poetyckie zainteresowania Magdaleny Jedlickiej nie ograniczają się jednak tylko do poznawania i analizowania strof znanych mistrzów pióra. Sama też od siódmego roku życia pisze wiersze.

- Nie wiem, czy mam jakiś szczególny talent poetycki - mówi skromnie Magda. - Mimo to, zdecydowałam się zgłosić swoje prace do kilku konkursów poetyckich i, sama nie wiem dlaczego, wszystkie z nich wygrałam.

Poezja Magdy dwukrotnie przyniosła jej triumf w konkursie literackim „Małe Krajobrazy Słowa", organizowanym przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Kędzierzynie-Koźlu. Z kolei w 1999 roku praca o cierpieniu w literaturze dała Magdzie zwycięstwo w konkursie organizowanym przez Pałac Młodzieży w Katowicach.

- Od sierpnia moja twórczość jest uśpiona, bo jeśli nawet mam talent poetycki, to jest on bardzo kapryśny. Czasami budzę się w nocy i natychmiast notuję myśl lub metaforę, która przyszła mi akurat do głowy - mówi Magda. - Szkice moich wierszy powstają szybko, są inspiracją chwili. Ich szlifowanie trwa jednak długo, czasami nawet kilka miesięcy, a potem i tak okazuje się, że ostateczna wersja diametralnie różni się od pierwotnego zamysłu.



FOT. TOMASZ GDULA

Danuta i Edmund Jedliccy są bardzo dumni z Magdy, podobnie jak jej brat Grzegorz. Pluszowy łoś też wygląda na zadowolonego ze swej nowej właścicielki.

Pasje zwycięzczyni tegorocznych „Interpretacji Maturalnych" nie ograniczają się tylko do literatury. Dzięki swojej babci Magdalena Jedlicka zafascynowana jest m. in. ziołolecznictwem.

- Nie jestem fachowcem w tej dziedzinie, lecz znam lecznicze właściwości poszczególnych ziół - opowiada Magda. - Umiem też przygotować kilka mikstur, na przykład maść na żylaki z kasztanów.

Jak każda młoda osoba Magdalena Jedlicka lubi również słuchać muzyki, szczególnie Koncertów Brandenburskich oraz modnego obecnie rocka gotyckiego.

Kiedy jednak potrzebuje prawdziwego ukojenia, odnajduje je w książkach.

- Obecnie, któryś już raz w życiu, czytam „Władcę pierścieni" Tolkiena - mówi. - Bardzo lubię literaturę fantasy, książki Umberto Eco, Olgi Tokarczuk oraz Manueli Gretkowskiej.

Próbuje swoich sił również w twórczości prozatorskiej. Obecnie pracuje nad dwoma projektami książek. Jedna z nich będzie powieścią fantasy, zaś druga ma nawiązywać do twórczości Fiodora Dostojewskiego.

- Cieszy mnie miłość do literatury, jaką Magda w sobie nosi - przyznaje jej mama, Danuta. - Córka pochłania ogromne ilości książek, lecz znajduje przy tym czas na inne zainteresowania.

Dbałość o język, którym mówi jest bardzo ważna dla Magdaleny Jedlickiej. Sama przyznaje, że bardzo lubi słuchać profesora Jana Miodka, którego styl uważa za wzorcowy. Z uwagą przysłuchuje się też i wczytuje w język dziennikarzy.

- Niestety, dziś niewielu ludzi przywiązuje wagę do tego, co mówią, zaś dbałość o formę wypowiedzi jest jeszcze rzadsza - przyznaje Magda Jedlicka. - Jednym z nielicznych pozytywnych wyjątków jest „NTO". Język używany przez jej dziennikarzy jest przystępny, zaś informacje redagowane są w ciekawy sposób. Dlatego lubię sięgać po tę gazetę.

Pasją Magdy jest również gra na gitarze klasycznej. Dziewczyna twierdzi jednak, że „słoń nadepnął jej na ucho" i dlatego nigdy nie śpiewa żadnych piosenek.

- Jeśli uda mi się poprawnie zagrać jakąś melodię, jestem zadowolona, zaś mój śpiew mógłby w takiej sytuacji tylko zaszkodzić - mówi z uśmiechem.

Najlepsza tegoroczna maturzystka jest również fanką siatkarzy mistrza Polski, Mostostalu Azotów Kędzierzyn-Koźle. Jej ulubionym graczem jest przyjmujący Bartłomiej Soroka.

W środę Magdalena Jedlicka odebrała w Ministerstwie Edukacji Narodowej pierwszą nagrodę w konkursie na najlepsze prace maturalne „Interpretacje Maturalne 2001". Laureatce towarzyszyli rodzice oraz polonistka z liceum.

- Uroczystość miała piękną oprawę i z pewnością zrobiła duże wrażenie na wszystkich - relacjonuje Edmund Jedlicki, ojciec Magdy. - Mogę jednak zdradzić, że córka talent literacki odziedziczyła po rodzicach. Oboje z żoną poznaliśmy się bowiem dzięki wierszom, które w młodości pisywaliśmy."

Oprócz dyplomów od minister edukacji narodowej Krystyny Łybackiej oraz redakcji miesięcznika „Perspektywy", współorganizującego „Interpretacje Maturalne", Magdalena Jedlicka otrzymała również nagrodę pieniężną w wysokości 2 tysięcy złotych.

- Nagrodą dodatkową był piękny i ogromny pluszowy łoś, którego dostałam na pamiątkę - opowiada Magda. - Wszyscy reporterzy, których na uroczystości było chyba więcej niż jej głównych bohaterów, rzucili się na tego łosia i zrobili mi z nim dziesiątki zdjęć.

W Warszawie uhonorowano nie tylko supermaturzystkę z Kędzierzyna-Koźla, lecz również jej polonistkę.

- Ku mojemu wielkiemu zaskoczeniu otrzymałam ministerialną nagrodę II stopnia, mimo iż nikt wcześniej nie uprzedzał mnie o jej wręczeniu - mówi Mirosława Muc. - Nawet bez tej nagrody byłabym bardzo szczęśliwa, bo sukces Magdy jest wielkim osiągnięciem i cieszę się, że mogłam dołożyć do niego swoją cegiełkę.

Z nagrody dla nauczycielki cieszyli się też rodzice Magdy.

- Wpadłyśmy sobie w ramiona i popłakałyśmy się z radości. Pani Muc jest wspaniałą nauczycielką i ta nagroda jej się należała - opowiada Danuta Jedlicka. - Magda w ogóle miała szczęście do dobrych polonistek. W szkole podstawowej uczyła ją pani Jadwiga Prochera. To właśnie ona wpoiła córce szacunek i dbałość o język oraz miłość do literatury.

Tomasz GDULA

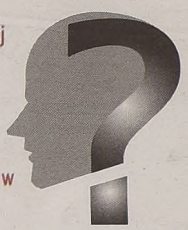
NTO NOWA TRYBUNA OPOLSKA

KIM PAN JEST, PANIE RATAJCZAK?

Portier z tytułem doktora



KIM PAN JEST, PANIE...? - to nasz cykl, w którym „NTO" przedstawia bardziej lub mniej znane postacie Opolszczyzny. Portrety układać będziemy, sugerując się także propozycjami czytelników. Listy z sugestiami prosimy wysyłać na adres redakcji z dopiskiem „Kim pan jest, panie...?". Męski rodzaj występujący w nagłówku cyklu nie wyklucza, że bohaterkami naszych tekstów staną się również kobiety.



REDAKCJA

Za kilka dni do dyżurki jednej z opolskich hurtowni alkoholu przyjdzie na nockę świeżo przyjęty portier. Niewysoki, filigranowy, pod czterdziestkę. Przytaszczy z sobą teczkę, w której będzie miał termos, kanapki, książkę i gruby zeszyt z zatkniętym weń długopisem. Książka będzie zbiorem esejów historycznych jakiegoś znanego autora - najpewniej coś o międzywojniu w Polsce albo o agonii Cesarstwa Rzymskiego. Na zmianę - czytając, pisząc i patrolując pomieszczenia z gorzałą - będzie się świeży portier oswajał ze swą nową życiową rolą. A gdy przed nieregulaminową drzemką przypomni mu się, że warto odmówić pacierz, poprosi swego anioła stróża, aby ten strzegł go od napadu. Bo jakże to tak z tytułem doktorskim zbierać po gębie od dresiarzy, którzy przyszli zrabować wódkę?! Nie wypada...

Temat głupi czy niebezpieczny?

Łgarza pod sąd - nawoływała grubymi literami „Gazeta Wyborcza" jesienią dwa lata temu. Był to tytuł relacji z pierwszego w Polsce procesu o tzw. kłamstwo oświęcimskie, jaki rozpoczął się w Opolu 19 listopada 1999 roku. Oskarżonym był pracownik Uniwersytetu Opolskiego, doktor Dariusz Ratajczak. Napisał on w swojej książce „Tematy niebezpieczne", że w niemieckich obozach koncentracyjnych gaz cyklon B służył do dezynfekcji.

Kłamstwo oświęcimskie jest ścigane w Polsce z oskarżenia publicznego od stycznia '99, tj. od wejścia w życie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej. Art. 55 ustawy przewiduje grzywnę lub karę do trzech lat więzienia za zaprzeczanie zbrodniom nazistowskim, komunistycznym, zbrodniom przeciw pokojowi, ludzkości lub wojennym.

Na pierwszej rozprawie sędzia Krzysztof Turczyński zaproponował warunkowe umorzenie postępowania. Zarówno Ratajczak, jak i prokuratura odrzuciły wniosek sędziego. Ratajczak domagał się wyroku uniewinniającego, prokuratura - skazania. Swe stanowisko naukowiec UO argumentował tym, że tylko relacjonował poglądy i wyniki badań tak zwanych rewizjonistów holocaustu.

W tym czasie Ratajczak był już zawieszony w prawach pracownika naukowego uniwersytetu. W prasie ogólnopolskiej trwała antyratajczakowa kampania: Władysław Bartoszewski nazwał poglądy doktora „hańbą narodu polskiego", a Dawid Warszawski, czołowy komentator ds. żydowskich w „Gazecie Wyborczej", wypominał społeczeństwu, że nie chce ono pikietować księgarń z książkami Ratajczaka. Jerzy Wróblewski, dyrektor Muzeum Oświecimskiego, napisał list do rektora UO z sugestią wyrzucenia doktora z uczelni.

„Niebezpieczne tematy" wydał Ratajczak własnym sumptem w nakładzie 350 egzemplarzy w marcu 1999 roku. Obdarowywał nią wiele osób. Przez miesiąc, aż do dnia, w którym dziennikarze wytropili ich zawartość, „Niebezpieczne tematy" leżały sobie spokojnie w uniwersyteckiej księgarence, odwiedzanej codziennie przez pracowników naukowych - kolegów i przełożonych Ratajczaka.

Rozprawom sądowym Ratajczaka swoistego kolorytu dodawały osoby widzów - Leszka Bubla, wydawcy antysemickich broszur, i Kazimierza Świtonia - negatywnego bohatera afery z krzyżami na oświęcimskim żwirowisku.

W grudniu 1999 Sąd Rejonowy umorzył sprawę Ratajczaka ze względu na niską społeczną szkodliwość czynu.

W kwietniu 2000 dr Dariusz Ratajczak został zwolniony z pracy na uniwersytecie z zakazem wykonywania zawodu nauczyciela akademickiego. Gdy jesienią tego samego roku próbował na terenie uczelni zorganizować odczyt dla studentów, został z jej terenu usunięty przez ochroniarzy. Incydentowi przyglądało się więcej dziennikarzy niż studentów.

Życiorys dość statyczny

Kim jest AuschwitzerLugner, kłamca oświęcimski - doktor Dariusz Ratajczak, za niedługo portier w hurtowni alkoholu? Ofiarą własnej nieobiektywności historycznej czy - jak chcą niektórzy, a i on sam - ofiarą politycznych poprawnisiów, piętnujących antysemityzm nawet tam, gdzie go nie ma? I czy jego wyraźnie tendencyjne pisanie o Żydach to skutek rasowych uprzedzeń, narodowych aberracji czy może tylko odreagowanie nachalnego lokowania przez samych Żydów tematu zagłady w czołówce rankinkgu cierpień, jakie przez tysiąclecia człowiek zadawał człowiekowi? A może jest tylko produktem medialnym, sezonowym, wyciśniętym jak cytryna i wrzuconym do kubła z napisem „tematy wykorzystane"? Odpowiedzi na te pytania będą tak rozbieżne, jak poglądy osób, którym się je zada. Gdzieś pomiędzy tymi interpretacjami znajdzie się Ratajczak ze swoim życiem.

- Mam życiorys dość statyczny - mówi o sobie.

Urodzony w 1962 roku w Opolu w adwokackiej rodzinie. Ma o dwa lata straszą siostrę. Jego ojcem jest Cyryl Ratajczak, znany opolski mecenas, obrońca m.in. braci Kowalczyków, sądzonych za wysadzenie w powietrze auli Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu w 1971 roku. Dziadek brał udział w powstaniu wielkopolskim, przed wojną aktywnie działał w Stronnictwie Pracy, po wojnie udzielał się w PSL Mikołajczyka, za co nawet władza ludowa wsadziła go razem z synem Cyrylem do aresztu na 14 dni. Matka Dariusza urodziła się we Lwowie.

Ten splot inteligenckości, patriotyzmu i umiarkowanej niechęci wobec systemu stanowił podłoże przyszłych poglądów Dariusza Ratajczaka.

Opowiada: - Pamiętam, jak siedziałem z matką w 68 roku na skwerku na dzisiejszym placu Daszyńskiego, który wtedy zwał się placem Thalmanna, od nazwiska niemieckiego komunisty (słowo „komunista" wymawia dr Ratajczak z mieszaniną przekąsu i pogardy). Czekaliśmy na ojca, który był w sądzie i matka opowiadała mi o Lwowie, o tym, że nam to miasto zabrali sowieci. Wtedy coś się we mnie obudziło, coś się zaczęło...

Na pytanie, czy to w ogóle możliwe, aby w sześciolatku rozbudziła się historyczna świadomość i przytłumiła podziw dla Winnetou oraz tęsknotę za przygodami Tytusa, Romka i A'tomka - Ratajczak odpowiada: - Mnie bajki nigdy nie interesowały. Od maleńkości czytałem mity greckie i historyczne książki Brandysa.

Pierwszą historyczną książką przeczytaną przez Ratajczaka była „Polska Piastów" Jasienicy. Uporał się z nią, gdy miał sześć lat.

Podkreśla: - Nigdy nie chorowałem na młodzieńczą chorobę lewicowości. Po piłce rozmawialiśmy z chłopakami o socjalizmie, oni byli synami kierowców, ślusarzy, więc z domu wynosili same pochwały ustroju. Ja miałem wszystko gdzieś: legitymację harcerską wrzuciłem do kibla, nie dałem się zapisać do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, choć wszyscy się zapisywali, omamieni proporczykami i kolorowymi odznakami z kosmonautami...

Ojciec kręcił nosem

Maturę zdawał w II LO w Opolu - z poczuciem, że na studia i tak dostanie się bez egzaminacyjnej walki. W marcu 1981 zajął szóste miejsce w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Historycznej, jego nauczycielka historii, Elżbieta Meissner, była z tego bardzo dumna. Gdy jechał do Warszawy na olimpiadę, w kraju wrzało: w Bydgoszczy milicja wybiła zęby działaczowi pierwszej „Solidarności" - Rulewskiemu. Szykował się strajk generalny, władza ostrzyła noże i szykowała się do rozprawy z - jak to wówczas pisano - elementem antysojclaistycznym, przebąkiwano o stanie wyjątkowym.

- Matka dała mi wtedy więcej pieniędzy i powiedziała: jak się zacznie bijatyka, to nie włócz się po kraju, tylko zostań u rodziny w Warszawie. A Ru- ▶



FOT. ARCHIWUM

Rok 1984, Watykan. Za chwilę przyszły „kłamca oświęcimski" otrzyma różaniec z rąk papieża.

lewski, ten wielki bohater podziemia, zachował się wtedy moim zdaniem, jak mięczak i histeryk...

Na studia poszedł do Poznania, na Uniwersytet im. Mickiewicza - na historię. Ojciec kręcił nosem, bo wolałby prawo, ale uszanował decyzję syna.

- Teraz i tak jestem obcykany w prawie, jak niezły adwokat. Dokształcałem się sam, na potrzeby moich procesów. Broniłem się przecież sam - bez adwokata - mówi doktor.

Postudiował zaledwie kilka dni, bo potem zaczęły się strajki studenckie. A potem generał Jaruzelski zrobił stan wojenny, pozamykał opozycjonistów i uczelnia pauzowała przez 2 miesiące.

Na roku Ratajczak zaprzyjaźnił się z Maciejem Trzewiczyńskim z Konina. Maciej miał dziewczynę Basię, z którą się potem ożenił.

Barbara Trzewiczyńska: - To był nasz najlepszy przyjaciel i jest nim do dziś. Uparty, ale serdeczny i życzliwy. Typ naukowca, całe studia przesiedział między książkami. Nasze poglądy były wtedy identyczne: była komuna i nie było dyskusji na temat jej oceny. Zło jest złem, a dobro - dobrem. Potem, gdy po latach dowiedzieliśmy się z prasy o zarzutach wobec Darka, nie wyparliśmy się go. Wręcz przeciwnie: bronimy go w trakcie dyskusji, podkreślamy z mężem, że jest on ofiarą nagonki. Powiedział po prostu głośno to, co inni mówią szeptem na temat monopolu niektórych środowisk na opisywanie holocaustu. A w swej pracy naukowej podpierał się po prostu cytatami...

Obronił się w 1986. Tematem pracy magisterskiej był los Polaków na Wileńszczyźnie w latach 1939-44 z uwzględnieniem brutalnej polityki Sowietów oraz martyrologii tamtejszych Żydów.

Dwa lata wcześniej pojechał do papieża. Nie było to wtedy łatwe, bo generał Jauzelski wypuszczał swych rodaków co najwyżej do socjalistycznej Bułgarii, ale pomogły koneksje ojca - Cyryla. Zabrał się do Rzymu z 50 klerykami z Nysy Jechali autobusem i podczas tej długiej podróży Dariusz Ratajczak przeżył duże zaskoczenie.

- Sądziłem, że mężczyznami, którzy wdziewają sutanny, powoduje duchowość. A tu co drugi poszedł na księdza, bo mu nie wyszło w miłości. A w samym Rzymie papież poklepał mnie po plecach, bo mu powiedziano, że jestem studentem z Poznania. Lubię Poznaniaków, powiedział i dał mi różaniec.

Po studiach miał Ratajczak do odbębnienia rok obowiązkowego wojska. Kędzierzyn-Koźle, jednostka artylerii. W kraju stężona jeszcze komuna, w wojsku komuna stężona do absurdu.

- Ale bardziej mnie to wtedy śmieszyło, niż trwożyło czy drażniło. Ganiali nas za medaliki z Matką Boską, szef kontrwywiadu, idiota kompletny, czepiał się nawet o to, że ktoś zbierał znaczki z USA. Kretynizm ustroju przekroczył w wojsku barierę strachu i stał się po prostu śmieszny. Wypuścili mnie po półtora miesiącu, jako niezdolnego z przyczyn zdrowotnych.

Trudno dziś wstrząsnąć sumieniami

Przebieg kariery zawodowej nie obfituje w fajerwerki. Kilka miesięcy w Biurze Dokumentacji Zabytków („Byłem wtedy panem i władcą prywatnego biznesu, ktoś chciał w bramie mieć butik, a brama zabytkiem..."), kilka kolejnych w Szkole Podstawowej nr 5 („To taki sympatyczny kołchoz, ale za duży tam panował hałas jak dla mnie..."), a potem już Wyższa Szkoła Pedagogiczna, która przekształciła się w Uniwersytet Opolski.

Zanim zaczął etatową karierę pracownika uczelni, obronił z wynikiem bardzo dobrym doktorat na temat zbrodni komunistycznych na Opolszczyźnie w latach 1945-55.

- Kiedyś go opublikuję - obiecuje - wstrząśnie niejednym sumieniem... Chociaż... czy dziś cokolwiek może wstrząsać sumieniami? Wczoraj właśnie czytałem pracę naszego marszałka Senatu, Longina Pastusiaka, pod tytułem „Ronald Reagan - biografia dokumentacyjna". Rzecz powstała w 1988 roku, czyli jest stosunkowo świeża. I co profesor Patusiak tam napisał? Że największymi państwami terrorystycznymi są Izrael i USA, dobre, nie??? Ale takie postawy są popularne wśród polskich uczonych. To fikołkowicze. Zdechł im socjalizm, to pielęgnują polityczną poprawność, ścigając faszystów i antysemitów.

Jego największą miłością uczelnianą był do niedawna rektor UO prof. Stanisław Sławomir Nicieja.

- Był, bo to miłość zawiedziona. I nie chodzi tu o różnicę poglądów, o to, że poszedł teraz w szeregu z SLD. Poglądy Niciei są znane i można je streścić w jednym słowie „Nicieja". Ale żal mam o to, że się ugiął przed presją prasy i rozjazgotanego środowiska naukowego.

A wrzawa po ujawnieniu przez „Wyborczą" treści niebezpiecznych tematów była wielka. Ratajczak przyjmował wizyty fanów i odbierał telefony od przeciwników.

- Żydzi i tak dzwonili najrzadziej - wspomina.

Telefony odbierał też inny pracownik UO o tym samym nazwisku - Zbigniew.

- Najczęściej było to tak. Środek nocy, telefon. Pan Ratajczak? Tak. Pan pracuje na uniwerku? Tak. I wtedy się zaczynało: albo wyzywali mnie od ch..., albo składali hołdy. Musiałem zmienić numer i zastrzec go. A samego doktora Ratajczaka uważam za otwartego, sympatycznego faceta, który umie bronić swego zdania - opowiada Zbigniew Ratajczak.

Jednym z pierwszych, który odwiedził Dariusza Ratajczaka po tym, kiedy o książce zrobiło się głośno, był Piotr Kobyłecki, radny AWS ze Strzelec Opolskich. Wcześniej o Ratajczaku nawet nie słyszał.

- Wsiadłem w samochód z kolegą i pojechaliśmy do doktora, żeby mu złożyć uszanowanie za przeciwstawienie się politycznej poprawności, jaka opanowała nasze gazety. Każdy, kto myśli lub mówi inaczej, od razu nazywany jest oszołomem lub faszystą. Potem przepisywałem fragmenty książki doktora i wrzucałem je do internetu na listy dyskusyjne.

Z Peterem Rainą na „ty"

Za jeden z większych autorytetów historycznych uważa dr Ratajczak Petera Rainę, mieszkającego w Berlinie Hindusa zakochanego w Polsce, autora monumentalnego dzieła o prymasie Wyszyńskim. Są z Rainą na „ty". Gdy profesor gościł ostatnio w Opolu z wykładem, postawił warunek: wejdę na uczelnię, ale tylko wtedy, gdy razem ze mną będzie mógł wejść Ratajczak.

- Namówiłem go też wtedy, żeby napisał książkę o tym, jak go potraktowano na uczelni i w prasie. Tak postępowano w Polsce tylko za Stalina, to się w głowie nie mieści. Mało kto wojował z doktorem merytorycznie, od razu nawtykano mu od faszystów. Osobiście uważam, że to zdolny historyk - twierdzi prof. Raina.

Po wyrzuceniu z uczelni Ratajczak dorabiał jako portier w skansenie w Bierkowicach. Czytał, pisał i przeganiał pijaków, którzy zakradali się po drobniaki wrzucane do studni przez turystów. Publikował za psie grosze artykuły w pismach mających się za prawicowe. Szukał pracy w wydawnictwach, ale te, bojąc się zatrudniać tak kontrowersyjnego faceta, odmawiały. Co miesiąc dostaje przekazem 100 złotych od pewnej emerytki ze Śląska, co - jak podkreśla - uwłacza mu jako mężczyźnie, ale co zrobić, kiedy kobiecina się uparła. Jego syn Karol ma 8 lat, zaczął już czytać książki historyczne. Sześcioletnia Alina czyta na razie tylko bajki.

W tym roku nakładem wydawnictwa „Miecz i Pług" ukazała się jego kolejna książka „Tematy jeszcze bardziej niebezpieczne". Tytuły rozdziałów: Żydzi w Wehrmachcie, Chrześcijanin według Talmudu, O komorach gazowych i nie tylko, Jak trudno być kłamcą, Moi ukochani Żydzi, Jak Adolf Izrael budował, Czarni antysemici i żydowscy rasiści.

Kolejna książka powstanie podczas nocnych dyżurów w hurtowni alkoholu. Będzie to jedna z nielicznych książek napisanych w Polsce przez portiera.

Zbigniew GÓRNIAK

POWIEDZIELI O RATAJCZAKU:

Prof. dr hab. Wiesław Łukaszewski, dyrektor Instytutu Psychologii UO, okarżyciel z ramienia komisji uczelnianej badającej swego czasu sprawę dr. Ratajczaka:
- Jestem pewien, że autor przekroczył granice nie tylko dobrego smaku, ale dołączył też do chóru kpiarzy z ofiar holocaustu. Nie wyobrażam sobie, by ktoś o takiej postawie mógł być tolerowany w środowisku akademickim.

Prof. Władysław Bartoszewski, były minister spraw zagranicznych:
- Nie znam pana Ratajczaka, ale z tekstu wynika, że jest chorobliwym antysemitą. Załóżmy, że za parę lat jakiś Kolumbijczyk, Sudańczyk, czy ktoś tam jeszcze wyda pracę, w której będzie udowadniać, że Warszawa w 1944 r. nie była zniszczona albo, że zniszczyli ja sami Polacy. Jak polemizować z takimi pogladami? Trzeba oddzielic historię od paranoi?

Jerzy Wróblewski, dyrektor Państwowego Muzeum w Oświecimiu-Brzezince:
- Doktor Ratajczak, nawet jeśli przyjąć, że cytował czyjeś poglądy, popełnił moim zdaniem zawodowe harakiri...



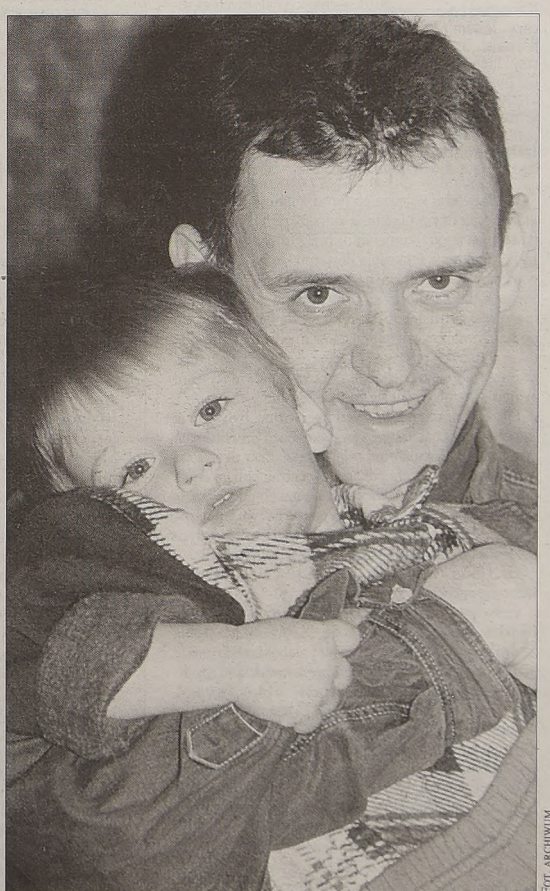
Grudzień 1981. Hol Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Strajkujący Ratajczak i jego koleżanki. Za 4 dni gen. Jaruzelski wprowadzi stan wojenny.

FOT. ARCHIWUM



Rok 1968. W Polsce trwa antysemicka nagonka rozpętana przez Gomułkę. Dariusz Ratajczak, w środku, jest już po lekturze „Polski Piastów" Jasienicy.

FOT. ARCHIWUM



Rok 1995. Z synem Karolem.

FOT. ARCHIWUM

NTO NOWA TRYBUNA OPOLSKA

CZWARTA RUNDA

„Rodzinne" kopanie dołków

I. Futbolowy sędzia z Opola Ryszard Wójcik jest tylko człowiekiem. Jako człowiek, co już zauważyli starożytni Rzymianie, może się mylić, bo „mylenie się jest rzeczą ludzką". I sędzia Wójcik - nie on pierwszy i nie ostatni - właśnie pomylił się tydzień temu. Nie pierwszy raz w życiu i zapewne nie ostatni. Sędzia Wójcik, przypomnijmy, pomylił się ze trzy razy podczas sędziowania I-ligowego meczu futbolowego pomiędzy stołeczną Legią i GKS Katowice. Najpierw - zdaniem wielu obserwatorów - przyznał gospodarzom niesłuszny rzut karny, który ci zamienili na, jak się okazało, zwycięską bramkę, ponieważ potem arbiter nie tylko nie dał „karniaka" zespołowi z Katowic za ewidentny faul na jego napastniku, ale i jeszcze wyrzucił faulowanego z boiska za to, że zaprotestował przeciwko swojej krzywdzie.

- Sędzia wypaczył wynik meczu - twierdzą nawet ludzie z Warszawy. - Powinien być ukarany - dodają krytykujący.

Sędzia Ryszard Wójcik przyznaje im rację. Ale krytykom i krytykującym jest to za mało. Na falach eteru, na łamach wszelkiej prasy - od poważnej po brukową - rozpoczęła się bezprzykładna nagonka na właściciela biura podróży z Opola, któremu ma się za złe również to, że na stadionie w Warszawie ubrany był na czarno. Osobie Wójcikowej poświęcano w gazetach codziennych więcej miejsca niż podatkowym kontrowersjom czy też gromieniu afgańskich talibów. Nawet prezes skrzywdzonego GKS-u, Piotr Dziurowicz, nieodrodny syn osławionego „Dziury" - seniora, choć nie skończył jeszcze prawniczej edukacji, wziął się już za radcostwo, namawiając swoich piłkarzy, aby oskarżyli w sądzie Wójcika o pozbawienie ich należnych za remis premii finansowych. Zapomniał, biedak, że jego klubowi „klienci" mogliby pójść za ciosem i jego samego zaciągnąć do sądu za to, że nie osiągnęli wyższej formy sportowej, gdyż z winy prezesa nie mogli po treningach korzystać choćby z ciepłej wody do kąpieli, czy z ogrzewanych szatni.



Sędziego Ryszarda Wójcika ani nie bronię, ani nie usprawiedliwiam. Nie muszę i nie chcę. Jestem z innej półki. Tej niższej i mnie już on nie posędziuje. Po prostu żal mi człowieka sekowanego ponad miarę. Także z zawiści...

II. Najwięcej koledze po fachu z lubością dokopują jednak koledzy po fachu, a zwłaszcza były arbiter, a teraz telewizyjny komentator pracy sędziów, Wit Żelazko. Pan ten z lekkością dowcipu słonia w składzie porcelany nie pozostawił na opolskim szefie „Sindbada" suchej nitki, a nie bacząc, że w sędziowskim fachu - a może właśnie dlatego! - doszedł on wyżej od niego, bo do sędziowania licznych meczów międzynarodowych, także w finałach mistrzostw świata, walnął z grubej rury, iż „nieszczęściem polskiego futbolu jest to, że Ryszard Wójcik w ogóle wziął się za sędziowanie".

Prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej, były sędzia futbolowy Michał Listkiewicz, jako jeden z nielicznych odważył się nieśmiało bronić Wójcika. Przy okazji zaś zapłakał, że jako szefa piłkarskiej centrali boli go coraz częściej ujawniane zjawisko wzajemnego podgryzania się wśród nie tylko sędziów, wypominającym sobie popełniane grzechy na stadionach, ale i także wśród innych środowisk piłkarskiej - pożal się Boże! - „rodziny".

III. I prezes Listkiewicz ma, niestety, rację. Oto dwa skromne przykłady z tej dziedziny.

Pierwszy w roli głównej z byłym trenerem Odry, który brutalnie i szczerze przyznaje się, że odchodząc z Opola ze świadomością bliskiego w niej głębokiego kryzysu, jako swojego następcę polecił prezesowi klubu osobistego wroga po to, aby ten „umoczył" siebie i „Oderkę". Były trener przyznaje się do tego z satysfakcją - oczywiście - po spełnionej zemście...

Drugi przykład pochodzi z klubu niewielkiego, w którym jednak płaci się piłkarzom premie za boiskowe sukcesy. I właśnie ci cichcem dekompletują klubowe szaty, po to, aby na ławce rezerwowych zasiąść mogło jak najmniej potencjalnych ich zmienników. Wtedy bowiem do podziału premiowej puli będzie mniej udziałowców, co oznacza, iż gracze, dla których starczyło spodenek i koszulek, wezmą więcej do kieszeni.

Juliusz STECKI

Z MONITORA KOREKTORA

O emocjach z powodu pisania

Wielki dzień mają autorzy językoznawczych, poprawnościowych kącików, które na ogół - nieco schowane gdzieś na końcowych stronach gazet - prawdopodobnie cieszą się poczytnością raczej umiarkowaną, tymczasem dziś, traktując o Dyktandzie, mają szansę trafić na czołówkę! Niebywałe emocje przeżywa również niżej podpisany, chociaż z nieco innych powodów, można by rzec - osobistych. Chętnie by tu powspominał swój udział we wszystkich dziewięciu dotychczasowych konkursach (ile to już lat, ileż fascynujących przeżyć!), ale Czytelnikom „Monitora" z pewnością należy się pożywniejsza strawa. Proponuję kilka wprost niesamowitych fragmentów przecudnej urody tekstów dyktowanych w poprzednich edycjach. Tym z Państwa, którzy się wybierają do Katowic - dla treningu; tym zaś, którzy tam nie pojadą - ku uświadomieniu, co by im groziło, a co stracili, zostając w domu.

Ekspolicjant [albo: Eks-policjant] Hubert spojrzał od niechcenia na swój zegarek, na wpół przysłonięty szerniałym rękawem płaszcza nieprzemakalnego. (...) Sponsor, który wyglądał na ultra-Anglika, a okazał się wkrótce potem pół-Szwedem, angażując go, mówił wprawdzie, że taki fachowiec jest niezastąpiony, że zanimby znalazł kogo innego, minęłoby mnóstwo czasu, że mogłoby wówczas dojść do chryi... (Autor - prof. Andrzej Markowski, 1990)

- Chi, chi! Kiedy indziej nie uniknęliśmy chryi, kiedy to natknęliśmy się na eksżołnierza [albo: eks-żołnierza], pół-Murzyna, który właśnie opuścił swój 3. [albo: Trzeci, albo: III] Pułk Artylerii Lekkiej, stacjonujący gdzieś nad morzem Marmara i na wagonie cysternie dojechał aż do Kielecczyzny. Ten ponadtrzydziestoletni donżuan żonglował żądzami półomdlałych dziewcząt, a potem czmychał, zostawiając szczerwieniałe ze złości czy gniewu półdziewice. Zgubiło go pyszałkostwo. Pewna herod-baba uznała, że nie opowiada koszałek-opałek, lecz prawdy, i... dlaboga, co się potem działo! (Tenże, 1991)



Od paru dni wszyscy mówią i piszą o katowickim Dyktandzie (w niedzielę o 10.00; w telewizji i radiu będzie relacja na żywo). I bardzo dobrze! Obrońcy pięknej polszczyzny, rzecznicy poprawnej ortografii, bojownicy o czystość i staranność naszego języka, orędownicy jego bogactwa i oryginalności - mają swój wielki dzień.

Eksbokser [albo: Eks-bokser] wagi lekkociężkiej umówił się na remibrydża z ultrakonserwatywnym ciemiężcą stułbi oraz z majster-klepką, który potrafił na łapu-capu w pół godziny skonstruować minimodel wieży Eiffla. Spotkanie odbywało się pół legalnie, pół konspiracyjnie półczwartej mili za Rucianem-Nidą, w domku przy rosochatym jarzębie, z sową pójdźką w herbie. To niezwykłe rendez-vous równouprawnionych partnerów rozpoczęte bez ceregieli nieco rekruckimi śmichami-chichami, przechodzącymi z rzadka w ciężkie rzężenie eksboksera [albo: eks-boksera], w okamgnieniu zmieniło się w sądny dzień, gdy majster-klepka zaproponował, by najprzód zjeść małe co nieco. (Tenże, półfinał 1991)

Pierzasta piegża pospołu ze szzarzałym niedźwiedziem zażerała quasi-rostbef z rzeżuchy. Przygotowywała wprawdzie zawczasu risotto na półmiękko, jednakże ryż z Peweksu, na przekór jej półgłośnym abrakadabrom mamrotanym nad ogniem, nie chciał się uwarzyć. „Chybaby trzeba było jakiejś baby-jagi, żeby dobrze go przyrządzić" - usprawiedliwiała się przed supermisiem. „Możeszli skonsumować ze mną co innego?". „Ależ jedzmyż byle co" - odburknął tenże i rad nierad zanurzył łapę w papkowate pakuzdtwo. „Pfuj!" - krzyknął znienacka i wyciągnął z brei szerokolistny lwipyszczek unurzany w niby-sosie. (Tenże, 1993)

Były przedtem ekstrakampanie żniwne. Wpośród łanów nieżętych [albo: nie zżętych], w płowożółtym pejzażu, pod rozjarzonym, żarzącym się jak na płótnach van Gogha słońcem, nurzali się wokół w zbożu z lekka zamorzeni, lecz chwaccy żeńcy z ZMP. Po szerniałych, ściągniętych licach spływały strużki potu, a z oddali nawet niedosłyszący by usłyszał równobrzmiące rześkie pienia. Te kampanie były zawczasu zsynchronizowane z brakiem na przemian sznurka do snopowiązałek i krynicznki dla żniwiarzy. (Prof. Danuta Jodłowska-Wesołowska, 1994)

Niepowstrzymanym półszlochem przyjęła zwycięzczyni telekonkursu na spikerkę werdykt jury. Łkała co prawda nieprzesadnie, lecz niemalże bez przestanku przez półtrzeciej minuty. Nie przypadkiem triumfowała [albo: tryumfowała]. Jej nieokiełznana uroda pół-Tatarki (była Katowiczanką z Zabrza) z kasztanowatordzawymi puklami i migdałokształtnymi oczyma była bezsprzecznie poza konkurencją. Jej wprawdzie nie najefektowniejsza, lecz zgoła docencka wiedza umożliwiała odpowiedzi na pytania na przemian o pseudo-Nietzscheańskie teorie idyllliczności i o staro-wysoko-niemieckie dialekty, przeliczanie staj na pięździe i rozróżnianie chitynowych pancerzy rohatyńców od kosmków gąsienic, a bigbitu od rock and rolla. (Prof. Jerzy Bralczyk, 1996).

Bezbłędnego pisania życzy wszystkim Opolanom

Krzysztof SZYMCZYK

(Czytaj też na str. 17)

POGOTOWIE LITERACKIE JACKA PODSIADŁY

Ślad, że żyłam

Oj, oberwało mi się!

„Dziękuję za wypowiedź na temat mych niby-wierszy" - zaczyna ciepło swój list ELŻBIETA Z OPOLA, aby po chwili zadać mi bobu: „Będę szczera, ośmieszył się Pan krytykując mój wiersz o Ziemi i ten fragment, że każdego nakarmi, pisząc: A Murzyni na pustyni? A chłopi z Etiopii? itd. Nie myślę polemizować z Panem, odpowiem jednak tak: a jednak żyją - a to, jak żyją, to ani ich wina, ani Pana, ani moja, ani Ziemi - prawda? A wiersz o Ziemi spisałam z mej głowy po powrocie ze wsi (byłam w Kasince Małej u znajomej). Zbulwersowało mnie, że gospodyni ma kilka ha ziemi i, proszę sobie wyobrazić, warzywa do obiadu kupowałyśmy w pobliskim sklepie (...). Mieć tyle ziemi, mieszkać na wsi i kupować warzywa czy owoce, to dla mnie wprost oburzające, może dlatego potem napisałam ten wiersz".

Oj, oberwało mi się!

Za bób pięknie i bez dociekania, skąd pochodzi, dziękuję. Bardzo dobrze, że napisała Pani ten wiersz, szkoda tylko, że ja musiałem go przeczytać. To znaczy, podzielam Pani oburzenie (choć wolałbym mówić raczej o smutku niż oburzeniu) sytuacją, w której ziemia-rodzicielka zostaje zdegradowana do roli „kawałka gruntu" lub „działki budowlanej", a sztukę jej uprawy zastępują jakieś sztuczki z „hodowlą roślin". Pewnie już niedługo krowę na Opolszczyźnie będzie można zobaczyć tylko w zoo. Ale niezmiennie trwam na stanowisku, że Pani wiersze, choć słuszne, nie są wybitną poezją, a ziemia etiopska nie jest w stanie wyżywić Etiopczyków.



Cieszę się, że brak ochów i achów z mojej strony nie zniechęca Pani do twórczości. Wnukom na pewno będzie miło znaleźć kiedyś taki ślad po babci Elżbiecie. Ilekroć czytam list od Pani, przypomina mi się Papusza, która mówiła, że spisuje wiersze z głowy i nie wie, skąd się tam biorą.

W dalszej części listu moja korespondentka uściśla raz jeszcze powody, dla których w ogóle pisze: „Być może za bardzo emocjonalnie podchodzę do wszystkiego, stąd powstają w mej głowie te niby-wiersze. Zapisuję je, gdyż uważam, że muszę zostawić ślad, że żyłam - zostaną na pamiątkę dla mych dzieci, wnuków. Pisałam, piszę, gdy mam natchnienie, i będę pisała i Bogu dziękuję, że mi dał ten dar pisania. Na pamiątkę mej korespondencji z Panem przesyłam wiersz. No, dwa".

Cieszę się, że brak ochów i achów z mojej strony nie zniechęca Pani do twórczości. Wnukom na pewno będzie miło znaleźć kiedyś taki ślad po babci Elżbiecie. Ilekroć czytam list od Pani, przypomina mi się Papusza, która mówiła, że spisuje wiersze z głowy i nie wie, skąd się tam biorą. I dodawała: „Jaka tam ze mnie poetka, ja prosta dziewczyna spod krzaka!". Być może i Pani jest kimś w rodzaju tzw. poetki ludowej. Bo w swych wierszach, także tych dwu ostatnich, poprzestaje Pani na najprostszych obserwacjach, że np. latarnia stoi, a na przedwiośniu świat jest szary, a niedługo będzie zielony:

To już nie zima
A jeszcze nie wiosna
Stąd wkoło
Dominuje szary kolor.
Lecz niebawem
Jak za wróżki
Czarodziejskiej laski dotykiem
Pojawią się pierwsze listki
Na drzewach
Zazieleni się cała ziemia
Nawet ptaki zaczną śpiewać.
To wiosna
A wraz z nią
Szarość w soczystą
Zieleń się zmienia.

Oj, oberwało mi się ucho od kubła na popiół i nawet nie mam czym posypać głowy!

Życzliwy

DZIKI ZACHÓD

Zburzmy pomnik chuliganów

Do Prokuratora Wojewódzkiego w Opolu. 23 listopada 2001 roku. Szanowny Panie Prokuratorze, jako osoba nieobyta w procedurach prawnych, w Pańskiej osobie szukam wsparcia dla własnej osobistej potrzeby sprawiedliwości i poczucia obywatelskiej przyzwoitości, które zostały ostatnio mocno nadszarpnięte oświadczeniem sądowym, jakie złożył był gen. Wojciech Jaruzelski. Stwierdził on bowiem, że podczas zamieszek na Wybrzeżu organy bezpieczeństwa strzelały nie do robotników, gdyż ci pracowali wówczas w zakładach pracy uspołecznionej, lecz do chuliganów, mętów społecznych i rabusiów. W związku z oświadczeniem pana Generała pragnę zatem złożyć donos o samowoli budowlanej naruszającej nie tylko przepisy obowiązujące w Polsce, ale i zasady przyzwoitości społecznej.



Pomnik postawiono i odsłonięto w roku 1980, a w uroczystościach brało udział wiele znakomitości polskiego życia intelektualnego i duchowego. Wszystkie te osoby, a wraz z nimi całe społeczeństwo, zostały wprowadzone w błąd.

Stoi oto w Gdańsku, nieopodal stoczni, pomnik poległych stoczniowców. Według informacji kolportowanych przez zbliżone do sił „solidarnościowych" media, stoczniowcy ci mieli być ofiarami organów bezpieczeństwa, jakie w 1970 roku tłumiły rozruchy społeczne na Wybrzeżu. Pomnik postawiono i odsłonięto w roku 1980, a w uroczystościach brało udział wiele znakomitości polskiego życia intelektualnego i duchowego. Wszystkie te osoby, a wraz z nimi całe społeczeństwo, zostały wprowadzone w błąd, co dowiódł ostatnio przed sądem generał Jaruzelski. Oświadczenie pana Generała zasługuje na całkowitą wiarygodność w świetle tego, że cieszy się on w sondażach społecznych dużym poparciem, a prywatnie - sympatią najzacniejszego z polskich redaktorów, Adama Michnika z „Wyborczej".

Tak więc od dwudziestu ponad lat trzy wielkie krzyże, które składają się na wyżej wzmiankowany pomnik, stały sobie spokojnie na nabrzeżu w Gdańsku - na chwałę chuliganom, wichrzycielom, rozrabiakom i innym bandytom. Nie świadczy to chyba najlepiej o stanie świadomości Polaków oraz nie przynosi nam chluby w cywilizowanej Europie, do której tak uparcie przecież dążymy.

Szanowny Panie Prokuratorze, jako osoba nieobeznana w procedurach prawnych, w Panu właśnie upatruję nadzieję na nadanie biegu tej skandalicznej sprawie. Trzeba przede wszystkim sprawdzić, kto wydał pozwolenie budowlane, kto składał o nie wniosek i czym uzasadniał wybudowanie pomnika. Pozwolę sobie domniemywać, że inwestorzy wprowadzili w błąd organy decyzyjne, bo przecież te nigdy nie wydałyby pozwolenia na postawienie pomnika kryminalistom. Sprawa chyba nie uległa przedawnieniu, a zatem winnych należy srogo ukarać.

Sam zaś pomnik proponuję rozebrać, pociąć na kawałki, sprzedać na złom, a pieniądze przeznaczyć na jakieś szlachetne cele. Na przykład na fundusz wspierania funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa poszkodowanych przez III RP po 1989 roku. Sprawa domaga się natychmiastowych działań, bo leży - ośmielę się użyć tych słów - w żywotnym interesie naszego narodu.

Z poważaniem

Zbigniew GÓRNIAK

RING WOLNY

Choć wszyscy wszystko wiedzą...

Główny Urząd Statystyczny złożył w niemieckiej drukarni zamówienie na druk 320 milionów stron czegoś tam. Niemiecka firma sporo na tym zarobi - ponad siedemnaście milionów złotych. Polska Izba Druku wściekła się. Zamierza zwrócić się do Urzędu Zamówień Publicznych z prośbą o zbadanie, czy podczas przetargu nie złamano prawa.



Dzieciaka, który rąbnie w supermarkecie batonik państwo ściga i karze z wielką zawziętością. Naprawdę wielkich przewalaczy traktuje z estymą tak wielką, że aż graniczącą ze śmiesznością.

Śmieszne w sprawie jest to, iż w wyniku przetargu wygrała akurat firma życząca sobie za usługę najwięcej pieniędzy. Jeszcze zabawniejsze jest, że zanim przetarg doszedł do finału, ludzie zorientowani w biznesie wiedzieli, kto zostanie zwycięzcą.

Bez wielkiego ryzyka błędu można założyć, że przetarg został ustawiony. Ktoś wziął w łapę, ktoś zadbał, by poprzeczka wymagań była ustawiona na tyle wysoko, by żadna z krajowych drukarni nie miała szans.

Co więcej - ale już na koniec: prawo dotyczące przetargów, w których udział biorą firmy zagraniczne, wymaga, by nie mniej niż 50 procent wartości surowców pochodziło z Polski, tymczasem firma, która przetarg „wygrała", całość kontraktu zrealizuje za granicą i ani się obejrzy na krajowych producentów.

Właściwie cóż jeszcze można o całej tej sprawie powiedzieć? Ot, na przykład przewidzieć, co będzie dalej. Otóż przez prasę przetoczy się fala krytyki, jeśli Polska Izba Druku zrealizuje swą zapowiedź i złoży wniosek o zbadanie przebiegu przetargu w Urzędzie Zamówień Publicznych, to krzyk będzie nieco większy, ale w efekcie... Otóż w efekcie nic się nie stanie. Kontrakt będzie wykonany przez „zwycięską" firmę, ktoś się wzbogaci, sprawa przyschnie...

Jakiś czas temu zrobiło się w Polsce wielkie halo z tego powodu, że dziwnym trafem jedna z firm komputerowych co rusz wygrywała kolejne przetargi na informatyzację dużych rządowych instytucji. Kilku dziennikarzy zajmujących się tzw. śledczą robotą zarobiło całkiem niezłe wierszówki, opisując powiązania szefostwa firmy z agendami rządowymi, ujawniając nieformalne powiązania między ludźmi, którzy decydowali o warunkach organizowanych przetargów. Oczywiście kwitów żadnych nikt nie znalazł. Kwitów takich, które jednoznacznie wskazywałyby na to, że dokonany został ewidentny przekręt. Trudno było się jednak uwolnić od myśli, że w podobnej sprawie, gdyby dotyczyła podejrzenia o przestępstwo kryminalne, odbyłby się proces poszlakowy, a nawet gdyby z racji ostrożności procesowej wyrok nie był drakoński, to jednak reputacja oskarżonego zostałaby mocno nadwątlona. W sprawach gospodarczych, niestety, nie ma u nas zwyczaju przeprowadzania procesów poszlakowych, zresztą w ogóle żadnych. Choć wszyscy wszystko wiedzą, wszystkiego łatwo się domyślić, wszyscy udajemy, że akurat nie dzieje się nic wielkiego, ot - zwykły przypadek, splot okoliczności etc.

Dzieciaka, który rąbnie w supermarkecie batonik, państwo ściga i karze z wielką zawziętością. Naprawdę wielkich przewalaczy traktuje z estymą tak wielką, że aż graniczącą ze śmiesznością.

Mirosław OLSZEWSKI

UCZUCIA MIESZANE

Złączeni wspólną podłogą

Przed świętami Bożego Narodzenia w gazetach sporo się pisze o potrzebie wybaczania. Psycholodzy wypowiadają zgodnym chórem teorie, że przebaczając komuś winy, tak naprawdę wspaniałomyślnie nie nagradzamy winowajcy, lecz siebie. Z serca i głowy pozbywamy się bowiem trującego jadu, który nas od wewnątrz zżera.

Na takim tle ukazała się informacja o tym, że francuski parlament przygotowuje projekt ustawy, która ułatwiałaby małżonkom formalne rozstanie. Dziś mają oni do wyboru rozwód z orzekaniem winy lub za zgodą obu stron. Większość wybiera to pierwsze rozwiązanie, które szarpie nerwy, długo trwa i jeszcze kosztuje krocie.



Polscy małżonkowie walczą w sądach do pierwszej krwi o podział dorobku, nawet jeśli stanowi on tylko mieszkanie ze ślepą kuchnią, segment w oklejinie drewnopodobnej oraz pralkę automatyczną, którą trzeba ręcznie popychać do pracy.

Twórcy ustawy tłumaczą jej przeciwnikom, że tak naprawdę nowe przepisy nie ułatwiają nadmiernie rozwodów i nie przyczyniają się do zwiększania ich liczby. One pozwalają oszczędzić pieniądze, które potrzebne będą każdemu z małżonków, a zwłaszcza temu, przy którym zostaną dzieci, na nową drogę samotnego życia.

Okazuje się jednak, że większość skłóconych małżonków tak bardzo chce dowieść winy drugiej stronie i tak bardzo zaznać słodkiego smaku zemsty, że skłonna jest słono za to zapłacić, a nawet „pójść z torbami".

Jak widać, nawet bardzo tolerancyjni rzekomo Francuzi nie są skłonni do wybaczania zdrad (bo to one są najczęstszą przyczyną rozpadu związków małżeńskich), a za złamanie obietnicy wierności usiłują ukarać wiarołomnych małżonków. I siebie niejako przy okazji.

Propozycja, byśmy poszli za wzorem Francuzów - sama ciśnie się na usta. W końcu nikt jeszcze nie podjął decyzji o zakończeniu dalszego życia we dwoje tylko dlatego, że państwo ułatwia powrót do sytuacji „singla". U nas jednak sprawa jest o wiele bardziej skomplikowana.

Polscy małżonkowie walczą w sądach do pierwszej krwi o podział dorobku, nawet jeśli stanowi on tylko mieszkanie ze ślepą kuchnią, segment w oklejinie drewnopodobnej oraz pralkę automatyczną, którą trzeba ręcznie popychać do pracy, ponieważ zepsuł się programator, a żadna ze stron nie chce wyłożyć pieniędzy na naprawę, zanim sąd orzeknie, komu ona przypadnie w podziale pomałżeńskich łupów.

Jeśliby się tak przejść po blokowiskach i przyjrzeć regułom małżeńskiego pożycia, to zapewne okazałoby się, że w Polsce tym, co spaja małżeństwa aż po grób i każe im trwać w zawartym związku, jakkolwiek byłby on nieszczęśliwy, jest brak mieszkań, a raczej pieniędzy na nie. Ileś małżeństw dawno by się rozwiodło, gdyby nie to, że trzyma ich przy sobie wspólne M-3 lub M-4. Nawet gdyby u nas wprowadzono ten rozwód bez orzekania winy, to i tak by się nic nie zmieniło, bo ludzi - nawet jeśli się nie tolerują, a może nawet nienawidzą - łączy wspólna podłoga. Żadna ze stron nie może z niej zrezygnować, bo za co kupić tę utraconą połowę?

Lina SZEJNER



ODWIECZNY PROBLEM PANÓW

Dążenie do wielkości

Dlaczego kobieta jest stworzeniem wyższego rzędu niż mężczyzna? Bo mężczyznę w seksie interesuje rozmiar. Kobietę - bezmiar.

To tylko jeden z 55 powodów, dla których kobieta jest istotą wyższego rzędu (pełna lista w ostatnim wydaniu „Playboya"). Patrząc na tematykę „męskich" pism (nawet tych z wyższej półki) trudno się oprzeć wrażeniu, że mężczyznę naprawdę interesuje tylko jedno: rozmiar. Terror wielkości istnieje także internecie. Kolega z pracy, zobaczywszy w swej skrytce meilowej ofertę wzięcia udziału w programie powiększania penisa, wywęszył w tym temat i zamówił dyskietkę z owym powiększającym programem (ponoć dla potrzeb napisania tekstu).

Redakcja zapłaciła za dyskietkę 99 złotych. Niby tanio, jeśli założyć, że prawdziwe są hasła reklamujące program. A oto one: „Poznasz tajemnice wiecznej rozkoszy", „Teraz tylko życie będzie za krótkie", „Twoja erekcja będzie twarda jak skała"...

Załączono także listy zadowolonych klientów, którzy już zakupili dyskietkę. Pan z Olesna jest zachwycony, bo mieszka przecież w „małym miasteczku, gdzie nie miał się do kogo zwrócić ze swym problemem". Po zakupie dyskietki i 2 miesięcznej kuracji przebiegającej wedle zawartych w niej wskazań, pan z Olesna zamiast problemu, ma twardego „jak skała". Wie też, co to „wieczna rozkosz". I bardzo się martwi, bo „życie będzie o wiele za krótkie". W to ostatnie akurat jestem w stanie uwierzyć, bo jeśli pan z Olesna będzie żyć tak „intensywnie" jak to opisał, to może i jego cudownie wskrzeszony organ wciąż będzie żywotny... Ale serce szybko odmówi posłuszeństwa.

Program powiększania penisa to poradnik... masturbacji w kilku odmianach o jednoznacznie brzmiących nazwach: masaż arabski, uciskanie i naprężanie, masaż z pociągnięciem.

- Życzę powodzenia delikwentowi, który zechce masażem powiększyć sobie penisa - kwituje propozycje z dyskietki ginekolog seksuolog Piotr Pośpiech. - Ten program nie pomoże.

Może nawet uzależnić... Masturbacja może stać się substytutem stosunku z kobietą, w konsekwencji przyczyną jeszcze większych frustracji i kompleksów.

Zaabsorbowanie rozmiarem przyrodzenia zdaje się bardzo typowe dla czasów współczesnych - ponoć wyuzdanych, gdzie zatraciły się tzw. wartości. To pozory, wystarczy spojrzeć na panteon bóstw najdawniejszych czasów, by przyznać, jak mylny to pogląd. Tam aż roiło się od falicznych bożków.

Lektura Kamasutry, napisanego około 500-roku przez indyjskiego mędrca Watsjajanę Mallanagę, traktatu o miłowaniu też nie pozostawia wątpliwości. Sprawa rozmiarów przyrodzenia została tu potraktowana bardzo poważnie i - dla wielu - boleśnie. To właśnie na podstawie „Kamasutry" dokonano później podziału mężczyzn na: zajęcy, buhajów, ogierów. I tak przyrodzenie mężczyzny-zająca mierzy około 12,5 cm, buhaja - 17,5 cm, ogiera zaś - około 25 centymetrów. Zgodnie ze współczesną wiedzą medyczną, to mało wiarygodny podział.

- Przeciętnie penis w stanie erekcji ma około 15 centymetrów - mówi Piotr Pośpiech. - Niektórzy panowie uważają, że to za mało i chcą wydłużyć swój narząd. Mylą się - za długie przyrodzenie oznacza kłopoty z pełną erekcją. Organizm ludzki nie jest w stanie napompować do ciał jamistych prącia wystarczającej ilości krwi.

Do seksuologa zgłasza się kwartalnie około dwóch pacjentów uważających, że są źle zbudowani.

- To przekonanie wynika zwykle z nieprawidłowego pojmowania świata opartego na obrazkach drukowanych w kolorowych męskich czasopismach oraz scenkach z filmów pornograficznych, do których zatrudniani są aktorzy o wiadomych warunkach fizycznych - mówi seksuolog.

W trakcie rozmowy z takim pacjentem, okazuje się, że ma się do czynienia z zespołem przeddysfunkcyjnym, czyli fizyczne problemy z erekcją i przeświadczenie o złej budowie narządu mają podłoże natury psychicznej. W grę wchodzi na przykład nieśmiałość, złe doświadczenia z przeszłości.

- Poza tym na jakość pożycia seksualnego wpływa nie tyle długość ile grubość penisa, co ma związek z rozciągliwością kobiecej pochwy - mówi wprost Piotr Pośpiech. - Warunkiem dopasowania się partnerów jest głównie wzajemne zrozumienie, akceptacja oraz regularne współżycie.

Specjalista chirurgii plastycznej, Krzysztof Czopkiewicz, także odbiera telefony od niezadowolonych ze swej męskości panów.

- Nie jestem w stanie im pomóc - mówi - Z tego, co wiem, tematu nie poruszano nawet na wrześniowym zjeździe chirurgów plastyków. Zreferowano jedynie jeden przypadek pogrubiania penisa za pomocą przeszczepu żylnego.

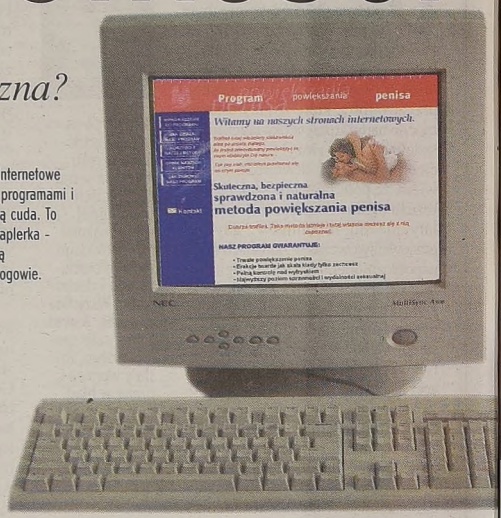
Operację przedłużenia penisa teoretycznie można przeprowadzić. Polega ona na zmianie przyczepu podstawy prącia. Przecina się go i wydłuża, przez co samo prącie też się wydłuża. Współczesna medycyna coraz bardziej sceptycznie podchodzi do tych operacji. Klinika Urologii w Białymstoku słynie z pomyślnie przeprowadzonych operacji prostowania prącia. Rozpatrywano także możliwość wykonywania operacji przedłużania członka, jednak ostatecznie zrezygnowano, między innymi z uwagi na zbyt duże ryzyko roszczeń ze strony pacjentów. Po takiej operacji pozostaje blizna, która ma tendencje do ściągania. A przecież nie o ściąganie pacjentowi chodziło.

Do dyspozycji pacjentów pozostają akcesoria pozwalające bardziej na usztywnienie prącia niż na jego wydłużenie, na przykład próżnociągi. Aparaty próżniowe są najczęściej wykonane z przezroczystego plastiku. Wywołują wzwód poprzez wytworzenie próżni wokół prącia i umożliwienie w związku z tym napływu krwi do ciał jamistych

- Współczesna farmakologia stoi tak wysoko, że problemy z potencją leczy się w oparciu o medykamenty. Na ostatnim kongresie zorganizowanym z[okazji] 20-lecia Zakładu Seksuologii i [Poradnictwa] Więzi Miedzyludzkiej zapo[wiedziano] rychłe wejście na rynek środ[ków], które mają zastąpić viagrę. W Niem[czech] zarejestrowano już taki lek pod n[azwą] uprima. Wkrótce ma się też pojawi[ć] dalafil - lek o podobnym co viagra[ch] działaniu, ale nie wywołujący tylu sku[tków] ubocznych.

Panom zastanawiającym się nad ty[m], wielkość ich przyrodzenia jest w[ielką] czająca, dedykuję zaś pewne oblic[zenia] naukowe. Oto: jądra mężczyzny są z[a] nie większe - w stosunku do wielko[ści] łego ciała - niż jądra goryli czy ora[ngutanów]. Stanowią około 0, 079% wag[i] u mężczyzn, a jedynie 0,018% u g[oryla], 0,048% u orangutanów. Gdyby goryl[e] dorównać mężczyźnie, musiałby b[yć] cztery razy większy.

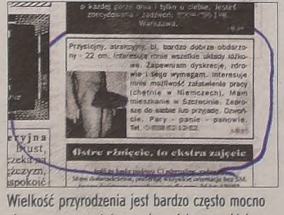
Ewa BIL[IŃSKA]



Strony internetowe mamią programami i obiecują cuda. To hochsztaplerka - twierdzą seksuologowie.



Erotyczne aluzje odwołujące się do rozmiarów wtargnęły też do reklamy.



Wielkość przyrodzenia jest bardzo często mocno eksponowanym atutem ogłoszeń towarzyskich.

KULT FALLUSA

Od zarania dziejów istniał kult fallusa. Najlepszym na to dowodem jest bogaty panteon bóstw płodności i wiążących się z nimi falicznych obrządków.
W świecie antycznym królowali falliczni bożkowie: Priap, Dionizos, Pan, Hermes, Faun. Byli też skandynawski Fricco, lapoński Waralden Olmar, islandzki Freyr, hinduski Siwa, frygijski Attis, egipski Ozyrys, moabicki Baal, fiński Lemminkainen...
Przedstawiamy tylko nielicznych:

Priap - falliczne bóstwo grecko-rzymskie. Początkowo w mitologii greckiej bóg urodzaju, sadów, winnic. Z czasem stał się bogiem płodności i urodzaju. Kult Priapa rozpowszechnił się na hellenistycznym Wschodzie (IV/III w. p.n.e.). Z panteonu mitologicznych bóstw Priap został wygnany z uwagi na ogromne rozmiary swego przyrodzenia...
Zwierzęciem ofiarnym Priapa był osioł. Ku czci Priapa powstawały też priapea - obsceniczne utwory poetyckie ukazujące erotyzm w sposób pikantny, niekiedy sprośny i lubieżny. Zwykle jednak autorzy posługiwali się symboliką (na przykład zespolenie lasów z ostrygami). Autorami wierszyków byli między innymi: Owidiusz, Wergiliusz, Katullus, Horacy, Marcjalis. W Rzymie istniał zwyczaj zapisywania tych wierszyków na ścianach świątyni Priapa. Oto zachowany fragment utworu Katullusa: „Ten gaj tobie poświęcam i oddaję, Priapie,
Tu, w Lampsakos, gdzie dom twój i gdzie las twój, Priapie,
Bo ciebie w swoich miastach czczą szczególnie brzegi
Hellespontu od innych w ostrygi bogatsze."



Dionizos - falliczny bóg, który zapisał się szczególnie chlubnie w historii... teatru światowego. W mitologii greckiej był bogiem wina i płodnych sił natury. Znany jako patron uprawy winorośli. Zwany w mitologii rzymskiej Bachusem. Ku jego czci odbywane były burzliwe procesje, w których występowały maski obrazujące bóstwa ziemi i płodności. Z procesji tych zrodziła się komedia. W sztuce przedstawiany jako podróżujący na rydwanie z wesołym orszakiem satyrów, bachantek i nimf. Jego kult wiązał się z obrzędami fallicznymi i orgiami, które towarzyszyły suto zaprawianym winem ucztom.

Attis - bóstwo z mitologii frygijskiej, patron wegetacji roślin, pierwotnie piękny młodzieniec, ukochany bogini Kybele, co zresztą skończyło się dla Attisa dość smutno - rozsierdzona bogini została na niego szał i doprowadziła do okaleczenia się (przez kastrację) oraz śmierć. Wskrzeszony przez boginię, stał się symbolem zamierania i odradzania się na wiosnę przyrody.
Związane z kultem Attisa obrzędy miały charakter orgiastyczny.



Siwa - około IV wieku p.n.e. w północno-zachodniej części Indii upowszechnił się kult Siwy, będący zaczątkiem hinduistycznego siwaizmu panującego w całych Indiach, będącego jedną z najważniejszych religii świata. Siwa jest po części ofiarą swego... przyrodzenia. O ile pozostałym bogom oddaje się hołd pod postaciami antropomorficznymi, to w siwaizmie głównym obiektem sakralnym reprezentującym Siwę jest słup falliczny zwany lingamem albo lingą. Niektóre legendy wyjaśniają, dlaczego Siwę czci się w takiej postaci. Otóż na rozkaz Brahmy bóg ten zaprzestał kreacji i schował się pod wodę. Po długim czasie wychynął na powierzchnię i zobaczył, że świat rozkwita za sprawą Brahmy. Uznał wówczas, że jego członek nie jest już potrzebny. Obciął go więc i rzucił na ziemię, a sam udał się w góry i pogr[ążył] w medytacji.



Ozyrys - jede[n] najważniejszy[ch] bogów w starożytnym Egipcie, łącz[ył] aspekty władc[y] króla, władcy umarłych i [sę]dziego ora[z] symbolu odradzającej przyrody (bó[stwo] natury).
Przedstawiano Ozyrysa jako mumię[,] koronie atef na głowie, z insygnia[mi] władzy królewskiej (bicz i berło) w skrzyżowanych rękach. Twarz mal[owano] na zielono. Symbolem Ozyrysa był Dżed. W czasach hellenistycznych rzymskich kult Ozyrysa identyfikow[ano] między innymi z Dionizosem.

GŁODNEMU CHLEB NA MYŚLI, CZYLI...

JEŚLI CI SIĘ TO PRZYŚNI

Symboliczne wyobrażenia członka mają szczególny związek z kultami fallicznymi, które w dawnych kulturach wiązały się ze zmianą pór roku i były symbolem płodności, wiary w życie.

Symbolika członka nie ogranicza się jednak do tradycji kulturowych, sztuki i mitologii. Jej praktyczne znaczenie w interpretacji snów odkrył Sigmund Freud. Potrzeby seksualne, obsesje, stłumienia i zahamowania na tle seksualnym ujawniają się często w treści naszych snów - nierzadko właśnie w formie symboli. Im bardziej jakaś osoba czy kultura represjonuje seks, w tym większym stopniu ukrywa się on w symbolach. Ludzie otwarci wobec seksu i akceptujący wartości seksualne mogą mieć w okresach niezaspokojenia seksualnego sny o jawnie seksualnej treści. Zdarza się jednak, że „film podświadomości" ukrywa seks w symbolach. Symbole członka mogą być uniwersalne dla różnych kultur (np. słupy, laski, kije, młoty, włócznie, drzewa).

Niektóre symbole są związane z konkretną kulturą - w kulturze Zachodu jest to miecz (który rozdzielał Tristana i Izoldę) i wąż (motyw biblijny). Znane są również symbole członka tworzone przez określone środowisko, np. przestępcze.

Symbole członka mogą odwoływać się do świata zwierzęcego (np. rumak, kozioł, byk), części ciała (np. palec, nos), natury (np. słońce, drzewa, gałęzie), przedmiotów (np. buława, strzała, laska), budowli (np. minarety, wieże).

Należy jednak zachować ostrożność w interpretowaniu treści snów przez symbole członka, marzenia senne mogą mieć bowiem wieloznaczny charakter, na przykład wąż może być symbolem przebiegłości.

(OPRACOWANO NA PODSTAWIE „SŁOWNIKA ENCYKLOPEDYCZNEGO MIŁOŚĆ I SEKS" WYDAWNICTWA EUROPA. AUTOR - LEW STAROWICZ)

MA PONAD 100 IMION

BOGATE NAZEWNICTWO

W języku potocznym istnieje wiele określeń członka. Na przykład: siuras, filutek, fujara, kutas.

Filolodzy interesujący się tym tematem naliczyli w języku polskim ponad sto nazw pochodzących ze słownictwa staropolskiego, gwarowego, slangowego, paramedycznego. Podobnie jest w innych językach. Wielość nazewnictwa jednego - co tu kryć - wcale nie tak wielkiego narządu męskiego, tłumaczy się tym, iż od lat traktowano członka jako uosobienie męskości i przypisywano mu decydujące znaczenie w życiu seksualnym i prokreacji.

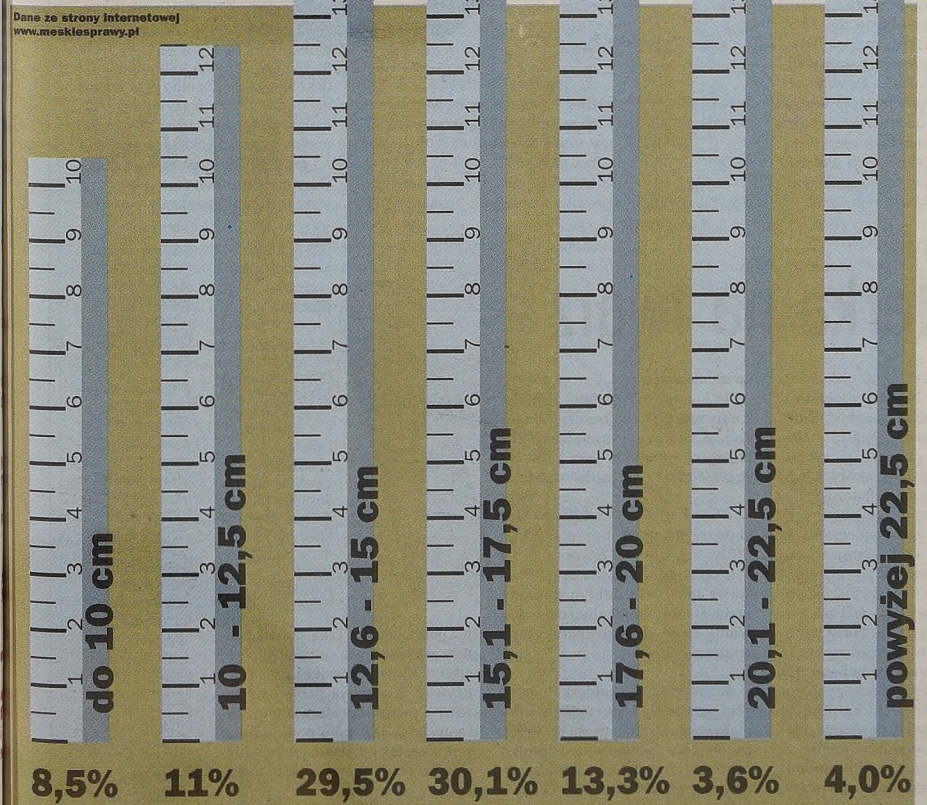
BIL

DO JAKIEJ GRUPY NALEŻYSZ?



Tabela pokazuje procentowo rozmiary penisa w męskiej populacji. Próba objęła 13660 mężczyzn.

Dane ze strony internetowej www.meskiesprawy.pl



ROZMOWA Z PIOTREM MACHALICĄ

Składam hołd



FOT. ARCHIWUM

- W najbliższy poniedziałek zobaczymy pana recital w opolskiej filharmonii. Czym zachwyciła poezja Okudżawy i Brassensa.

- To są ludzie którzy prześladuje mnie od 30 lat. Oni, ich życie i poezja. Tych pięknych pieśni, pełnych mądrości i ciepła po prostu nie sposób nie znać i śpiewać, bo są o najprawdziwszym życiu. Dlatego ten recital jest moim hołdem, złożonym dwóm, wielkim ludziom.

- Ale te pieśni śpiewa pan już od dawna.

- To prawda. W związku z tym, że je uwielbiam, śpiewam przy wielu okazjach, między innymi podczas gal przeglądu piosenki aktorskiej we Wrocławiu.

Po każdym takim koncercie widzę, że ludziom one się bardzo podobają. Chcą ich słuchać. Dlatego postanowiłem wraz z moimi doskonałymi muzykami zebrać je w całość i pokazać w formie recitalu.

- W Opolu usłyszymy oryginały czy tłumaczenia?

- To jest poezja, więc nie ma sensu śpiewać jej po francusku i rosyjsku, bo ludzie jej nie zrozumieją. Zresztą ta poezja nie jest do oglądania tylko do słuchania.

- Co pana urzekło w tych pieśniach?

- Przede wszystkim treść. One traktują o przyjaźni, miłości, wojnie. Czyli o wszystkich sprawach, o które się ocieramy, a którymi się nie zajmujemy, bo wciąż są ważniejsze sprawy. Myślimy o pracy, gonimy za pieniędzmi. A te piosenki potrafią wzruszyć, przynieść ulgę, kazać zwolnić tempo.

- Dwóch wielkich bardów napisało setki, jak nie tysiące pieśni. Jak wybrać te najpiękniejsze?

- Jak? Oczywiście trudno. Musieliśmy zdecydować się na utwory, które zmieszczą się w półtoragodzinnym programie. Nad wyborem pracowałem z cudownym kompozytorem i aranżerem Januszem Bogackim od czterech lat. Każdą nową pieśń konfrontowaliśmy przed widownią i to ona, jako pierwszy recenzent, pomogła nam podjąć ostateczne decyzje. Jak wzruszający i przejmujący jest to materiał, niech świadczy fakt, że od kiedy zaczęliśmy śpiewać pieśni dwóch wielkich artystów, nie musieliśmy nic zmieniać. Jak to wymyśliliśmy przed czterema lat, tak jest do dziś.

Wybraliśmy cudowne pieśni, które mogą nam otworzyć pewne klapki, pomogą zastanowić i pochylić się nad sobą i naszymi bliskimi.

- Czy trudno śpiewać pieśni Okudżawy i Brassensa?

- Każdy materiał jest trudny. Ja myślę, że najważniejsze, by tych pieśni nie przeinterpretowywać. Trzeba znaleźć własny sposób na ich wykonanie, tak, by jasno i w pełni pokazać indywidualność dwóch bardów. Wielkich osobowości.

- Dlaczego warto przyjść w poniedziałek do filharmonii?

- Ktoś, kto przyjdzie, sam odpowie sobie na to pytanie. Nie chcę reklamować i obiecywać fajerwerków. To będą ciepłe i mądre piosenki. Chcę, by po ich wysłuchaniu ludzie trochę pomyśleli.

Anita KOSZAŁKOWSKA

Recital Piotra Machalicy „Brassens i Okudżawa" rozpocznie się w poniedziałek (26 listopada) o godz. 19.30 w opolskiej filharmonii. Artyście towarzyszyć będą Janusz Strobel na gitarze i Janusz Bogacki na fortepianie. Organizatorem koncertu jest „Estrada Opolska"

NTO NOWA TRYBUNA OPOLSKA

NOWOŚCI KOSMETYCZNE

Rękawiczki w kremie



Firma Mincer proponuje nowy krem do rak, do stosowania zimą. Nie tylko zapobiega on zmianom na skórze spowodowanym przez niską temperaturę, ale łagodzi już istniejące uszkodzenia skóry. Przeciwdziała bolesnym pęknięciom i złuszczeniom. Łagodzi odmrożenia i zaczerwienienia. Wygładza skórę, zwiększając jej elastyczność. Polecamy je zarówno osobom wykonującym prace na dworze, jak i uprawiającym sporty zimowe.

Pojemność 75 ml. Cena ok. 4,5 zł BIL

POD PRYSZNIC

Luksja i zielona herbata



Dobrze jest zacząć poranek prysznicem, do którego zastosujemy odpowiednio orzeźwiający żel. Zielona herbata ma doskonałe właściwości antyutleniające, jest bogatym źródłem soli mineralnych i witamin B i C. Eucaliptus zaś ma właściwości leczące i łagodzące, daje też uczucie odświeżenia. Dlatego też firma Cussons Polska wybrała połączenie zielonej herbaty z eucaliptusem do produkcji odświeżającego żelu pod prysznic. W ten sposób powstał żel Luksja Green & Eucaliptus. Żele zawierają system nawilżania Hydrocare. Nie ma zaś w tych kosmetykach mydeł alkalicznych, które mogą wysuszać lub podrażniać skórę. Ponadto zawierają składniki łagodzące podrażnienia - alantoinę i prowitaminę B5.

Orientacyjna cena żelu - około 6,40zł. BIL

NOWOŚĆ COCO CHANEL

Kobieta zmysłowa i delikatna



FOT. TADEUSZ KWAŚNIEWSKI

Coco Chanel zawróciła nam w głowach nowym zapachem, który kojarzy się nieodmiennie z kobietą słodką, ale i bardzo zmysłową. W woni Mademoiselle znajdziemy tony pomarańczy i bergamotki, co sugeruje kobiecą słodycz. Następnie - przebija się zapach jaśminu i porannej róży (co nieodmiennie kojarzy się z kobietą delikatną), wreszcie jest zapach paczuli - dowód na zmysłowość osoby ubierającej się w nowy zapach Chanel.

Perfumy Mademoiselle mogą być doskonałym prezentem dla ukochanej. 50 ml ich opakowanie kosztuje 330 zł. BIL

ROZTACZAMY BLASK

Na andrzejkowy wieczór

Za tydzień andrzejki. Na tej zabawie trzeba zabłysnąć. W sklepach nie brakuje kosmetyków, które nam w tym pomogą.

Warto je kupić, w końcu Sylwester za pasem. Następnie karnawał. Wszystkie zakupione teraz błyszczące kosmetyki, ponownie przydadzą się nam wkrótce.

Błyszczeć ma całe ciało. Blask ma padać z oczu oraz z ust. Migotać powinny paznokcie. Łatwo oczywiście przesadzić. Aby nie zamienić się w jedno wielkie światełko odblaskowe, należy stosować kosmetyki zawierające bardzo minidrobiny brokatu lub dające efekt opalizowania. Warte polecenia są żele do ciała produkcji „Palomy" lub „Constance Carrol". Zawierają delikatny brokat w ciepłych tonacjach różu i złota. Opakowanie żelu „Constance" jest bardzo poręczne - to mały sztyft rozmiarów szminki, można go schować do torebki. Żele „Palomy" zamknięte są w małych słoiczkach. Brokat jest albo drobny, albo w kształcie gwiazdek (ten lepiej używać oszczędnie).

Do wykończenia andrzejkowego makijażu polecam „Lśniący Pył" lub złoty fluid „Palomy". Dają niezły efekt.

Znane, renomowane światowe firmy kosmetyczne potrafią olśnić. Błyszczyki firmy „Sisley" o nazwie Glossy Gloss zapewniają efekt szklanego połysku połączony z migotaniem drobinek złota oraz miniopiłków o różnych barwach: zieleni, błękitu, pomarańczy.

- Błyszczyki oferowane są w trzech barwach: róż, karmel, brąz - mówi Anna Konarska, przedstawicielka firmy „Sisley". - Polecam też rozświetlające cienie, które można kłaść zarówno na powieki, jak i na policzki. Również i one oferowane są w trzech odmianach kolorystycznych: copper touch, golden touch, silver touch.



Oferta Sisley: Błyszczyki z drobinami złota, rozświetlające cienie, kolorowe mascary.



Brokatowy lakier do włosów doda blasku.



Łezki Meteorites przydadzą się łakrze na sylwestra.



Brokatowe są błyszczyki do ust i lakiery do paznokci.

FOT. TADEUSZ KWAŚNIEWSKI

ILE TO KOSZTUJE

- Błyszczyki Sisley - 131 zł
- Tusze Sisley - 144 zł
- Rozświetlacz shiny-shine Guerlain - 140 zł
- Multitouch Diora - 115 zł
- Lakiery Chanel - 75 zł
- Błyszczyki Chanel - 95 zł
- Łezki Meteorites Guerlain - 115 zł

Warto pamiętać, że złoto dodaje twarzy ciepła. Srebro - chłodu.

„Sisley" proponuje też nowe mascary: wydłużają one, pogrubiają, oddzielają i podkręcają rzęsy. Poza standardową czernią i brązem, tusze dostępne są też w kolorze szafiru.

Rozświetlacz do twarzy ma też „Dior". Nazywa się on Multitouch i można nim musnąć na zakończenie makijażu zarówno: policzki, usta, powieki.

„Chanel" natomiast lansuje sparowane kosmetyki: brokatowe lakiery do paznokci oraz równie migotliwe błyszczyki. Można wybierać w czterech kolorach- srebro, miedź, dwa odcienie złota.

Meteorites „Guerlaina" - jak to meteory - olśniewają. Tym razem łezkami, które można przykleić bądź na twarzy, tuż pod okiem bądź na dekolcie, ramieniu albo przy kostce na nodze. Ponieważ jednak Andrzejki to nie karnawał, proponuję przymocować do ciała (na przykład na ramieniu) najmniejszą z łezek Guerlina. Pozostałe niech poczekają jeszcze 36 dni i nocy. BIL

ZIMOWE PORADY

Kołderka na twarz

Przychodzą coraz chłodniejsze dni. Niskie temperatury mogą bardzo zaszkodzić naszej cerze. Wiatr, mróz, śnieg - wpływają niekorzystnie na ukrwienie skóry. Mogą doprowadzić do pierzchnięcia warg, pękania naczynek krwionośnych. Tym bardziej, że nasza cera narażona jest na szok termiczny. W mieszkaniach panuje wysoka temperatura, a grzejniki wysuszają powietrze. Na zewnątrz - jest zaś wilgoć i, z dnia na dzień, coraz większy chłód. Aby nieco zniwelować te różnice, powieśmy na kaloryferach jak najwięcej specjalnych pojemników z wodą, która paruje choć trochę nawilży powietrze. Idealem jest ustawienie w pomieszczeniach nawilżaczy. Nie zapominajmy też o nakładaniu na twarz, przynajmniej raz w tygodniu, maseczki nawilżającej. Ustom dobrze zrobi maseczka z miodu - jednego z najstarszych i najbardziej bogatych w witaminy i minerały naturalnego kosmetyku. Tym bardziej, że maseczka ta jest bardzo smaczna.

O tej porze roku nie należy już wychodzić na dwór bez makijażu, który nie tylko upiększa. To ochronna kołderka dla cery. Podstawą musi być dobrze dobrany krem. Osoby o delikatnej cerze powinny sięgnąć po kosmetyki typu winter cream.

Pozostałe warstwy kołderki to podkład oraz puder. Usta muszą być pomalowane, jeśli nie tłustą szminką, to chociaż bezbarwną szminką ochronną, zawierającą olejki zapobiegające pierzchnięciu skóry i ewentualnie łagodzące istniejące już podrażnienia. Taką szminkę należy już stale nosić - albo w torebce, albo w kieszeni kurtki i często jej używać. Kosmetyk przyda się zarówno paniom preferującym staranny makijaż, jako podkład pod szminkę, jak i dziewczynom lubiącym luz i unikającym ostrych makeupów.

BIL



POLECAMY:

- **Szminka pielęgnacyjno-ochronna** Soraya z wyciągami z ziół (rumianek, szałwia), zawierająca substancje delikatnie nawilżające, filtr UVB oraz witaminę E, która nawilża i uelastycznia cienki naskórek. Wyciąg z rumianku dodatkowo koi już istniejące podrażnienia i regeneruje podrażnioną i wysuszoną skórę. Wyciąg z szałwi ma działanie przeciwzapalne, przeciwbakteryjne, regenerujące.
- **Krem na zimę** Hydro System. Przeznaczony jest do wszystkich rodzajów cery. Zawiera filtry UVA i UVB. Kompozycja specjalnie dobranych olejków roślinnych chroni powierzchnie skóry przed szkodliwym wpływem niskich temperatur i zabezpiecza przed utratą ciepła oraz wilgoci z naskórka. Kompleks witaminowy (E + B5) sprawia, że krem pielęgnuje i działa kojąco na delikatną skórę ciała. BIL

Poprawiam nawet wulgaryzmy

W przeddzień Dyktanda 2001, czyli 10., jubileuszowego ogólnopolskiego konkursu ortograficznego, który w niedzielę odbędzie się w Katowicach, ze zwycięzcą jego ósmej edycji, rozmawia Dagma OWCZAREK

- Krzysztofie Szymczyku, drogi nasz korektorze, czy to prawda, że robisz korektę wszystkich gazet w Opolu, a nawet wulgarnych napisów na ścianach?

- Jest w tym dużo prawdy, ale też trochę przesady. Koryguję tylko niektóre gazety, oczywiście z „NTO" na czele. Ale gdyby tak dobrze policzyć, to w ciągu ostatnich kilku lat uzbierałoby się ze dwadzieścia kilka tytułów - od katolickiej częstochowskiej „Niedzieli" po „Fan Sport" redaktora Szatana i przebojowe „Sensacje Opolskie" red. Górniaka i spółki. Do tego trzy słowniki ortograficzne i parę innych książek. A hasła na murach? Owszem, też czasami poprawiam, bo irytuje mnie, gdy widzę wciąż te same błędy. Sam - jak dobrze wiesz - wulgaryzmów nigdy nie używam, ale gdy widzę na przykład ów znany czteroliterowy wyraz na ch, a kończący się na -uj nagryzmolony przez samo h, to trudno mi zdzierżyć - biorę flamaster i dopisuję c.

- Nie można tego po prostu zamalować?

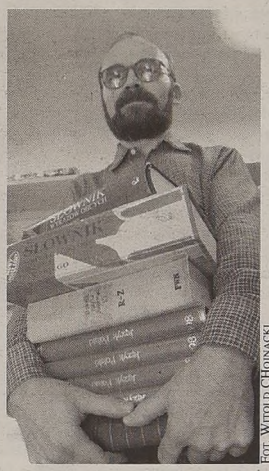
- Nie, nie zamazuję tych paskudztw, bo mam nadzieję, że lepiej to zrobią odpowiednie służby. Niech każdy czyni swoją powinność. Ja zajmuję się ortografią i dyskretną edukacją: w ten sposób chcę przekonać owych „pisarzy", że nie umieją pisać, a przez to zniechęcić do bezsensownego procederu bazgrania po ścianach.

- Jak, kiedy odkryłeś tę swoją powinność?

- Dawno, dawno temu pracowałem w pewnym tygodniku jako grafik i redaktor techniczny. Ale mimo że rysować trochę umiałem, brakowało mi rzetelnego przygotowania, rzemiosła, a zapewne i talentu. Szybko się zorientowałem, że Andrzeja Czyczyły w tym fachu nie dogonię (co innego w szachy - tu prędzej). Redakcja techniczna była, owszem, dość ciekawa, świetnie układała mi się współpraca z drukarzami, dodatkowych „atrakcji" dostarczały kontakty z cenzurą (był kiedyś taki urząd, a do moich obowiązków należało użeranie się z jego funkcjonariuszami), ale to wszystko przestało mi wystarczać. Wolałem się zająć tekstami, zwłaszcza że zawsze dostrzegałem w nich - i to w każdej fazie: w maszynopisie, w próbnych odbitkach i wreszcie po wydrukowaniu gazety - mnóstwo błędów. Wkrótce się wydało, że widzę ich więcej od naszych ówczesnych korektorów. Nie, nie wygryzłem ich, zacząłem z nimi współdziałać - i tak już mi zostało. Minęło już kilkanaście lat, a ja wciąż w tej samej roli: tropiciela byków, gaf i złych przecinków.

- Nie utrudnia ci to normalnego czytania? Czy w każdej gazecie, w każdej książce widzisz tylko błędy? A treść?

- Błędy, błędy, wszędzie pełno błędów. Tak, to już jest jakaś obsesja i rzeczywiście przeszkadza w tradycyjnie rozumianym czytaniu - znacznie je spowalnia. Stąd moje wieczne cierpienie z powodu góry zaległych, niedoczytanych gazet, wartościowej literatury, której z braku czasu nigdy nie zdołam poznać. Straszne uczucie! I to się kiedyś może źle skończyć. Nie chcę mówić - jak, by nie prowokować losu. Ale z drugiej strony...



Fot. Witold Chojnacki

- ... umiejętność szybkiego czytania mogłaby uśpić czujność korektorską.

- Wiadomo, pośpiech nie idzie w parze z dokładnością. Niestety, w naszej pracy - w dzienniku - wymagane jest i jedno, i drugie. Sztuka polega na tym, by znaleźć złoty środek, by tempo optymalnie dobrać do zdolności koncentracji. Czy nam, korektorom, się to udaje - pewnie nie zawsze, ale nie mnie to oceniać. W każdym razie to prawda, nauczenie się, a w końcu przyzwyczajenie do szybkiego czytania nie byłoby zapewne bez szkody dla tego rodzaju pracy.

- Czytając mniej, za to wnikliwiej - ciągle się uczysz. No i zbierasz tego owoce: świetnie znasz język polski, jesteś wzięty korektorem, piszesz pomysłowe i poczytne „Monitory", wygrywasz konkursy ortograficzne...

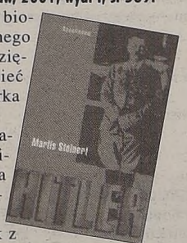
- To prawda, tak się wszystko szczęśliwie układa. Wszystko, coś była uprzejma wymienić, ma dla mnie pierwszorzędne znaczenie. I dlatego mimo wspomnianych cierpień pozostanę przy niezbyt szybkim, ale chyba jednak szlachetniejszym tempie czytania. Wracam z uporem do tego tematu, bo mi on doskwiera i zwierzając się, chcę ten ciężar trochę złagodzić. Wiem, że istnieją specjalne techniki błyskawicznego czytania; parę lat temu za ogromne pieniądze kupiłem nawet mnóstwo podręczników i kaset i zapisałem się na stosowny kurs - nigdym go jednak nie rozpoczął, bom... zwątpił w sens. Czytając powoli a dokładnie, spostrzegam przecież nie tylko wady: potrafię dzięki temu docenić sztukę pisania, piękno języka, zabiegi konstrukcyjne, zalety składni, wszystkie walory tekstu i podtekstów. W ten sposób szanuję autora, rozumiem jego wysiłek, podziwiam talent i kunszt posługiwania się słowem. Jestem więc wdzięcznym odbiorcą dobrej literatury i porządnych artykułów prasowych. (Niektórzy redaktorzy „NTO" to wiedzą, bo chętnie śpieszę z gratulacjami, gdy znajdę wśród masy zwykłych, codziennych gazetowych doniesień jakąś prawdziwą perełkę). Nie chcę tego stracić. A że nie wszystko zdążę w swoim życiu przeczytać - cóż, trzeba wybierać rzeczy najlepsze, oto cała sztuka.

- W swoim „Monitorze" dużo ostatnio pisałeś o katowickim Dyktandzie. Przeżyjmy to jeszcze raz. Pamiętasz dzień twojego triumfu?

- Pamiętam świetnie, jakby to było wczoraj. Finał owego szczęśliwego Dyktanda odbywał się 27 października 1996 roku, w miesiąc i dwanaście dni od narodzin mojej drugiej, ślicznej córeczki, Karolinki. Na scenie teatru, z lewej strony, przy osobnych stolikach - my, czworo finalistów, szczęśliwych, ale i stremowanych, przejętych, w napięciu, w skupieniu; po przeciwnej stronie sceny - jury, sławni profesorowie; pośrodku - najsławniejszy z nich, prof. Walery Pisarek, staje przy mikrofonie. Na widowni młodzież, nauczyciele, dziennikarze - pełna sala. Im też rozdano kartki. Cisza, koncentracja. Profesor dyktuje, wszyscy piszą. A potem zebrano kartki. Usiedliśmy na widowni w drugim rzędzie, na scenie pojawiła się Hanna Banaszak. Śpiewała uroczo, ja zaś miałem wrażenie, że śpiewając cały czas patrzy na mnie. Mimo że przecież nie jestem jakoś szczególnie atrakcyjny ani urodziwy, ani też nie znamy się z panią Hanną osobiście. To było przeczucie. Wreszcie wróciło wysokie jury. Prof. Pisarek zaczął odczytywać nazwiska laureatów. Od miejsca czwartego do pierwszego: Teresa Bałdys, Tomasz Micorek, Robert Bil... No i się zaczęło.

NOWOŚCI TYGODNIA

Marlis Steinert, Hitler, Ossolineum, Wrocław, 2001, wyd. I, s. 589.



To prawda: pisanie dziś kolejnej biografii Hitlera jest podjęciem poważnego wyzwania. Skoro jednak przedsięwzięcie doszło do skutku, musiały istnieć ważne powody. I rzeczywiście, autorka wymienia trzy zasadnicze:

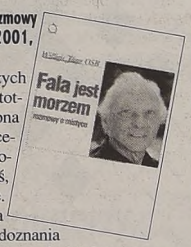
Po pierwsze postawiła sobie za zadanie zdemitologizowanie postaci Hitlera, któremu to procesowi uległa ta postać, m. in. wskutek sposobu przedstawiania jej w mediach. Nie chodzi oczywiście o odjęcie czegokolwiek z win słynnego zbrodniarza; celem jest jedynie przywrócenie jego czynom rzeczywistego wymiaru.

Po drugie: liczba publikacji (prócz tego, że przyczynia się do „mitologizacji") ma też dobre strony: pojawiły się, zwłaszcza w ostatnich latach, materiały źródłowe, poszerzające wiedzę o przedmiocie: nowa monografia jest dobrą sposobnością, by je odpowiednio wykorzystać.

Po trzecie wreszcie istniał też powód osobisty. Autorka jest Niemką i choć dzieciństwo spędziła w Szwajcarii i Rumunii, to już „od 1936 r. żyłam pod narodowosocjalistycznym reżimem. To, że poznałam zarówno lata przedwojenne, jak i te decydujące lata wojny, daje mi zdystansowany, a zarazem osobisty pogląd na rzeczywistość tamtych czasów".

Inspirowany przez te trzy siły napędowe rezultat starań badaczki przekonuje, że wszystkie one i każda z osobna warte były podjętego trudu.

Willigis Jäger ODB, Fala jest morzem, Rozmowy o mistyce, Jacek Santorski & Co, Warszawa, 2001, wyd. I, s. 175.



Jednym z zasadniczych błędów naszych szalonych czasów jest niedocenianie istotnych przejawów duchowości. Nastawiona pragmatycznie epoka ostentacyjnie lekceważy wszystko, co nie da się zważyć, dotknąć, zmierzyć - uznając naiwnie, że coś, co nie spełnia tych kryteriów, nie istnieje. Tymczasem realność - a więc i wpływ na nasze życie! - takich m.in. zjawisk, jak doznania mistyczne, jest oczywista, tyle że trzeba jej szukać w innym wymiarze.

Przede wszystkim wszakże: w ogóle trzeba jej szukać. Przekonywanie o tym nie jest łatwe, a pierwszym krokiem w tym kierunku jest dobór odpowiedniego kręgu adresatów, który tutaj został zakreślony „dla ludzi, którzy co prawda żyją w chrześcijańskim kręgu kulturowym, ale nie zostali ochrzczeni albo nie czują (już) przynależności do kościoła". Chodzi zatem o wszystkich poszukujących.

Każdy odniesie z lektury satysfakcję, bo z autorem - bez ryzyka odrzucenia - można się nie zgadzać. Nie można tylko jednego: pozostać (nadal?) całkowicie obojętnym wobec kwestyj o najwyższym znaczeniu dla istoty ludzkiej.

To piękna i mądra książka, jedna z ważniejszych, jakie na ten temat ukazały się u nas w ostatnich latach. Szczere uznanie dla Wydawnictwa za umieszczenie jej na - szybkiej! - ścieżce edytorskiej (w niespełna rok po ukazaniu się oryginału!).

Sławomir Owczarek, Gimnastyka przedszkolaka, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa, 2001, wyd. I, s. 216.

Dzisiejszy tryb życia (niedostatek ruchu, telewizja, komputery itd.) sprawia, że dzieci nie zawsze rozwijają się prawidłowo. Chce temu zapobiec niniejszy podręcznik, adresowany zarówno do nauczycieli przedszkolnych, jak i rodziców. Jest to właściwie atlas, gdyż każde ćwiczenie opatrzone jest czytelną ilustracją.

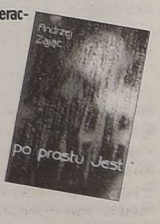
Dwie modlitwy

Jolanta Stefko, Ja nikogo nie lubię oprócz siebie, Wydawnictwo Literackie, Kraków, 2001, wyd. I, s. 48.



Modlitwa bez Boga
- Położyć się na śniegu
Twarzą ku niebu wchłaniać
Ciszę, cień, czyste
Światło gwiazd

Andrzej Zając, po prostu Jest, Wydawnictwo Literackie, Kraków, 2001, wyd. I, s. 44.



Modlitwa na brzegu gazety
Tyle wydarzeń
że pogubić się można
ale nikt nie pisze że dziś pożar
wybuchł w moim sercu

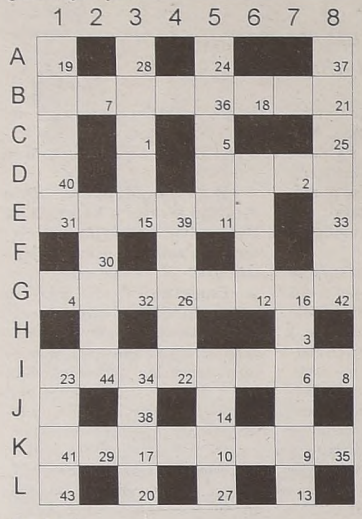
wołam więc dyżurnego
anioła aby zapisał ten szczegół
w kronice wieczności

Marian SZCZUREK

PO NITCE DO KŁĘBKA

KRZYŻÓWKA

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 44 należy przenieść zgodnie z numeracją do odpowiednich pól diagramu arytmojolki.

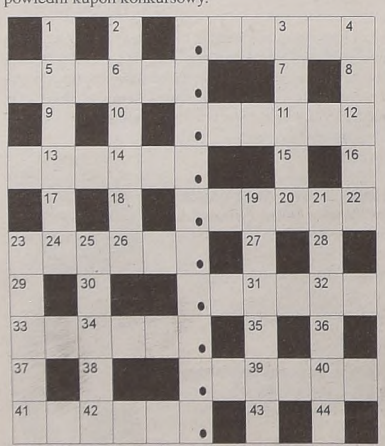


Rzędami:
B. jeden z dwóch równoleżników ziemskich
D. stan wywołany brakiem zajęć
E. pałac królów Francji
G. przeciwieństwo
I. zderzenie się wielu pojazdów
K. krajanka ale nie makaron

Kolumnami:
1. larwa pszczoły * boisko do tenisa
2. początek ery
3. Uśmiechu lub Virtuti Militari * rudy grzyb
4. grupa osób popierających się; klika
5. grecka bogini mądrości * porasta kamienie
6. złagodzenie bólu
7. szkodnik ziemniaków
8. miękka, gładka tkanina

ARYTMOJOLKA

Określenia wyrazów poziomych podano w przypadkowej kolejności. Właściwe wpisywanie odgadniętych słów do diagramu ułatwią ujawnione litery wyrazów pionowych. Po rozwiązaniu krzyżówki, **w oznaczonej kropkami kolumnie powstanie rozwiązanie końcowe.** Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrodę w wys. 50 zł. Na odpowiedzi czekamy do 4 grudnia 2001 r. Na kartkach pocztowych prosimy nakleić odpowiedni kupon konkursowy.



- duch bojowy armii
- wózek na jednym kółku
- groźna w górach, zwłaszcza zimą
- rozgłos, sława
- poprawka zdjęcia
- przeciwieństwo zysku
- kierowany przez ministra
- miejsce dla kapitana statku
- skrzynia na zaprawę murarską
- naczynie na zupę

Konkurs dla wytrwałych

ZADANIE NR 4

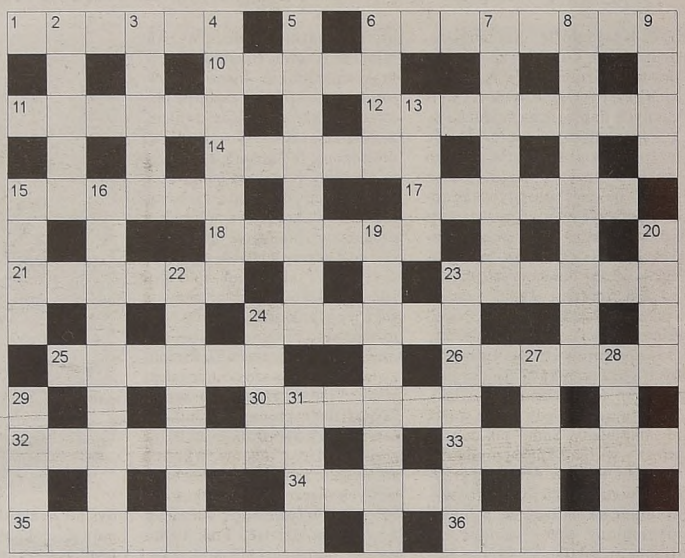
Oto czwarta i ostatnia część konkursu „Dla wytrwałych". W rozwiązaniu wystarczy podać **hasło końcowe - wyraz złożony z 6 liter.** Rozwiązania (wraz z naklejonymi 4 kolejnymi kuponami konkursowymi) prosimy nadsyłać na adres redakcji w terminie do dnia 10 grudnia 2001 r. (decyduje data stempla pocztowego). Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy trzy nagrody: **I - 300 zł., II - 200 zł., III - 100 zł. Uwaga!!! Już za tydzień kolejna edycja konkursu „Dla wytrwałych"**

KRZYŻÓWKA BEZ 5 LITER

W diagramie występuje 27 z 32 liter polskiego alfabetu. Z brakujących 5 liter należy ułożyć słowo. Ostatnia litera tego słowa **jest piątą literą rozwiązania końcowego.**

Poziomo: 1. początek rzeki **6.** wyżej od biskupa **10.** stary, leniwy samiec persa **11.** uczestnictwo **12.** ceremonia **14.** Czarny Ląd **15.** codzienny - autobusem do pracy **17.** opaska na szyi teriera **18.** wąska dolina rzeczna; jar **21.** państwo w Pirenejach **23.** pieniądze złożone jako gwarancja **24.** błotnista kałuża **25.** garnek z rączką **26.** tragiczna, wskutek morderstwa **30.** ... Wirgiliusz uczył dzieci swoje **32.** mieszkanka Brukseli **33.** ukryta drwina **34.** mniejsze od oceanu **35.** promieniowanie **36.** inaczej o chwaście.

Pionowo: 2. nadaje słuchowiska **3.** broń jaskiniowca **4.** dodatkowa osłona zeszytu **5.** dawny zakład dla sierot **6.** niejeden w marszu **7.** pilnuje obiektu **8.** malwersacja **9.** porośnięta trawą **13.** batalion **15.** podły, nikczemny człowiek **16.** motocykl albo rower **19.** przyrząd do mierzenia oporu elektrycznego **20.** lek do nacierania **22.** tato + mama + dzieci **23.** szkielet człowieka **24.** czteropiętrowy, na osiedlu **27.** obraz w cerkwi **28.** stan zupełnego zniszczenia **29.** świątynia protestancka **31.** nora



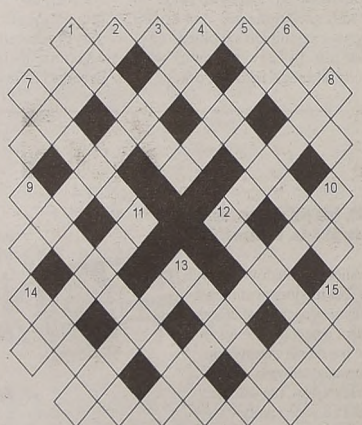
A Ą B C Ć D E Ę F G H I J K L Ł M N Ń O Ó P R S Ś T U W Y Z Ź Ż

Dla wszystkich

Dziś nowe zadania i szansa wygrania stu złotych oraz dwóch nagród po pięćdziesiąt złotych. Wystarczy prawidłowo rozwiązać jedno zadanie i wysłać je na kartce pocztowej pod adresem naszej redakcji. Na odpowiedzi czekamy do 4 grudnia 2001 r. Na kartce pocztowej prosimy nakleić odpowiedni kupon konkursowy.

UKOŚNIK

W rozwiązaniu wystarczy podać wyrazy zaczynające się literą A.



Prawoskośnie:

1. okup
3. japoński pilot - samobójca
5. trzos, kabza
7. przedmiot przynoszący szczęście
9. on na zagrodzie równy wojewodzie
12. przyrumieni kromkę chleba
13. Wit, rzeźbiarz
14. pierwiastek oznaczony symbolem Cu

Lewoskośnie:

2. wypływa w postaci lawy
4. katastrofa żywiołowa np. powódź
6. końcowy odcinek wyścigu
8. smoła ziemna będąca nawierzchnią dróg
10. odpowiada na pytanie: co robi?
11. autor dramatów
13. spuścizna
15. spadek kursu akcji

DOPEŁNIANKA

Określenia podano w przypadkowej kolejności. Litery z pól ponumerowanych od 1 do 5 utworzą rozwiązanie.

- dżdżysta pora roku
- album na znaczki
- szpaler policji
- miejscowość nad Sanem i znanym zbiornikiem retencyjnym

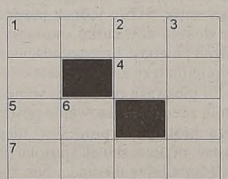
S	O	L			1
	L	A	3		
	4	S	I		
		2	D	O	5

KRZYŻÓWKA DWULITEROWA

W rozwiązaniu wystarczy podać wyrazy zawierające parę liter RA.

Poziomo:
1. szklaneczka jak mieszkanka Londynu
4. ramię
5. węzeł marynarski
7. epilepsja

Pionowo:
1. ssak z afrykańskich stepów
2. wyspa Napoleona I
3. mięso z grzbietowej część tuszy
6. wskazówka



Rozwiązanie krzyżówek DLA WSZYSTKICH „45"

„Krzyżówka panoramiczna" - taksa.
„Wirówka panoramiczna" - kładka.
„Krzyżówka" - delegat, zieleniec, klaskanie.

W tym tygodniu sto złotych wylosował **Paweł JAŚLAR**; a nagrody po 50 złotych otrzymują: **Lucyna MUZOLF i Sabina POLAŃSKI**. Gratulujemy. Nagrody ufundowane przez „NTO" prześlemy pocztą.

Rozwiązanie z nr 45 „Po nitce do kłębka"

„Sroka, kania."

W tym tygodniu nagrodę w wysokości 50 złotych wylosowała **Sabina NOWAK**. Gratulujemy. Nagrodę ufundowaną przez „NTO" prześlemy pocztą.



Fot. PAP/EPA

Pracownicy muzeum narodowego w Nairobi, stolicy Kenii, oglądają rybę coelacanth, złowioną przez kenijskich rybaków w przybrzeżnych wodach w pobliżu Malindi w kwietniu br. Dotychczas sądzono, że ryba ta wyginęła razem z dinozaurami 65 milionów lat temu. Ryba ma długość 175 cm i waży 77 kg.



Fot. PAP/EPA

Doroczna tradycyjna parada z okazji Święta Dziękczynienia w Nowym Jorku.

NIEMCY

Brutale raus!

Sposób na mężów bijających żony znaleziono w niemieckim kraju związkowym Badenia-Wirtembergia. Brutalom będzie się tymczasowo zabraniać wstępu do ich własnych domów. Rozwiązanie to przetestowano już w 86 gminach w ramach rocznego projektu pilotowego. Ponad 800 razy „damskich bokserów" wystawiono za drzwi, z reguły na 10 dni.

AFRYKA PŁD.

Najtańsze hamburgery

Czwartkowy spadek kursu południowoafrykańskiego randa wobec dolara sprawił, że RPA stała się najtańszym na świecie krajem dla amatorów hamburgerów McDonald'sa, zgodnie z indeksem Big Mac. Za 1 USD trzeba było w czwartek płacić powyżej 10 randów, co oznacza, że jeden big mac, kosztujący 9,95 randa, stał się dostępny za mniej niż dolara.

WĘGRY

Znowu za kratkami

Najstarsza węgierska włamywaczka, 75-letnia Gizella, pseudonim Latająca Gizi, znowu znajdzie się za kratkami - podał w środę serwis internetowy „index". Wiekowa złodziejka, o której władze myślały, że wycofała się z branży, została zatrzymana w małym miasteczku Encs (30 km na południe od Budapesztu) za włamanie do pięciu mieszkań. Dwa z tych mieszkań należały do policjantów. Pani Gizella ukradła tam rzeczy o wartości pół miliona forintów (2.000 euro).

WIELKA BRYTANIA

Twarda Szkotka

Lekarze ze szpitala w Glasgow określili jako dobry stan 5-letniej dziewczynki, która pięć dni temu spadła z piątego piętra bloku - podała w czwartek agencja Associated Press. Do wypadku doszło w dzielnicy Maryhill w Glasgow. Dziewczynka upadła z wysokości 15 metrów.

WIETNAM

Ciągle zabija

Pięć osób zginęło, a dwie odniosły poważne obrażenia, gdy w prowincji Quang Nam wybuchła bomba napalmowa - „pamiątka" po wojnie wietnamskiej - przekazała w czwartek lokalna policja. Bomba produkcji amerykańskiej zabiła i raniła członków rodziny o nazwisku Pham Phuoc. Do eksplozji doszło, gdy podjęto próbę jej przepiłowania - wydobyty ze środka materiał wybuchowy miał być wykorzystany do ogłuszania ryb.

WŁOCHY

„Wulgarne" kasowniki

Dyrekcja transportu miejskiego w Wenecji ma wielki kłopot z autobusowymi kasownikami. Niektóre z nich obrażają pasażerów - pisze włoska prasa. Dziennik „Il Gazzettino" podaje przykład kobiety, która wsiadła do autobusu nr 12, aby udać się do jednej z dzielnic na przedmieściach Wenecji. Po wejściu jak zwykle skasowała bilet, a wtedy kasownik, obok daty i godziny, wydrukował na nim czteroliterowe slangowe słowo na określenie intymnych części ciała. Wracając do domu, ta sama pasażerka miała nieszczęście wsiąść do autobusu linii 4 - tym razem kasownik obraził ją, używając wyrażenia opisującego w weneckim dialekcie zdradzaną żonę.



Fot. PAP/EPA

Kilka tysięcy francuskich policjantów przemaszerowało ponownie przez Paryż, domagając się wyższych wynagrodzeń i zwiększenia liczby funkcjonariuszy. To już drugi w ciągu tygodnia protest francuskiej policji. O więcej środków finansowych policja zabiega od października, gdy dwaj funkcjonariusze zginęli na przedmieściach Paryża podczas pełnienia służby.



Fot. PAP/AP

Ratownicy niosą krewną jednej z ofiar obsunięcia się ziemi w kopalni złota w Pereirze. Z tyłu, w środku, idzie jej syn. W wyniku wypadku w kopalni zginęło co najmniej 40 osób, a około 60 uznaje się za zaginione.

USA

Wsparcie dla żołnierzy

Amerykański magazyn „Playboy" zamierza wspierać morale amerykańskich żołnierzy walczących w Afganistanie, umożliwiając im kontakt z młodymi i pięknymi kobietami za pośrednictwem poczty elektronicznej. Magazyn podał w środę wieczorem czasu amerykańskiego, że w ramach operacji „Playmate" żołnierze będą mogli przez internet kontaktować się z pięknościami z rozkładówek „Playboya". Będą także mogli bezpłatnie zamawiać zdjęcia nagich modelek. Podobną akcję przeprowadzono w czasie wojny w Zatoce Perskiej w 1990 r. Wówczas dowodzący wojskami amerykański generał Norman Schwarzkopf nazwał uczestniczące w akcji dziewczęta „prawdziwymi patriotkami".

CHINY

Polecą na Księżyc

Chińscy kosmonauci około 2005 roku polecą na Księżyc - informują w piątek pekińskie media. Przedstawiciel Chińskiej Narodowej Agencji Kosmicznej, Sun Laiyan. Zapowiedział podjęcie przez Chiny w najbliższych latach programu misji załogowych w kosmosie; ukoronowaniem planów będzie lądowanie Chińczyków na Księżycu, co - jak dodaje prasa pekińska - miałoby nastąpić już w ciągu czterech lat. Chiny w styczniu obecnego roku wysłały w kosmos na pokładzie pojazdu „Shenzhou" po raz pierwszy żywe istoty - małpę, psa, królika i ślimaki.



Fot. EPA/AP

Kamerzyści i fotoreporterzy czekają ze sprzętem w pobliżu bram pałacu cesarskiego w Tokio. Japończycy oczekują narodzin nowego członka rodziny cesarskiej - pierwszego dziecka księcia Naruhito i księżniczki Masako, które może przyjść na świat lada dzień.

NTO NOWA TRYBUNA OPOLSKA

ZDROWIE

MICROLYSIS, bezbolesne usuwanie owłosienia na stałe, bezinwazyjne zamykanie naczynek krwionośnych. Julia Cosmetics, ul. Wileńska 38 a/25, Brzeg. 444-12-56, 0501-973-233. 451MS2

LEKARSKIE

STOMATOLOGIA 7 dni w tygodniu - całodobowo - pełen zakres usług. Praxi Dent , Piastowska 2, 453-10-96. 25480BS1

STOMATOLOGIA - pełen zakres usług; poniedziałek - sobota, Praxi Dent2, Konopnickiej 2, 454-39-36. 25936BS1

CHIRURGIA PLASTYCZNA Paweł Niemkiewicz 454-57-37; 0-602-64-66-30, www.przychodnia.pl/p.niemki 29493BS1

MASAŻ leczniczy, relaksacyjny, fizykoterapia, odchudzanie, laseroterapia, leczenie pourazowe. Konopnickiej 2, 454-39-36. 33643DK1

POTENCJA, 0602-878-544. 41342RJ1

LEKARZ internista - prywatne wizyty w domu pacjenta, 0-503-170-915, 455-15-81. 42315JB1

BADANIA kierowców, wysokościowe, pracownicze, - 474-20-72 44281RJ1

STOMATOLOGIA - Multident - czynny 7 dni, 9.00-21.00. Opole, Reymonta 45, (k/szkoły) 454-65-75. 50792ZC1

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. 454-77-73. 50947ZC1

BIELACTWO, tuszczyca 454-77-73. 50948ZC1

BADANIE włosów 454-77-73. 50950ZC1

LASEREM: brodawki, tatuaże, odciski. ESPERAL. 4-212-813. 50962DK1

LECZENIE ZATRUCIA ALKOHOLOWEGO DYSKRETNIE, WIZYTY DOMOWE LEKARZA 071/361-61-64, 0606-209-433. 51691RJ1

POLSKO-Francuska Klinika „Gameta". Niepłodność męska i kobieca, pozaustrojowe zapłodnienie-IN VITRO, mikroiniekcja plemnika do jaja-ICSI. Wizyty, rejestracja codziennie 15-18. Łódź, tel. (042)-645-76-00, 645-77-77. 52295RJ1

GINEKOLOG, USG , Wrocławska 28/2. 0602-662-087; 0605-106-981. 53383ZC1

GINEKOLOG - leczenie, zabiegi w narkozie. 0604-132-924. 53387DK1

„MEDREM - POLIKLINIKA" - całodobowa pomoc lekarska. Tel. 45-46-719. 53789DK1

STOMATOLOGIA - narkoza - raty. Tańczak i S-ka. 0-607-173-521,453-88-33. 54090ZC1

032/2428-724;0-601-428-158 GINEKOLOG ZABIEGI - PRÓŻNIOWO. 54280DK1

HANDEL I BIZNES

KREDYTY. 441-77-64. 54038DK1

Z powodu wyjazdu sprzedam pilnie i tanio Spółkę z o.o. tel. 0607-565-448. 54317RJ1

ZLECĘ OPRACOWANIE BIZNES PLANU. 0601-99-17-60 54459ZC1

TURYSTYKA

MERKURY-2 Centrum Międzynarodowych Przewozów Pasażerskich. Tel. 077/453—15-30. 45665ZC1

TANI Sylwester * Trans-Glob - 442-63-45. Międzynarodowe przewozy Trans-Glob - 454-44-63. Wynajem autobusów - Trans-Glob - 442-63-44. 54111DK1

NADLEŚNICTWO STRZELCE OPOLSKIE

informuje, że na tablicy ogłoszeń w biurze nadleśnictwa zamieszczone jest ogłoszenie o przetargu na zrywkę drewna na rok 2002.

Termin składania ofert upływa dnia 28 listopada 2001 r. o godz. 9.00.

Tel. 0(prefix)77 461-34-85.

54550JB

Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa
Oddział Terenowy w Opolu

informuje, że został ogłoszony przetarg ustny (licytacja) na dzierżawę nieruchomości położonej w miejscowości Kochłowice, gmina Byczyna o nazwie „Obiekt po Zakładzie Remontowo-Budowlanym w Kochłowicach".

Przetarg odbędzie się w dniu 06.12.2001 r. o godz. 10.00 w siedzibie Oddziału Terenowego AWRSP w Opolu, ul. 1 Maja 6.

W skład nieruchomości wystawionej do przetargu wchodzą grunty stanowiące teren zabudowany o łącznej powierzchni 1,4515 ha oraz budynki i budowle: stolarnia-kuźnia, wiata-magazyn, budynek administracyjno-socjalny, budynek administracyjny, portiernia, garaże samochodowe - 11 boksów, szopo-garaże - 16 boksów, utwardzenie placu, drogi, ogrodzenie i inne urządzenia.

Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego rocznie wynosi - 150 decyton pszenicy.

Minimalne postąpienie wynosi - 2 decytony pszenicy.

Wadium w kwocie 5.000,00 zł należy wpłacić przed rozpoczęciem przetargu.

Szczegółowe informacje o warunkach przetargu podane zostały do publicznej wiadomości na tablicach ogłoszeń: Urzędu Miejskiego w Byczynie, Starostwie Powiatowym w Kluczborku, O/T AWRSP w Opolu.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Oddziale Terenowym Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa w Opolu, ul. 1 Maja 6, tel. (077) 4539-806 oraz w Administracji Mienia Niezagospodarowanego w Oleśnie, ul. Częstochowska 7, tel. (034) 3583-009.

54541JB

NTO NOWA TRYBUNA OPOLSKA

Biuro Reklam "NTO", ul. Powstańców Śl. 9
tel. 454-18-68, 456-70-41, fax 456-60-17

RABATY na ogłoszenia drobne

dla osób prywatnych

40% zniżki - przy 2 emisjach
50% zniżki - powyżej 2 emisji

PANOWIE, LECZCIE SIĘ

Ależ, nic mi nie jest!

Wizyta u doktora, kiedy jeszcze nic nie dolega? Nigdy w życiu - powie niejeden facet, bo przecież nie wypada, żeby rozczulał się nad swoim zdrowiem.

Niestety, prawda jest taka: mężczyźni żyją przeciętnie 9 lat krócej niż kobiety. Dlaczego? Bo zupełnie o siebie nie dbają,

- Zabijają ich głównie papierosy, alkohol, tłuste jedzenie" - twierdzi prof. Witold Zatoński, kierownik Zakładu Epidemiologii i Prewencji Nowotworów w Centrum Onkologii, twórca fundacji Promocja Zdrowia. - Kawał mięsa z ziemniakami polanymi gęstym sosem, do tego szklanka piwa, a wolny czas przed telewizorem, też ze szklanicą piwa, solonymi orzeszkami i paczką papierosów pod ręką. Niejeden mężczyzna nie wyobraża sobie innego życia. A taki styl może skończyć się zawałem albo wylewem. Panom grozi też marskość wątroby, nowotwory, szczególnie płuc i jelita grubego.

Stres, stres!

Coraz więcej panów cierpi z powodu stresu wywołanego pracą. Presja kariery, zarobienia pieniędzy na utrzymanie rodziny czy choćby zachowanie pracy są niekiedy ponad ich wytrzymałość. - Tym mężczyznom najlepiej zrobi krótka zmiana środowiska i otoczenia. Warto to zrobić raptownie, nagle oderwać się od problemów i np. na kilka dni gdzieś wyjechać. Po powrocie okazuje się, że wiele spraw da się spokojnie załatwić- radzi dr Janusz Kołodziejczyk, psycholog. - A już na pewno rozwiązaniem nie jest alkohol, narkotyki, papierosy. Nie „zalejmy" i nie „wykurzymy" kłopotów używkami. Możemy jedynie doprowadzić do tego, że w jakiejkolwiek sytuacji stresogennej się znajdziemy, będziemy odruchowo po nie sięgać i po prostu wpadniemy w nałóg. I jeżeli już koniecznie trzeba wspomóc rozkołatane nerwy, to też nie tabletką uspokajającą. Nigdy nie wiadomo, jak zadziałają, zaś zażywane bez kontroli, podobnie uzależnią. Tym bardziej, że panowie mają zazwyczaj ochotę leczyć się szybko, łykając większe dawki leków, niż jest to konieczne.

Wstyd za drzwiami

Wręcz klasycznym przykładem fałszywie pojętej męskiej dumy jest to, co dzieje się, gdy panowie zaczynają mieć problemy z siusianiem. Zamiast znów iść do lekarza, frustrują się. Nie szukają pomocy u urologa, bo się wstydzą. Każdy więc mężczyzna, u którego pojawią się takie dolegliwości, powinien bezzwłocznie zjawić się u urologa, który zaleci badania pozwalające wykluczyć raka prostaty. Urologa musi też odwiedzić pan po 50-tce i każdy, w którego rodzinie ktoś już chorował na raka prostaty.

Słabe serce

Panowie są mniej odporni na większość chorób układu krążenia, zwłaszcza nadciśnienie. Dopada ono przeważnie osoby charakteryzujące się nadmierną lękliwością, skłonnością do gniewu i wrogością do otoczenia. Wyraźne predyspozycje do nadciśnienia mają też panowie, którzy np. stracili pracę albo przeciwnie - chcą się w niej za wszelką cenę wykazać, a to z kolei wymaga cały czas wysokiej koncentracji i odpowiedzialności z ich strony. W tej grupie ryzyka są m.in. dyrektorzy, szefowie spółek, biznesmeni itp.

- Każdy mężczyzna około 40. roku życia powinien więc systematycznie zacząć sprawdzać, jakie ma ciśnienie - przestrzega prof. dr hab. med. Jan Krzysztof Podgórski, specjalista neurochirurg.

Zagrożona męskość

Panowie, którzy palą, muszą się liczyć z przedwczesną utratą swojej... męskości. - W seksuologii od dawna znane jest rozpoznanie „impotencji nikotynowej" związanej z paleniem - mówi prof. Zbigniew Lew Starowicz, seksuolog. - Nie jest sprawą przypadku, że prawie 80 proc. moich pacjentów, leczących się z powodu zaburzeń erekcji, to palacze.

Nawet udowodniono, że u palących mężczyzn w wieku 30-50 lat impotencja zdarza się dwa razy częściej niż u niepalących. Poza tym palacze częściej zapadają na nadciśnienie, cukrzycę, a poziom cholesterolu we krwi też mają dużo wyższy. Kłopoty z seksem mogą jeszcze wskazywać (a nawet być jednym z pierwszych objawów) - na inne poważne schorzenia, np. serca i całego układu krążenia.

Fińska lekcja

Przykład Finlandii daje do myślenia. Po wojnie, w tym rozwijającym się bardzo dynamicznie kraju, ludzie zaczęli jeść dużo mięsa, pili dużo wódki, palili jeszcze więcej. We wszystkich tych kategoriach wysunęli się na czoło światowych statystyk. Np. jeden Fin zjadał rocznie 20 kg masła - najwięcej w Europie. Wystarczyło 20 lat, by pojawiły się skutki takiego trybu życia. W latach 60. w Finlandii przedwczesna umieralność mężczyzn na zawał serca i na raka płuc była najwyższa na świecie.

Zażywaj ruchu!

- Jeżeli mężczyzna nie będzie aktywny fizycznie, a jego ruch ograniczy się do: 3 kroków - rano do łazienki, 5 kroków - do kuchni, 7 kroków - do windy, 15 kroków - do samochodu i podobnie w pracy - to najpierw zmniejszy się jego ruchliwość w stawach - zauważa dr Jolanta Salita, specjalistka od kultury fizycznej - straci tzw. gibkość, czyli zwinność i siłę. Jego układ krążenia będzie źle funkcjonował. Mężczyźni nie zdają sobie sprawy, że bezruch to zarazem znów: wyższe ciśnienie krwi, wzrost złego cholesterolu, nadwaga, bo nie spalamy zbędnych kalorii. Ruch poza tym pomaga skutecznie i bez uciekania się do leków zwalczyć złowrogi stres. Poprzez fizyczne zaangażowanie całego ciała, w organizmie wyzwalają się endorfiny, inaczej zwane hormonami szczęścia. To one dają uczucie zadowolenia, np. po udanym narciarskim dniu, po wspaniałej jeździe konno, po długim pływaniu w jeziorze. Człowiek jest wprawdzie bardzo zmęczony, ale i bardzo zadowolony. Tak, ruch fizyczny może dać poczucie szczęścia....



Tylko uwaga! To nie może być zryw: chcę być zdrowy i silny, będę ostro ćwiczyć - i od razu przystępuję do ostrych ćwiczeń. Wówczas można sobie tylko zrobić krzywdę. Organizm tak jak samochód - najpierw trzeba rozpędzić, aby nim potem szybko pojechać (to znaczy usprawnić ruchowo).

„Złote" przykazania:

Mężczyzno, nawet jeśli czujesz się młodo i zdrowo, a przekroczyłeś 30-tkę, zrób sobie badania na poziom cholesterolu we krwi, zmierz ciśnienie, wykonaj EKG. Skończyłeś 40 lat i nadal czujesz się świetnie? Mimo to odwiedź swojego rejonowego lekarza i poproś o skierowanie do kardiologa, jeżeli zaś palisz - raz w roku prześwietl płuca i kontroluj cholesterol. Po 50-tce - uważnie pilnuj serca - odwiedzaj raz na pół roku kardiologa, zadbaj też o prostatę - idź do urologa, wykonaj wysiłkowe badanie EKG i nie lekceważ żadnych niepokojących objawów. Natomiast jeśli masz 60-65 lat i kończysz swoją karierę zawodową, szczególnie starannie zadbaj o siebie. Przejście na emeryturę to poważny stres. Najlepiej znajdź szybko stosowne do wieku i chęci zajęcie, a jednocześnie: regularnie odwiedzaj kardiologa, urologa, pilnuj cholesterolu, mierz ciśnienie, raz na rok zbadaj poziom cukru we krwi. I tak do końca dni swoich..

Teresa WINIARSKA

LOKALE

ZAWADA - działki, 0503-907-280, 453-94-63. 51753DN1

LOCUM NIERUCHOMOŚCI 45-44-235. KOŁŁĄTAJA 9. 52163ZC1

NIERUCHOMOŚCI „Grudzice", Kołłątaja 2, 4567-382, 0501-540-093. 52398ZC1

SPRZEDAM dom; 446-07-70. 52682RJ1

„A.Z. GWARANCJA" NIERUCHOMOŚCI, TEL/FAX 457-97-04; 0602531334. 52688ZC1

SPRZEDAM garaż Krapkowice; 446-07-70. 52710RJ1

SPRZEDAM działki budowlane: Domecko 23a, Zawada 15a. Tel. 0602-290-441. 52967ZC1

DO wynajęcia mieszkania 8 km od Opola, tel. 455-30-14; 0605299993. 7983BO7

ESPERO - NIERUCHOMOŚCI; KĘDZIERZYN 483-83-25, 0603-936-939 53336RJ1

POKOJE I KAWALERKI DO WYNAJĘCIA OPOLE, TEL. 0601-461-788. 53450AD1

SPRZEDAM działkę budowlaną uzbrojoną 15 ar - Opole - Szczepanowice . 0604-637-668. 53533DK1

WOŁCZYŃ - działkę 1,3 ha sprzedam; 453-94-63. 53539RJ1

TRZYPOKOJOWE Niemodlin 0692-249-790. 53543RJ1

DOM - Sławice. 0601-746-336. 53679ZC1

KAWALERKA z boksem garażowym centrum sprzedam; 457-89-52, 0604-966-861. 53751RJ1

KLUCZBORK. Sprzedam nowy dom , pow. użytkowa 107 mkw.. Tel. 0604 420 271 po 18-tej. 669KK4

KUPIĘ kawalerkę w Strzelcach Opolskich. Tel. 463-58-28. 53895RJ1

SPRZEDAM mieszkanie 4-pokojowe 82,5 m2 - Tarnów Op. tel. 4644-259. 8101BO7

SPRZEDAM pilnie działki budowlane Grudzice, Walidrogi. Tel. 4212-870. 53999DK1

SPRZEDAM dom koło Gogolina; 466-30-92 po 19.00. 54012RJ1

„DOMEX" - NIERUCHOMOŚCI 454-77-82; 474-39-12; 0602-348-410. 54016ZC1

SPRZEDAM mieszkanie - 38 m2 - Opole. 0501-36-36-12. 54076DK1

DO wynajęcia od zaraz garaż w Śródmieściu, tel. 44-16-455 do 16.00. 8144BO7

OPOLE - wynajmę dom do zamieszkania lub na biura. 4-219-255. 54179DK1

SPRZEDAM lub wynajmę mieszkanie 3 pokojowe w Strzelcach Opolskich. 474-66-38. 54182DK1

DO WYNAJĘCIA, Z MOŻLIWOŚCIĄ KUPNA, BAZA MAGAZYNOWO - HANDLOWA O POWIERZCHNI 1,57 HA W CHRÓŚCICACH KOŁO OPOLA, 44 25 700. 54190AD1

SPRZEDAM kiosk handlowy. Tel. 0601-48-54-64. 54213DK1

DOM wynajmę lub sprzedam 4574-018 54227ZC1

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe w Grodkowie 415-30-93 po 18.00. 54258RJ1

SPRZEDAM dom w Tułowicach. Tel. 46-00-690. Cena do uzgodnienia. 54288DK1

ZAMIENIĘ lub sprzedam kawalerkę. Kupię mieszkanie 2 - pokojowe. 034/358-49-24. 92JL8

WYNAJMĘ dom piętrowy, budynki gospodarcze, ogród. Dobrodzień. 0607-751-736. 93JL8

SPRZEDAM lokal użytkowy o pow. 40 m2 w Opolu, 0606318415. 8164BO7

DO wynajęcia kawalerka, tel. kom. 0606285766. 8165BO7

MIESZKANIE, Koszyka, 2pkt Vp, 42 m2 - sprzedam. 457-30-40. 54330DK1

SPRZEDAM halę produkcyjną - Strzelce; 0604-063-821. 54346RJ1

SPRZEDAM dom - Strzelce; 0604-063-821. 54348RJ1

SPRZEDAM mieszkanie 64m2 w Głubczycach; 485-91-75. 54367RJ1

SZUKAM domu lub mieszaknia 3-pokojowego do wynajęcia. 0604-637-553. 54404DK1

SPRZEDAM działkę budowlaną Sosnówka k/autostrady. 0602-625-906. 54417ZC1

DO wynajęcia atrakcyjny lokal w centrum Niemodlina. 0602-625-906. 54419ZC1

SPRZEDAM działkę budowlaną bdb - Luboszyce, 0606-729-581. 54423ZC1

OPOLE - sprzedam 2-pokojowe. 4-572-301; 0602-27-95-24. 54425DK1

DO wynajęcia lokale w centrum Strzelec Op. Tel. 463-96-80, 0503-440-281. 54441RJ1

SPRZEDAM działkę w Strzelcach Op. (osiedle Piastów Śląskich) - powierzchnia 0,4 h. Nadająca się pod zabudowę mieszkaniową lub nieuciążliwe usługi. Działka posiada pełne wyposażenie w media. Tel. 0602-113-943. 54443RJ1

SPRZEDAM zamek z parkiem województwo opolskie. Tel. 0602-113-943. 54444RJ1

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe 47 m2 - Strzelce Op. Tel. 461-07-24, 0604-261-594. 54448RJ1

WYNAJMĘ dwupokojowe - ZWM. 0601-555-904. 54456DK1

DO wynajęcia mieszkanie 70 m2, komfortowe w centrum. 4745-834. 54461ZC1

KUPIĘ lokal handlowy - centrum Olesna 0600-244-814. 54489ZC1

PRACA

ZATRUDNIMY wyuczonych dekarzy - blacharzy, cieśli więźb dachowych i malarzy - tynkarzy. Paszport niemiecki. 0049/6201872810, 0049/1729381790. 48086DK1

NIEMIECKA Firma zatrudni pracowników z podwójnym obywatelstwem do prac regipsowych (ściany - sufity). Tel. 0049-177-2747936. 51967DK1

MURARZY, cieśli. Staats.46-46-193. 52162ZC1

HOLANDIA Biuro „Connecting Europe". Paszport niemiecki. Do 20 guldenów; 481-87-54. 52316RJ1

LHV SILESIA EV ZAPRASZA. PROFESJONALNE ROZLICZANIE PODATKÓW NIEMIECKICH I HOLENDERSKICH. OPOLE, TULIPANÓW 10; 457-89-87. 53075ZC1

POSZUKUJĘ dziewczyn w wieku 20-30 lat posiadające paszport E.U., znające język niemiecki lub angielski. Dobre zarobki. tel. 0031 648 260 175, 0031 647 092 657. 664KK4

ZATRUDNIĘ agentów celnych i spedytorów do pracy w Opou. List motywacyjny, CV ze zdjęciem kierować na adres redakcji z dopiskiem „agencja celna" - „NTO"- Opole, Powstańców Śl. 9 pod numer 53457DK1

ZATRUDNIĘ doświadczonych akwizytorów drzwi - wysoka prowizja; 0601-757-103. 53637RJ1

NIEMCY, HOLANDIA - PODATKI, 077/44-10-935; 0604-183-898. 8129BO7

RZEŹNICY, klinkierowcy, cieśle, mistrzowie. - Niemiecki paszport; 077/412-55-52, 077/431-44-73, 0605-960-210. 54045RJ1

CHAŁUPNIKÓW z maszyną do szycia - z okolic Krapkowic i Gogolina. 40-78-221 w godz. 8.00-15.00. 540790K1

PRZYJMĘ do pracy: 1ślusarza spawacza, 1 murarza tynkarza - z dużymi kwalifikacjami. Tel. 46-43-481; 090-351-325. 54085DK1

SZUKAMY ludzi do pracy w Holandii - Panów i Panie z niemieckimi paszportami. Oferujemy prace przy pakowaniu kwiatów, warzyw i owoców. Polen 0608-15-91-45, Holand 0031-653-801-796. 54088DK1

HUBERT GMBH zatrudni pracowników z podwójnym obywatelstwem do prac regipsowych (ściany - syfity). Tel. 438-77-95. 54154CC1

PILNIE poszukiwany lakiernik samochodowy. Paszport niemiecki. Tel. 0049/172-7824-178. 54191RJ1

ZATRUDNIMY MURARZY, CIEŚLI - PASZPORT NIEMIECKI. TEL. 466-70-22. 54264RJ1

HOLANDIA - rzeźnicy, masarze. Praca od zaraz. Paszport niemiecki. 0607-320-933. 54386DK1

ZAKŁAD zatrudni wyłącznie mieszkankę Opola lat 55-60, z dyplomem technika technologa żywienia zbiorowego z minimalnie 25-letnim stażem w gastronomii do pracy terenowej na umowę o dzieło. Tel. 0502-023-850. 54410ZC1

PRACA w Szwecji - ogrodnictwo, szklarnie. Mężczyźni, paszport niemiecki. Kontakt tel. 32/201-10-55. 54447RJ1

Praca w Niemczech
dla HYDRAULIKÓW - INSTALATORÓW C.O. i WENTYLACJI.
Niezbędny niemiecki paszport.
Oferujemy dobre warunki, solidność, wypłacalność.
Tel. 071/783-47-57
0604 25-48-50
0606 97-86-87
0049 170 51-34-166
54460RJ

JUŻ WKRÓTCE! • JUŻ WKRÓTCE!
Otwarcie biura doradztwa personalnego
TENSPEED-PTTK OPOLE
ul. Krakowska 15-17
8173bo7

Firma mająca siedzibę w Opolu
zatrudni mężczyznę w wieku 30/40 lat, najlepiej majstra, do pracy z personelem technicznym.
Wymagania:
- *Wykształcenie min. średnie.*
- *Umiejętność spawania (udokumentowana).*
- *Dobra znajomość języka niemieckiego lub angielskiego.*
- *Prawo jazdy, samochód.*

Życiorys, list motywacyjny + zdjęcie prosimy przesłać na adres:
ul. DAMROTA 10/7
45-064 OPOLE
54411RJ

Mitarbeiter Service
... denn Personal muß passen

STAŁA PRACA W NIEMCZECH

Zatrudnimy kobiety i mężczyzn jako:
- ❑ pracowników wykwalifikowanych ze znajomością języka niemieckiego,
- ❑ pomocników.

Jeżeli masz paszport niemiecki lub UE i chcesz pracować na Bawarii (w okolicach Augsburga)

Biuro w Opolu, ul. Spychalskiego 13
tel: 451 43 21, -22 Fax: 451 43 20
kom: 0608 161 597, 0502 614 818
50928dn1

Starostwo Powiatowe
w Kluczborku
Ogłasza przetarg nieograniczony (do 30.000 EURO) na zakup oprogramowania
- GEO-INFO 2000, OMEGA 2000 (przeglądarka baz danych Geo-Info 2000), INTELLICAD, WINDOWS '98 - wraz z zainstalowaniem ww. oprogramowania.
Termin składania ofert **03.12.2001 r. do godz. 9.00**, otwarcie ofert w dniu **03.12.2001** r. o godz. 9.30.
Pożądany termin realizacji zamówienia **11.12.2001 r.**
Bliższych informacji na temat przetargu można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Kluczborku, ul. Katowicka 1 - Wydział Gospodarki Mieniem Powiatu, tel. 077/418-52-18 wew. 169 lub 172.
54246RJ

JAK BEZPIECZNIE WYJECHAĆ DO HOLANDII

Pewne guldeny

APN jest jedną z firm zajmującą się pośrednictwem pracy w Holandii. Z jej usług obecnie korzysta około 200 osób.

Najwięcej ludzi do pracy wyjeżdża ze Śląska Opolskiego, dlatego holenderska firma otworzyła w Opolu swoje przedstawicielstwo.

-APN działa już od maja 2000r. To biuro jest taką „skrzynką kontaktową" między Polską a holenderskimi pracodawcami. Tu na miejscu załatwiamy wszelkie formalności związane z wyjazdem. Nikt, kto korzysta z naszych usług w znalezieniu pracy w Holandii nie musi martwić się o dojazd czy zakwaterowanie. Z Polski wyjeżdżamy busami i przywozimy ludzi na nowe miejsce pracy, gdzie odbierają ich holenderscy pracownicy z APN-u - wyjaśnia Henryk Olsok, prowadzący biuro APN w Opolu.

W firmie APN na terenie Holandii pracuje 5 osób odpowiedzialnych za przyjeżdżających do pracy Polaków. Odbierają ich po przyjeździe, przekazują klucze do mieszkania, samochody, pokazują drogę do pracy, pomagają w załatwianiu wszelkich formalności na miejscu. W trakcie pobytu przynajmniej raz w tygodniu odwiedzają swoich pracowników.

- Mamy coraz więcej ofert pracy, dlatego z miesiąca na miesiąc rośnie liczba zatrudnionych - informuje Ger van der Aa, właściciel firmy APN.

Firma przyjmuje do pracy ludzi tylko z paszportem niemieckim, dlatego praca jak i sam pobyt na terenie Holandii jest legalny. - Nasi pracownicy są w pełni ubezpieczeni. Mogą korzystać ze służby zdrowia. Umożliwiamy im prowadzenie normalnego trybu życia. Oprócz osób, które nadużywają alkoholu i kombinatorów, każdy znajdzie u nas pracę - dodaje Henryk Olsok.

Pracodawcy holenderscy są zadowoleni z pracy Ślązaków, dlatego chętnie ich zatrudniają.

- Każdą ofertę pracy w Holandii dokładnie sprawdzamy. Wysyłam ludzi tylko tam, gdzie sam chciałbym pracować. Najwięcej osób zatrudniamy do prac produkcyjnych. Współpracujemy wyłącznie ze sprawdzonymi firmami - mówi Ger van der Aa.



FOT. KRZYSZTOF GAMROT

APN zasponsorował stroje sportowe dla klubu piłkarskiego LZS „Orzeł Żlinice".

Jak oceniają pobyt w Holandii pracujący tam Polacy.

Rainhold KULIG z Folwarku. - Pracuję w stolarni 6 dni w tygodniu po 9, 10 godzin dziennie. Mieszkam w pensjonacie, w pokoju dwuosobowym. Mieszkanie jest w pełni wyposażone. Z Polski zabrałem tylko kołdrę, ale nawet ona nie była mi potrzebna. Mieszkanie mnie nic nie kosztuje, bo płaci za nie firma APN. Do pracy dojeżdżam samochodem służbowym z APN-u. Z wypłaty jestem zadowolony, wpływa co tydzień regularnie. Do Polski przyjeżdżam co 6 tygodni. Koszt przyjazdu pokrywa mi także firma APN, dzięki której tam wyjechałem. Pracuje już od trzech miesięcy i na razie nie zamierzam wracać do kraju.

Maria Kołodziej **z Zimnic Małych** - Za granicą pracuję od 1995 roku. Byłam w Niemczech i Austrii, ale jeszcze na takiego pośrednika pracy jak APN nigdy nie trafiłam. W Holandii pracuję w pralni. Zwijam i wieszam fartuchy pielęgniarskie. Praca nie jest męcząca. Z zarobków jestem zadowolona, bo mogę dorobić dzięki nadgodzinom. W pralni chcę pracować jak najdłużej. Jak chciałam wracać do Polski, to szukałam nawet zastępstwa, bo bałam się ją stracić. Mieszkam w mieszkaniu prywatnym, gdzie APN wynajmuje mi pokój. Warunki mieszkaniowe są bardzo dobre.

Ewa i Krzysztof SPRANCEL z Boguszyc. - W Holandii jesteśmy już od pół roku. Wyjechaliśmy jeszcze jako narzeczeństwo. Pracę i mieszkanie znalazła nam firma APN. Jesteśmy bardzo zadowoleni z mieszkania. Mieszkamy w samym centrum nad Aldikiem, gdzie robimy zakupy. Do pracy mamy 1 km i dojeżdżamy rowerami. Praca nie jest męcząca, bo pracujemy w fabryce produkującej plastikowe butelki. My je pakujemy do kartonów. System pracy jest trzyzmianowy. Z pensji jesteśmy zadowoleni. Wiele się słyszy o firmach załatwiających pracę w Holandii, ale ja APN mogę polecać wszystkim znajomym. Jest to solidna i sprawdzona firma.

Adam LITWIN z kolegą z Groszowic. - W Holandii pracujemy jako spawacze. Wyjazd do pracy i mieszkanie załatwiła nam firma APN. Praca nam odpowiada. Nie musimy się też martwić o dojazd do zakładu, bo od APN -u dostaliśmy samochód firmowy. Dojeżdżamy do pracy 4 km. Pracujemy już od 8 miesięcy i nie chcielibyśmy zmieniać pracy.

Paszport Niemiecki
Boguszyce ul. 1-go Maja 39 tel. 464 85 84
ul. Powolnego 10 (Hermes) 45-078 Opole, tel. 441 84 75
APN PRACA W HOLANDII

Wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci
MATKI I TEŚCIOWEJ
Elżbiecie i Janowi PURTOM
składają
DYREKTOR, ZWIĄZEK ZAWODOWY ORAZ KOLEŻANKI I KOLEDZY Z WOJEWÓDZKIEGO OŚRODKA DORADZTWA ROLNICZEGO W ŁOSIOWIE.

54453DK1

SERDECZNE BÓG ZAPŁAĆ
wszystkim, którzy towarzyszyli w ostatniej drodze i modlitwie za naszego OJCA i DZIADKA
Ś.P. MAKSYMILIANA WÓJCIK
oraz za okazane dowody szacunku, kondolencje, wieńce i kwiaty w imieniu swoim i rodziny składa
KS. FERDYNAND WÓJCIK.

54473RJ1

Panu Norbertowi MALEK
wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci
MATKI
składają
KIEROWNICTWO ORAZ KOLEŻANKI I KOLEDZY Z ODDZIAŁU ZAMIEJSCOWEGO NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO W OPOLU

8195B07

OBWIESZCZENIE

W dniu 12 października 2001 r. Sąd Rejonowy w Opolu Wydział Gospodarczy otworzył postępowanie układowe wobec Marii Garczyńskiej i Aleksandra Garczyńskiego wspólnika spółki cywilnej Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „Almar" w Nysie, ul. Jagiellońska 38/40, Sygn. akt 23/10

1. Wyznaczył Sędziego Komisarza w osobie SSR Krzysztofa Noworol.
2. Wyznaczył Nadzorcę Sądowego w osobie Józefa Klimasa.
3. Wyznaczył termin sprawdzenia wierzytelności na dzień 30 listopada 2001 r. godz. 11.00, sala 224 w Sądzie Rejonowym w Opolu, ul. Ozimska 60A.

54758RJ

USŁUGI

VIDEOFOTO. 454-03-10. 13148BS1

USŁUGI POGRZEBOWE - „REGAT" -STRZELCE OPOLSKIE, TEL. CAŁODOBOWY, 463-86-52. 41062AD1

BIURO rachunkowe 474 54 90 46678DN1

USŁUGI pogrzebowe „Enigma" sprowadzanie zwłok z zagranicy, 474-54-06, 0-601-838-213. 50257AD1

WANNY odnawiamy, 481-90-43. 1092EC6

ROLETY ZEWNĘTRZNE ALUMINIOWE 170 ZŁ/M2 - MONTAŻ GRATIS, GWARANCJA. 463-13-15. OPOLE. 51630DK1

NAPRAWA telewizorów-wideo SAT. Tel. 454-53-71, 0601-558-411 51817DK1

DEKARSTWO 0608-494-557. 52075ZC1

ROLETY ZEWNĘTRZNE ALUMINIOWE, 170 ZŁ/M2, MONTAŻ GRATIS - GWARANCJA, 45-46-962, OPOLE STRZELECKA 33. 7897B07

VIDEOFOTO DVD, 482-49-36. 1119EC6

CYKLINOWANIE, układanie, maszyny bezpyłowe. 474-83-49; 0604-23-12-43. 52774ZC1

CYKLINOWANIE, układanie. 416-72-85 444MS2

ROLETY ZEWNĘTRZNE, 4549-202. 8029B07

PŁYTKI „Opoczno" - Opole, Ozimska (naprzeciw McDonald's sa), 454-66-54. Dowóz gratis - do 200 km. 53408DK1

CENTRALNE ogrzewanie, woda, kanalizacja. Raty. 0602-135-431. 53434DK1

WIDEOFILMOWANIE * 474-45-41. 53629DK1

PANELE. 0691 148 324 670KK4

DOMOFONY, alarmy, centrale telefoniczne. 446-73-97; 0603-753-273. 53913ZC1

ROLETY, żaluzje - najtaniej. 4575708. 54064ZC1

KAFELKOWANIE 0608-751-364. 54094DK1

CYKLINOWANIE. 051-439-316. 91JL8

BIURO rachunkowe 441-80-12; 441-33-42. 54234DK1

TYNKOWANIE, MALOWANIE, KAFELKI, PANELE, REGIPS, ADAPTACJE STRYCHÓW, PODDASZY, 4696-043; 0606-334-703. 8163B07

WIDEO - foto, 4547-392. 8170B07

MALOWANIE, tapetowanie, szpachlowanie. 453-00-59; 0502-423-164. 54297ZC1

USŁUGI POGRZEBOWE
Regat
przewóz zwłok w kraju i za granicą
telefon całodobowy 458 07 66
Opole, ul. Chełmska 4
Opole, ul. Cmentarna

47071ad1

NTO
NOWA Gazeta TRYBUNA OPOLSKA
Biuro Ogłoszeń "NTO"
ul. Powstańców Śl.9
tel. 454-18-68, 456-70-41
fax 456-60-17

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej

w Niemodlinie, ul. Boh. Pow. Śl. 37

zawiadamia, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Niemodlinie, zostało umieszczone ogłoszenie o przetargu nieograniczonym na wykonanie usług kominiarskich w 2002 roku.

54721RJ

KOMPUTERY COMAR
www.comar.pl salon@comar.pl

COMAR OPOLE ul. Sosnkowskiego 40-42 TEL. 44-22-041, 44-22-042 FAX 44-22-030 PN - PT 10 - 18 SOBOTA 10 - 14

COMAR KRAPKOWICE ul. Drzymały 4 TEL/FAX. 44-60-035 PN - PT 10 - 17 SOBOTA 10 - 13

COMAR KLUCZBORK ul. A. Krajowej 9 TEL./FAX 44-71-908 PN - PT 10 - 17 SOBOTA 10 - 13

PŁYTY CD 700 MB 1,19 zł przy zakupie 10 sztuk

PROMOCJA!

COMAR FIRMA
Procesor CELERON 800 MHz
PŁYTA PII/PIII AGP ATX ATA 100
PAMIĘĆ 128 MB 133 MHz
MIDI TOWER ATX, FDD 1.44
GRAFIKA RIVA TNTII 32MB MÓJ AGP
MONITOR LG 15"
DYSK TWARDY 20 GB ATA-100
CD ROM x 52 LG
KARTA MUZYCZNA, MYSZ, KLAWIATURA
CENA Z VAT: 2.229,-
RATA MIESIĘCZNA - 100 ZŁ
+ FAX-MODEM 56K V.90 za 1 zł

COMAR PROFI
Procesor PENTIUM 4 1400 MHz
PŁYTA P4 AGP ATX ATA 100
PAMIĘĆ 256 MB 133 MHz
MIDI TOWER ATX P4, FDD 1.44
GRAFIKA GEFORCE 2MX-200 32MB
MONITOR 17" OSD TCO'99
DYSK TWARDY 40 GB ATA-100
CD ROM x 52 LG
KARTA MUZYCZNA, MYSZ, KLAWIATURA
CENA Z VAT: 3.229,-
RATA MIESIĘCZNA - 144 ZŁ
+ FAX-MODEM 56K V.90 za 1 zł

COMAR FUN
Procesor DURON 850 MHz
PŁYTA DURON/ATHLON AGP ATX ATA 100
PAMIĘĆ 128 MB 133 MHz
MIDI TOWER ATX, FDD 1.44
GRAFIKA RIVA TNTII 32MB MÓJ AGP
MONITOR 17" OSD TCO'99
DYSK TWARDY 20 GB ATA-100
CD ROM x 52 LG
KARTA MUZYCZNA, MYSZ, KLAWIATURA
CENA Z VAT: 2.399,-
RATA MIESIĘCZNA - 107 ZŁ
+ FAX-MODEM 56K V.90 za 1 zł

COMAR GAME
Procesor ATHLON XP 1600+
PŁYTA ATHLON AGP ATX ATA 100
PAMIĘĆ 256 MB 133 MHz
MIDI TOWER ATX, FDD 1.44
GRAFIKA GEFORCE 2MX-200 32MB
MONITOR 17" OSD TCO'99
DYSK TWARDY 40 GB ATA-100
CD ROM x 52 LG
KARTA MUZYCZNA, MYSZ, KLAWIATURA
CENA Z VAT: 2.999,-
RATA MIESIĘCZNA - 134 ZŁ
+ FAX-MODEM 56K V.90 za 1 zł

KLUCZBORK GRATIS!! DOWÓZ TESTNOWY W OPOLU, KRAPKOWICACH

PEŁNY ASORTYMENT TUSZY I TONERÓW
NAJNIŻSZE CENY!!!

40465dn1

Urząd Miejski w Grodkowie

informuje, że na tablicy ogłoszeń tut. Urzędu wywieszono na okres 21 dni wykazy nieruchomości gminnych przeznaczonych do sprzedaży obejmujących działkę niezabudowaną przy ul. Sienkiewicza w Grodkowie oraz boks garażowy wraz z działką przy ul. Jagiełły.

54736RJ

Urząd Miejski w Grodkowie

informuje, że na tablicy ogłoszeń tut. Urzędu wywieszono na okres 21 dni wykazy nieruchomości gminnych przeznaczonych do sprzedaży obejmujących działki budowlane w Kopicach oraz działkę zabudowaną budynkiem po byłym przedszkolu w miejscowości Lipowa.

54738RJ

TAXI

„MOBIL" 10% zniżki 96-21; 0800-400-400. 48293ZC1

MIAMI, 45-80-444, 0601-78-96-25 -10% zniżki. 51641ZC1

INTER Real 454-44-44; 96-24. Bezpłatny 0-800-24-96-24. Tanio - 24h. 52239ZC1

ODRA 451-33-33 , 0800-22-22-22 - Startowe 3,80, km 1,60. 52366RJ1

KUPNO

PPUH Koma, Opole, Oleska 117, czynne 7.00-17.00, sobota 7.00-14.00. Kupi po najwyższych cenach złom metali kolorowych, kabli, akumulatorów żeliwa, szkło. Odbiór ilości hurtowych własnym transportem. 45-80-422; 0601-460-921. 49223ZC1

FIRMA kupi kukurydzę suchą i mokrą tel. 062-764-23-38, 0606-951-510. 52483RJ1

PIANINO do remontu 0609-217-317. 54059RJ1

SPRZEDAŻ

KOJCE PORODOWE - TANIO! TEL. 0600-968-054, 463-27-43 44636RJ1

PIANINO. 0607-316-415. 48744DK1

TKANINY obiciowe, 457-55-18 50648DN1

OPAŁ SZYMAŃSKI - WĘGIEL, KOKS, MIAŁ 456-44-33, 456-22-88. 51947RJ1

KOKS - WĘGIEL „HAWI" . 453-66-43/44. 51988ZC1

PIASEK - POSPÓŁKA - ZIEMIA „HAWI" 453-66-43/44. 51989ZC1

KOTŁY C.O. - „IMEX-PIECHOTA" 453-17-88, 454-31-41. 52205RJ1

OPAŁ Piechota: Opole 454-31-41, 453-17-88; Brynica 421-55-37; Grodków 415-55-13. 52206RJ1

*OPAŁ*KRAPKOWICE*OPOLSKA 69*466-17-50* 52255RJ1

DOM w Opolu. 0692-16-33-22. 52668ZC1

FORMATÓWKA ALTENDORF, PRASA HYDRAULICZNA. 4219382. 52958ZC1

JAMNICZKI, 0609233016. 8088B07

CIĄGNIK Białoruś, przyczepa 6 ton, głebozgrzarka; 4-37-18-16. 53897RJ1

Dzwoń za darmo

codziennie przez 2 godziny w każdej taryfie.

BAMALT Autoryzowany przedstawiciel

Atrakcyjne telefony po 2 grosze:
- Nokia 3310
- Sony CMD-J5
- Siemens C35i
- Ericsson T20e
- Alcatel OT 501

Tylko w sieci BAMALT do każdego telefonu futerał za 1 zł

Nokia 3330 49 zł

Alcatel OT 501 2 grosze

Opole, Dh Opolanin - Przyziemie, tel. 454 88 02
Głogówek, Rynek 22, tel. 437 40 16
Głuchołazy, Rynek 7, tel. 439 59 89
Niemodlin, Rynek 7, tel. 460 74 30
Ozimek, ul. Częstochowska 10, tel. 465 29 63
Zdzieszowice, ul. Góry Św. Anny 3, tel. 484 68 73

Ceny netto dla wszystkich taryf.
Szczegółowy cennik i regulamin promocji dostępny jest w punktach sprzedaży sieci Era.

era moja

52152dn1

Gminna Spółdzielnia „SCH" w Brzegu

sprzeda następujące nieruchomości:

1. Obiekt o pow. 632 m^2 wraz z działką o pow. 0,41 ha w Zielęcicach - do prowadzenia dowolnej działalności przemysłowej.
2. Młyn Gospodarczy w Brzegu przy ul. Włościańskiej 18.
3. Teren o pow. 0,5834 ha pod zabudowę przemysłową wraz z budynkiem magazynowym w Brzegu przy ul. Fabrycznej.
4. Zabudowania magazynowe i warsztatowe wraz z działką o pow. 1,3522 ha w Brzegu przy ul. Składowej 4.

Odnośnie poz. 2-4 jest możliwość dzierżawy.
Do dzierżawy oferujemy również: Bar - Kawiarnia o pow. 210 m^2 (po remoncie) w Pawłowie k/Brzegu.

Bliższe informacje można uzyskać pod nr tel. 077/416 26 85 lub 416 42 56 lub bezpośrednio w biurze GS „SCH" Brzeg, ul. B. Chrobrego 18.

54194RJ

SIECZKARNIA do kukurydzy, rozsiewacz nawozów „Amazone", przetrząsarka do siana „Class"; 487-56-82. 53949RJ1

PROSIAKI 4646-524. 54024ZC1

MASZYNY rolnicze, 433-25-79, 431-22-21. 1410AL3

SPRZEDAM JAŁÓWKĘ WYSOKOCIELNĄ NCB - HODOWLANĄ, 4562-611. 8130B07

SPRZEDAM przyczepę „Brandys"; 4660-104. 54121ZC1

SPRZEDAM halę metalową (konstrukcja) ok. 400 m2, rozebrana. 06-02-316-068. 54135ZC1

ZBIORNIKI szambowe, paliwowe 412-36-66. 54141ZC1

ZBIORNIKI zbożowe, cementowe 412-36-66. 54144ZC1

OWCZARKI Kaukazkie 412-88-55. 54145ZC1

SIANO, 126 p (1988). 412-44-21. 452MS2

BIAŁE amerykańsko - kanadyjskie owczarki, tel. 0603342559. 8137B07

SPRZEDAM Opel 1,4i 1991r, stan idealny. Tel. 4693363. 54148ZC1

SPRZEDAM dwa pojemniki na olej napędowy 1000 l, (600) zł, 600 l, (300) zł, pojemniki metalowe (w opakowaniu). Kobylno, Turawska 16 k/Jetowej. 54181ZC1

ROZTRZĄSACZ jednoosiowy 412-39-77. 54197RJ1

SPRZEDAM jałówkę na ocieleniu Kantorowice 35, tel. 412-88-12. 54200RJ1

TELEWIZOR tanio. 0502-503-959 54208ZC1

SPRZEDAM owczarki niemieckie bez rodowodu. Tel. 474-67-88. 54210ZC1

WIZJA-TV, Cyfra, Polsat. Promocja ! 454-74-33; 0601-558-411. 54244DK1

SPRZEDAM prosięta. Walce, Kościelna 5; 4660-895. 54277RJ1

PIEC olejowy Wiessman. 0600-348-309. 54285DK1

CHŁODZIARKĘ do mleka 130L - sprzedam, 46-45-555. 8162B07

SPRZEDAM piec nadmuchowy na olej opałowy 4127-300. 54316RJ1

MASZYNY krawieckie - 0604-063-821. 54345RJ1

SPRZEDAM 21 ha gruntów III klasy k/Niemodlina; 410-34-14, 419-47-15. 54353RJ1

WYPOSAŻENIE sklepu spożywczego tanio sprzedam; 4600-468 po 17.00. 54362RJ1

FENDT 612LS, MF-1114, prasy zwijające, wycinarki do kiszonek, przyczepy samozbierające, pługi, siewniki, agregaty Fadroma. 4375-123. Solec 23. 54400DK1

PIŁĘ stalową do drewna 4 kW, 550 zł, tel. 4558-187. 54434ZC1

„NEPTUN", koparko - spycharka - „białoruś", zbieracz do sianokiszonek, opryskiwacz 300 l; 463-66-85. 54449RJ1

WYCIĄG dekarski Bocker 25 metrów długość robocza, napęd spalinowo-hydrauliczny. Tel. 0602-381-176. (Faktura VAT). 54450RJ1

SPRZEDAM pole 17,5 ha. Gościejowice k/Niemodlina; 0609-551-302. 54479RJ1

SPRZEDAM chłodnię 1100 litrów, 2 butle na CO-2. 0602-474-442.. 54499ZC1

CENTRUM KOTŁÓW - KĘPA - 455-03-74. 54518ZC1

SPRZEDAM VW Bus-1981 sześcioosobowy, ładowność 700 kg; wycinarki do kiszonki, przewracacze do siana; 487-54-04. 54722RJ1

ZAMIESZKAJ W GMINIE TUŁOWICE
TO TWOJE MIEJSCE NA ZIEMI

ZARZĄD GMINY TUŁOWICE ZAPRASZA DO ZAKUPU DZIAŁEK BUDOWLANYCH

PRZETARG 12 grudnia br. o godz.10.00.
INFORMACJE 077/4600-143.

GMINA TUŁOWICE

CZYSTE POWIETRZE, SPOKÓJ, LASY PEŁNE GRZYBÓW, MALOWNICZE STAWY, TRASY ROWEROWE, WĘDKOWANIE W WEEKEND, SANNA ZIMĄ...
A TO WSZYSTKO OBOK **TWOJEJ DZIAŁKI BUDOWLANEJ**

UZBROJENIE W WODĘ, KANALIZACJĘ, GAZ, ENERGIĘ ELEKTRYCZNĄ, SIEĆ TELEKOMUNIKACYJNĄ.
A najważniejsze, że od Opola dzieli Cię tak niewiele

TUŁOWICE KAŻDY CHCIAŁBY TU ZAMIESZKAĆ. ZADZWOŃ: 077/4600-143.

WYKORZYSTAJ SWOJĄ ULGĘ BUDOWLANĄ.

54082ad1

DYSKOTEKI

WĘGRY - sobota - DIAMANT. 51208DK1

DANCING - Zabawa Taneczna - Restauracja Stantin - Zaprasza - Siołkowice Stare - Sobota. 52563ZC1

WARMĄTOWICE niedziela „King Size". 52926ZC1

ŻLINICE - NIEDZIELA - ZABAWA TANECZNA - BAWI „SATURN". 54204ZC1

RÓŻNE

MIKOŁAJ na telefon. Tel. 077/474-40-12, 0608-1247-86, 17.00-21.00. 52977DK1

ZWROT NIEMIECKICH, HOLENDERSKICH PODATKÓW * KRAPKOWICE * PRUDNICKA 24 * DOM RZEMIOSŁA * TEL. 466-17-71. 53065RJ1

DEKORACJE balonowe imprez - sprzedaż balonów, 0601-348-111. 8072BO7

MOTORYZACJA

AUTA ROZBITE KUPIĘ
077/457 35 82
KUPIĘ AUTA POWYPADKOWE
0604 522 334
ROZBITE, SKORODOWANE KUPIĘ
0601 646 274

7451bo7

WYPOŻYCZALNIA samochodów „Hexon" 4579-555. 16279DK1

AUTA powypadkowe kupię. Tel. 0602-483-765. 19182TK1

POWYPADKOWE, osobowe, dostawcze kupię - gotówka. Tel. 0601-624-184. 19183TK1

AUTA powypadkowe zdecydowanie kupię. Tel. 0604-520-669. 19352BS1

AUTA uszkodzone, zniszczone kupię. Tel. 0602-189-334. 19389BS1

AUTA rozbite kupujemy. Tel. 0602-506-359. 19983BS1

WYPOŻYCZALNIA. Osobowe, mikrobusy, samochody do ślubu, całodobowo. 463-85-12, 0601-468-026. 50914DK1

WYPOŻYCZALNIA - osobowe, dostawcze. 47-42-655, kom. 0-603-234-199. 52541ZC1

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW, PRZYCZEP. NAJTANIEJ. KĘDZIERZYN; 48-10-610, 0601-080-086. 52658RJ1

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW „DANMAR", TEL. 077/44-13-440; 0601-502-917. 52708ZC1

SKUP DOBRYCH SAMOCHODÓW. 0601-551-152. 52767ZC1

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW, LAWET TB-CAR 44-20-281, 0602-332-585. 53368ZC1

POLO 1994, 13.700,- 0609223369. 8037BO7

POWYPADKOWE kupię 482-38-14, 0501-087-269. 53844RJ1

SPRZEDAM Opel Astra 94r., 1,8, 16 V. Cena do uzgodnienia. 034/353-84-22. 86JU8

POWYPADKOWE KUPIĘ, 0604597980. 8117BO7

SPRZEDAM Jetta 1990 1,6. 4600-182. 54023ZC1

WYPOŻYCZALNIA - OSOBOWE + DOSTAWCZE + LAWETY; 454-90-90, 0601-440-675. 54083ZC1

RENAULT 19 Chamade 1400 93r, bezwypadkowy, 433-38-75. 1416AL3

SPRZEDAM SKODĘ FELICJĘ 1,3 + INST. GAZOWA (1998R.), 0606611722. 8142BO7

SPRZEDAM VW T4, (1995R.), 1,9TD, 6-OSOBOWY + SKRZYNIA ZAŁADUNKOWA 1000 KG, 0604507257. 8145BO7

AUDII 100 diesel, (1984r), 0501580318. 8146BO7

BMW sklep 457-39-53. Warsztat 0-606-809-471 Opole, ul. Krapkowicka 8A. 54150ZC1

SPRZEDAM BMW 325 E-36, stan idealny. 0-606-809-471, 457-39-53. 54152ZC1

SPRZEDAM Polonez Caro Plus 1,6 GLI rejestracja styczeń 1999r. Krapkowice. Tel. 466-16-69. 54168RJ1

KADETT 1,6D Combi (1994) składak lub zamienię, tel. 077/411-96-15. 54169RJ1

CINQUECENTO 700, 1998r, 4747-764. 54188ZC1

SPRZEDAM Renault Laguna 1995r, 464-85-97 po 17.00. 54249ZC1

SPRZEDAM Golf III kombi 1,9TD; 485-43-51. 54276RJ1

FIAT 126p, (1986). 412-93-33. 455MS2

VOLSVAGEN Golf III, 1995 rok, poj. 1,6, przebieg 98 tys. km., 4-drzwiowy, zielony metalik, szyby elektryczne. Tel. 418 11 45. 674KK4

SEAT Cordoba, 1998r, 0607-130-329. 1156EC6

GOLF 89/90 0604942735. 1418AL3

CLIO 1991r., automatik, pięciodrzwiowy, 431-41-76 po 18.00. 1419AL3

CINQUECENTO 900 95r., 0604216198. 1420AL3

MERCEDES 208D 9-osobowy 0604216198. 1421AL3

SKODĘ Octavia 1,6i (2001r.) - pilnie sprzedam, tel. 46-44-379; 0692433314. 8167BO7

PEUGOT 306 Combi Hiundaj Accent; 485-63-93. 54365RJ1

SPRZEDAM Skodę 120 1987, stan bdb. Tel. 466-48-19. 54372RJ1

SPRZEDAM Mercedes 123 diesel 1980; 4-660-158. 54375RJ1

SPRZEDAM Fiata 126p rok prod. 1988, stan bdb. Tel. 4668-014. 54392RJ1

OMEGA 2.3D 91r. sprawny, zaniedbany, 6 tys. 0607-173-555 54414RJ1

SPRZEDAM Hondę Civic - 1,4, 16 V - 1988r. 0-605-438-756. 54422DK1

MERCEDES 300E, 4 matic (4x4) 1989, full wyposażenie, żółta skóra, stan bardzo dobry, 26.000 zł. 431-13-72, 0606-458-319. 54426RJ1

SPRZEDAM VW Passat VR-6 - 1991r. 4-212-619. 54440DK1

SPRZEDAM Mercedes Vito 113 na gaz. Tel. 0602-113-943. 54445RJ1

SPRZEDAM Fiat 126el, 94r, tel. 077/421-81-68. 54469ZC1

126 P 1993 garażowany; 460-75-14. 54480RJ1

VOLVO V40, 1,9TDI, 98r, pełne wyposażenie. Tel. 0605-070-757; 464-33-38. 54486ZC1

SPRZEDAM Fiat 125p - 1985r., inst. gazowa, 1.000,-. 4-600-706. 54490DK1

VW LT 35 Max - 1997. Tel. 0604-169-326; 4319-224. 54500DK1

FIAT Brava 1,4SX, 96r, czerwony, 20.500,-. 0602-316-973; lub 4743-908. 54505ZC1

FIAT Ducato 2,8 DTI Maxi - 1999 sprowadzany. Tel. 0606-266-845. 54724RJ1

TRANSPORT

OSOBOWY. 455-17-49. 52213RJ1

KONCESJONOWANE przejazdy do Holandii. Tel. 4564-309. 53530DK1

PRZEWÓZ MEBLI * KRAJ * ZAGRANICA. 077/4742733 * 0602-55-22-56. 54290DK1

MEBLE kraj zagranica 4-660-158. 54428RJ1

BUDOWNICTWO

*** BLACHY DACHÓWKOWE - TRAPEZOWE - PŁASKIE - SIATKI **** PROMOCJA *** PRODUCENT 457-37-79(80), CHMIELOWICE, OGRODOWA 7 ***. 37559ZC1

OKNA pcv, drzwi, rolety - bezpośrednio od producenta. Alremex, tel. 455-09-60, 456-81-17. 49388AD1

BRAMY, ogrodzenia. Tel. 077/ 46-17-653. 51014DK1

GRANITOWA KOSTKA BRUKOWA. OPAŁ. 454-04-42.,0601-575-800. 51629DK1

BLOCZKI betonowe, Chrząstowice, 4219-091; 4219-085 dom. 51854DK1

SIATKI ogrodzeniowe najtaniej, 435-79-06. 1377AL3

RYNNY (1-2-4 M) MIEDŹ, CYNK-TYTAN, OCYNK. BLACHY; 482-02-63. 53010RJ1

OGRODZENIA balustrady schody konstrukcje stalowe wykonanie montaż; (077)-4600-530, (077)-4600-011. 53144RJ1

PŁYTKI „Opoczno" - Opole, Żeromskiego róg Grunwaldzkiej, 454-66-54. Dowóz gratis - do 200 km. 53406DK1

BLOCZKI żwirobetonowe, wibroprasowane M-6, 14x25x38, 456-30-07; 456-30-17. 8119BO7

BRAMY DYGA
-przesuwne
-garażowe
-ogrodzenia
-automatyka
Przywory, ul.Wiejska 92
tel. 077/464 33 24

20910ad1

NAUKA

SZKOŁA KIEROWCÓW „URBAŚ". WROCŁAWSKA 16 *457—02-37; *0-602287089 20243JB1

FRANCUSKI 464-53-03. 49182ZC1

PROMOCJA SZKOŁA KIEROWCÓW „ODRA" - 44-21-782. 52364RJ1

PRAWO JAZDY - WSZYSTKIE KATEGORIE - PZMOT, OPOLE, POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH 18, 453-93-50. 53310AD1

TADEX * PRAWO JAZDY - RATY - ZNIŻKI. 457-95-12. 53620DK1

„TRANSBAD" - OTWARCIE KURSÓW PRAWA JAZDY KAT. A,B,C,D,E, 27.XI.2001R. GODZ.16.00, UL. KRAKOWSKA 37, POK.-405, RATY! 453-66-66 441-88-18. 8109BO7

BGŻ S.A.
KONKURS Z NAGRODAMI

Do wygrania aż **50** atrakcyjnych nagród dla osób, które do **30 grudnia br.** założą konto osobiste **INTEGRUM** lub bezkosztowe samodzielne konto dla młodzieży **INTEGRUM Maax**

Losowanie nagród już 10 stycznia 2002 r.

Serdecznie zapraszamy!

Bank Gospodarki Żywnościowej S.A.
Oddziały w: *Opolu, Rynek 24/25; Brzegu, ul. Armii Krajowej 4; Kędzierzynie-Koźlu ul. Piramowicza 16; Nysie, ul. Kupiecka 7a*
Bankowe Punkty Obsługi
w Opolu: *ul. Reymonta 30, ul. Oświęcimska 92*
w Kędzierzynie-Koźlu: *ul. Matejki 8, ul. Sławięcicka 16, ul. Krzywoustego 20a*

54610ŋ1

TVP 1



20.05 Łowcy...
Dramat

USA, 2001 100 min
wyk. Alyssa Milano, Sean Patrick Flannery, Michael Easton, Roy Scheider, Jolene Blalock, Hannes Jaenicke, Armin Rohde
Schorowany senior rodu, który dorobił się fortuny na diamentach, stara się przed śmiercią zadbać o interesy.

6.30 Wszystko o działce i ogrodzie
7.00 Agrolinia
8.00 Wiadomości
8.12 Pogoda
8.15 Dom Czarnoksiężnika
8.45 Ziarno
9.10 Cybermania
9.40 **Kochanie, zmniejszyłem dzieciaki** – serial komediowy
10.05 **Kochanie, zmniejszyłem dzieciaki** – serial komediowy
11.00 Poszukiwacze skarbów
11.35 Lista przebojów
12.05 Z kamerą wśród zwierząt
12.35 Sekrety zdrowia – magazyn medyczny
13.00 Wiadomości
13.15 Dwadzieścia jeden
13.50 **Słoneczny patrol** (13) – serial przygodowy
14.35 Brainstorm
15.00 Błazen, król i zabójca
15.30 Miliard w rozumie – teleturniej
16.00 Co Pani na to?
16.25 **Plebania** (110) – serial obyczajowy
17.00 Teleexpress
17.20 Studio sport
19.05 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
19.52 Sport
19.58 Pogoda
20.05 **Łowcy diamentów** – dramat, USA 2001
21.45 MOC
22.10 Gala Boksu Zawodowego
23.05 **Amerykański wilkołak w Paryżu** – film grozy, Wielka Brytania/ Holandia 1997

TVP 2



23.50 Odcięta głowa
Komedia

Wielka Brytania, 1971 95 min
wyk. Lee Remick, Richard Attenborough, Ian Holm, Jennie Linden, Claire Bloom, Clive Revill, Rosamund Greenwood
Zamożny kiper Martin Lynch-Gibbon ubarwia sobie szczęśliwe małżeństwo z Antonią potajemnym romansem.

7.00 Echa tygodnia
7.30 Spróbujmy razem
8.00 Program lokalny
9.00 **Doogie Howser, lekarz medycyny** (87)
9.25 Psi świat
9.50 Nie tylko dla komandosów
10.15 Kręcioła
10.40 Zwierzaki-dziwaki
11.10 Arka Noego
11.35 Jetsonowie
12.00 **Jak za dawnych dobrych czasów** – komedia, USA 1980
14.00 Familiada
14.30 **Złotopolscy** (364) – telenowela
15.00 Gala dla Bogusia
16.00 Śpiewające Fortepiany
17.00 30 ton! – lista, lista – lista przebojów
17.30 Jazda kulturalna
18.00 Program lokalny
18.22 Pogoda
18.30 Panorama
19.00 Polak potrafi, czyli co dziś porusza Weissa Janusza
19.55 VII Festiwal Kabaretowy Koszalin 2001
20.50 Słowo na niedzielę
21.00 Panorama
21.20 Sport-telegram
21.28 Pogoda
21.35 **Bezbronna** – film kryminalny, USA 1990
23.25 **Jak upolować mężczyznę, czyli seks w wielkim mieście** (5)
23.50 **Odcięta głowa** – komedia, Wielka Brytania 1971
1.25 **El Dorado** – film fabularny, Hiszpania 1988

Polsat

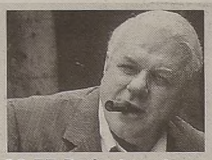


22.40 Na szczycie
Film sensacyjny

USA, 1998 115 min
wyk. Peter Weller, Dennis Hopper, Tia Carrere, David Alan Grier, Joe Pantoliano, Peter Coyote
Policjant Ray Mercer, niesłusznie podejrzany o udział w aferze narkotykowej, zostaje wydalony ze służby i trafia za kratki.

6.00 Disco Relax
7.00 Twój lekarz
7.15 Wystarczy chcieć
7.30 W drodze
8.00 Normalny Norman
8.25 Kosmiczne wojny
8.50 **Tajemniczy rycerze** (41)
9.15 Power Rangers
9.40 Disco Polo Live
10.35 **Święta w Connecticut** – komedia, USA 1992
12.25 **Nieustraszeni pogromcy wampirów** – komedia, Wielka Brytania/USA 1967
14.30 **Benny Hill**
15.00 4 x 4
15.30 Informacje
15.40 Prognoza pogody
15.45 Publicystyka
16.15 Apetyt na miłość
16.45 **Roswell: w kręgu tajemnic** (35)
17.35 Asy z klasy II
18.30 Informacje
18.50 Sport
18.55 Prognoza pogody
19.05 Chciwość, czyli żądza pieniądza
20.00 **Miodowe lata** (79)
20.50 **Graczykowie – czyli Buła i spółka** (66)
21.20 **Zostać Miss** (13)
21.30 Losowanie Lotto (w przerwie serialu)
22.40 **Na szczycie** – film sensacyjny, USA 1998
0.35 **Opowieści z krypty** (21)
1.10 **Czarny notatnik** – dramat miłosny, USA
2.50 **Nieustraszeni pogromcy wampirów** – komedia

TV 4



20.55 Brylantowy trop
Film akcji

USA, 1987 115 min
wyk. Charles Durning, Byron Allen, Erica Gimpel, Marc Alaimo
Detektyw Brockman przejmuje śledztwo mające na celu wyjaśnienie okoliczności kradzieży brylantu «Gwiazda Afryki». Po 15 latach ktoś morduje świadków...

6.00 **Plac budowy** (11) – serial obyczajowy
6.30 Czarny Królewicz
7.00 V max
7.30 Survival Factor
8.30 Hoboczaki
9.00 **Plac budowy** (12) – serial obyczajowy
9.30 Dzieciaki z mgławicy
10.00 **Biały Kieł** (10) – serial przygodowy
10.30 Europa za jeden uśmiech
11.15 **Z afrykańskiego pamiętnika** (6) – serial przygodowy
12.00 Dawni wojownicy – serial dokumentalny
12.30 **Ach, śpij kochanie** (12) – serial komediowy, USA 1998
13.00 TV4 kropka pl – program internetowy
13.30 V max
14.00 **Małpia kuracja** – komedia, USA 1952
15.50 Łysi i Blondynki
16.50 Niewiarygodne ale prawdziwe
17.45 Dziennik
17.58 Informacje sportowe
18.05 **Harry i Hendersonowie** – komedia, USA 1987
20.00 Łysi i Blondynki
20.55 **Brylantowy trop** – film akcji, USA 1987
22.50 **Anioł ciemności II** (11) – serial sensacyjny
23.45 Drogówka
0.15 **Masażystka III** – film erotyczny, USA 1998
2.00 **Millennium** (19) – serial grozy
2.55 Muzyczny VIP

RTL 7

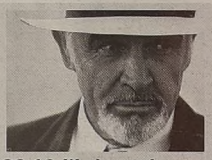


20.00 Zapomniane...
Dramat

USA, 1996 105 min
wyk. William Devane, John Shea, Bess Armstrong, Dean Norris
Wstrząsająca historia oparta na faktach. Matthew Bradshaw, szeryf hrabstwa, prawy i szanowany człowiek, zostaje oskarżony o molestowanie własnych córek.

7.00 Teledyski – rock + pop
8.00 Odjazdowe kreskówki – magazyn filmów animowanych
10.25 Teleshopping – program reklamowy
10.55 **Bajkowe auto** – komedia, Węgry 2000
12.40 **Hotel** (5) – serial obyczajowy, USA 1982
13.30 Teleshopping – program reklamowy
14.00 Gra w przeboje – teleturniej
14.30 **Misja rekina** – film akcji, USA 1991
16.10 Niesamowite maszyny – serial dokumentalny
17.05 **SeaQuest** (59) – serial sf, USA 1993
18.00 **Słoneczny patrol** (24) – serial przygodowy, USA 1989
19.00 Phil Collins – koncert
20.00 **Zapomniane grzechy** – dramat, USA 1996, reż. Dick Lowry, wyk. William Devane, John Shea, Bess Armstrong, Dean Norris
21.45 **Żniwiarz** – thriller, USA 1998, reż. John Bradshaw, wyk. Chris Sarandon, Catherine Mary Stewart, Vlasta Vrana, Joanna Noyes, Rob Pinnock, Gillian Ferrabee, James Bradford
23.30 **Wpływ ciała II** – film erotyczny, USA 1996
1.10 Phil Collins – koncert
2.00 **Zapomniane grzechy** – dramat, USA 1996
3.30 Teleshopping – program reklamowy

TVN



22.10 W słusznej...
Film sensacyjny

USA, 1995 125 min
wyk. Sean Connery, Laurence Fishburne, Kate Capshaw, Blair Underwood
Zdecydowany przeciwnik kary śmierci, profesor prawa Paul Armstrong, zostaje poproszony przez oczekującego na wykonanie wyroku więźnia Bobby'ego Fergusona o wznowienie procesu.

6.15 Telesklep
7.45 Punky Brewster
8.10 Inspektor Gadget
8.35 Przygody Kuby Guzika
9.00 Łebski Harry
9.25 Dennis rozrabiaka
9.50 **Uczniowskie manewry** (11) – serial komediowy
10.15 Automaniak
10.45 VIVA Polska!
12.45 Big Brother – program rozrywkowy
13.30 **Przygody Supermana** (47) – serial przygodowy, USA 1995
14.25 Maraton uśmiechu – kabaret
14.55 Ananasy z mojej klasy – program rozrywkowy
16.00 Dom pełen pomysłów – magazyn
16.30 Wielka niespodzianka Klaudiusza – program rozrywkowy
17.00 **Kochane kłopoty** (9) – serial obyczajowy
17.55 **13 posterunek II** (12) – serial komediowy
18.30 Ale plama
19.00 TVN Fakty
19.20 Sport
19.25 Pogoda
19.35 Milionerzy
20.25 Big Brother
21.10 Droga do gwiazd
22.10 **W słusznej sprawie** – film sensacyjny, USA 1995
0.15 **Operacja Wieczność** (6) – serial sf
1.15 **Koszmar z ulicy Wiązów III – Mordercze sny** – horror, USA 1987
3.00 Nic straconego – powtórki programów

TV Polonia

6.00 A jeśli będzie jesień **7.00** Echa tygodnia **7.30** Hrabia z Rzeczpospolitej Szlabińskiej **8.00** Wiadomości **8.12** Pogoda **8.15** Lecznica pod św. Franciszkiem **8.45** Ziarno **9.10** Ale cyrk **9.35** Plebania **10.00** Hilary z budki Canolda **10.30** Uczmy się polskiego **11.05** Klan **11.30** Klan **11.55** Klan **12.20** Ogród Barbarzyńcy **12.45** Laureaci Nowej Tradycji **13.00** Wielkie żarcie **13.30** Mapeciątka **14.00** Skarbiec **14.30** Piraci **15.00** Jest jak jest **15.30** Dialogi z przeszłością **16.00** Chrząszcz brzmi w trzcinie... **16.25** Kurier z Waszyngtonu **16.40** Marzenia i kariery **17.00** Teleexpress **17.20** Dni Kultury Kresów w Warszawie **17.30** Dozwolone od lat 40. **18.05** Na dobre i na złe **18.55** Zaproszenie **19.15** Przygody Misia Colargola **19.30** Wiadomości **19.50** Pogoda **19.53** Sport **20.00** Dzieci wojny **21.20** W krainie uśmiechu – Kazimierz Kowalski zaprasza **22.10** VI Międzynarodowe Sympozjum Biografistyki Polonijnej „Wiedzieć Pamiętać" **22.30** Panorama **22.50** Sport-telegram **23.00** Benefis Janusza Zakrzeńskiego **23.50** Świadectwa arkadii **0.25** Na dobre i na złe **1.15** Przygody Misia Colargola **1.30** Wiadomości **1.50** Sport-telegram **1.54** Pogoda **2.00** Dzieci wojny **3.25** W krainie uśmiechu

Katowice

7.00 Czerwony pies Clifford – serial animowany **7.30** Tommy i Oscar – serial animowany **8.00** Spotknia z tradycją **8.25** Telewizyjne ogłoszenia drobne **8.30** Z życia Kościoła **8.50** TV Katowice proponuje... **9.00** Święty – serial kryminalny **10.00** Teleturniej 3 na 6 **10.25** Książki z górnej półki – prezentacje **10.30** Biały murzyn – dramat **12.00** Cel podróży **13.00** Skarbiec **13.25** Genialne zwierzaki **13.40** Genialne zwierzaki **13.55** Skąpane w słońcu – serial dokumentalny **14.25** Gościniec – magazyn kulturalny **15.00** Tajemnicze archiwum Shelby Woo – serial familijny **15.30** Muzyka – łączy pokolenia!? **16.15** Szczęśliwej podróży **16.35** Tropiciel **17.00** Czas – koncert Michała Banasika i Józefa Skrzeka w katedrze Chrystusa Króla w Katowicach **17.50** Palce lizać – kuchnia regionalna **18.00** Aktualności **18.15** Wiadomości sportowe **18.20** Od Rawy do Rawy **19.00** Eliminacje Mistrzostw Europy Koszykarzy **21.00** Muzyczne nagrody MTV **21.30** Aktualności **21.40** Markowscy **22.00** Listy miłosne – film obyczajowy **23.35** XI Dni I.J. Paderewskiego – Paderewski in memoriam

Wrocław

7.00 Czerwony pies Clifford – serial animowany **7.30** Tommy i Oscar – serial animowany **8.00** Weekend, weekend... **8.15** Agro – Fakty **8.30** Weekend, weekend... **9.00** Święty – serial kryminalny **10.00** Teleturniej 3 na 6 **10.25** Książki z górnej półki – prezentacje **10.30** Biały murzyn – dramat **12.00** Cel podróży **13.00** Skarbiec – magazyn kulturalny **13.25** Genialne zwierzaki – program dla dzieci **13.40** Genialne zwierzaki – program dla dzieci **13.55** Skąpane w słońcu – serial dokumentalny **14.25** Gościniec – magazyn kulturalny **15.00** Tajemnicze archiwum Shelby Woo – serial familijny **15.30** Muzyka – łączy pokolenia!? – program muzyczny **16.15** Szczęśliwej podróży – magazyn turystyczny **16.35** Tropiciel – magazyn **17.00** W kręgu wiary – program religijny **17.30** Przepytywanka – talk show **18.00** Fakty **18.20** Prognoza pogody **18.22** Pół żartem **18.50** Czas na bajkę **19.00** Eliminacje Mistrzostw Europy Koszykarzy **21.00** Artyści estrady **21.30** Fakty **21.45** Studio sport **22.00** Listy miłosne – film obyczajowy **23.35** XI Dni I.J. Paderewskiego – Paderewski in memoriam

TV Puls

7.00 Telesklep – program reklamowy **8.00** Rycerz Redwall – serial rysunkowy **8.30** Karolina i przyjaciele – serial animowany **9.00** Domek na prerii – serial obyczajowy **10.00** Dotyk anioła – serial obyczajowy **11.00** Tajemniczy element – serial sensacyjny **12.00** Czarno-biały – rozmowa **12.30** Śmierć człowieka utalentowanego – film dokumentalny **13.30** Remington Steele – serial sensacyjny **14.05** Wyprawy w nieznane – film dokumentalny **15.05** Cudowne lata – serial obyczajowy **15.30** Jak się robi...? – reportaż **15.40** Rio Lobo – western **17.50** Zaklinacz deszczu – melodramat **20.00** Wydarzenia – wiadomości **20.20** Sport **20.25** Pogoda **20.30** Zdarzyło się jutro – serial sensacyjny **21.25** Pan wzywał Milordzie? – serial komediowy **22.20** Czy leci z nami pilot? – komedia, USA, 1980, reż. David Zucker, Jerry Zucker, Jim Abrahams, wyk. Robert Hays, Julie Hagerty, Lloyd Bridges, Robert Stack, Peter Graves, Leslie Nielsen, Lorna Patterson **0.00** Pan wzywał Milordzie? – serial komediowy, Wielka Brytania, 1988-1992, reż. David Croft, wyk. Paul Shane, Su Pollard

Polsat 2

7.00 Stone Temple Pilot **8.00** The Rolling Stones w Norymberdze **9.00** Maanam **10.00** Panorama Australii **10.30** Łowca duchów – serial dokumentalny **11.00** Praktyczny przewodnik po Europie – serial dokumentalny **11.30** Królewskie rody świata – serial dokumentalny **12.00** Wojny XX wieku – serial dokumentalny **12.30** Aficionado – program muzyczny **13.00** Siła karate – film dokumentalny **14.00** Celine Dion – koncert **15.00** Aficionado – program dokumentalny **15.30** Informacje **15.50** Biznes tydzień – magazyn informacyjny **16.15** Aficionado – program dokumentalny **16.45** Kalejdoskop – magazyn **17.15** Planeta Południe – serial dokumentalny **17.45** Dziennik **18.00** Focus – poznaj świat – serial dokumentalny **18.30** Informacje **18.50** Kalejdoskop – magazyn **19.15** Wehikuł – magazyn motoryzacyjny **19.35** Aficionado – program muzyczny **20.05** Japońscy mistrzowie karate – film dokumentalny **21.25** Na każdy temat **22.25** Słynne marki samochodów – serial dokumentalny **23.25** Europejski przegląd erotyczny – serial erotyczny **23.50** Aficionado

Hallmark

7.00 Nie taki zwykły romans – film obyczajowy, USA 1982, reż. Steven Stern **9.00** Legendy amerykańskiego Zachodu **11.00** Nad przepaścią – dramat, USA 1989, reż. John Pasquin **13.00** Dopiąć swego: Historia Kerry Ellison – dramat, Kanada/USA 1996, reż. Allan Kroeker **15.00** Katts i pies (6) – serial przygodowy, Kanada 1988, reż. Roman Buchok **15.30** Katts i pies (7) – serial przygodowy, Kanada 1988, reż. Roman Buchok **16.00** Legendy amerykańskiego Zachodu **18.00** Więzy miłości – film obyczajowy, USA 1992, reż. Larry Elikann **20.00** Królewna Śnieżka – film fantastyczny, USA 2001, reż. Caroline Thompson, wyk. Miranda Richardson **22.00** Wojna w Zatoce (1) – serial obyczajowy, USA 1998, reż. Rod Holcomb **0.00** Królewna Śnieżka – film fantastyczny, USA 2001, reż. Caroline Thompson **2.00** Katts i pies (6) – serial przygodowy, Kanada 1988, reż. Roman Buchok **2.30** Katts i pies (7) – serial przygodowy, Kanada 1988, reż. Roman Buchok **3.00** Wojna w Zatoce (1) – serial obyczajowy, USA 1998 **5.00** Ręka w rękę – komedia, USA 1988, reż. Jack Bender

TVP 1



20.05 Ogniem i...

Serial kostiumowy

Polska, 2000 60 min
wyk. Izabella Scorupco, Michał Żebrowski, Aleksandr Domogarow, Krzysztof Kowalewski, Bohdan Stupka, Zbigniew Zamachowski
Ranny Skrzetuski rusza na poszukiwanie Jeremiego Wiśniowieckiego i wojsk polskich.

6.30 Proszę o odpowiedź
6.45 Przystanek Unia
7.40 Błazen, król i zabójca
8.10 Czarodziejski peryskop
8.35 Teleranek
9.05 **Zew krwi** (11) – serial przygodowy
9.55 Tydzień
10.30 **Więzy krwi** (8) – telenowela
11.20 Dyktando 2001
12.00 Anioł Pański
12.10 Czasy
12.25 Otwarte drzwi
13.00 Wiadomości
13.10 Dwadzieścia jeden – teleturniej
13.45 **Póki się znów nie spotkamy** (5) – serial obyczajowy, USA 1989
14.35 **Póki się znów nie spotkamy** (6) – serial obyczajowy, USA 1989
15.25 Dyktando 2001 – magazyn
15.40 Bezpieczna Jedynka
16.05 Wybierz teledysk
16.35 Dyktando 2001
17.00 Teleexpress
17.20 Dziennik telewizyjny
17.35 **Lokatorzy** – sitcom
18.05 Śmiechu warte
18.30 Jaka to melodia?
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
19.52 Sport
19.58 Pogoda
20.05 **Ogniem i mieczem** (2) – serial kostiumowy
21.05 Kabaret Olgi Lipińskiej
21.50 **Wybrzeże Moskitów** – film przygodowy, USA 1986
23.45 Sportowa Jedynka
0.10 Noc internauty

TVP 2



23.10 Duet

Dramat

Polska, 1995 90 min
wyk. Piotr Fronczewski, Jan Peszek, Joanna Trzepiecińska-Anderman, Marek Walczewski, Zbigniew Zamachowski, Zbigniew Buczkowski
Po latach do Warszawy wraca amerykański biznesmen polskiego pochodzenia, a zarazem groźny przestępca.

6.55 **Pogranicze w ogniu** (8)
7.55 Słowo na niedzielę
8.00 Program lokalny
9.00 **Doogie Howser, lekarz medycyny** (88)
9.25 Ona, ja , ty
9.50 Na maksa
10.20 Grizzly z kanadyjskich Gór Skalistych
11.05 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza
11.35 **Zaginiony horyzont** – film fabularny, USA 1999
14.00 Familiada
14.30 **Złotopolscy** (365) – telenowela
15.00 Bezludna wyspa
16.00 **Na dobre i na złe** (79) – serial obyczajowy
17.00 **Święta wojna** (81) – serial komediowy
17.30 7 dni świat – program publicystyczny
18.00 Program lokalny
18.22 Pogoda
18.30 Panorama
18.50 Moje ważne spotkania – Sting
19.00 Gol – magazyn piłkarski
19.50 Moje ważne spotkania – Sting
20.00 VII Festiwal Kabaretowy Koszalin 2001
20.50 Moje ważne spotkania – Sting
21.00 Panorama
21.20 Sport-telegram
21.28 Pogoda
21.35 **Marszałek Piłsudski** (6) – serial historyczny
22.35 Autograf
23.10 Duet
0.40 **Kryjówka Diabła** – horror, USA 1995

Polsat



21.55 Gorączka...

Komedia muzyczna

USA, 1977 140 min
wyk. John Travolta, Karen Lynn Gorney, Joseph Cali, Barry Miller
Travolta wcielił się w postać młodego tancerza, którego sposób bycia, strój, fryzurę, nawet sposób chodzenia, a przede wszystkim jego taniec starano się naśladować na całym świecie.

6.00 Disco Polo Live
7.00 4 x 4
7.30 Jesteśmy
8.00 Normalny Norman
8.30 Kosmiczne wojny
9.00 Hugo
9.30 Power Rangers
9.55 Disco Relax
11.00 **Dharma i Greg IV** (91) – serial komediowy
11.30 **Sabrina nastoletnia czarownica V** (99) – serial komediowy
12.00 **Psiakość!** – komedia, USA 1996
13.50 **Podwójna akcja II** (23) – serial sf
14.45 **Benny Hill – serial komediowy, Wielka Brytania**
15.20 Fundacja Polsat – magazyn
15.30 Informacje
15.40 Prognoza pogody
15.45 Klub Posłatu – magazyn
16.00 **Rodzina zastępcza** (77) – serial komediowy
16.45 Czas na kabaret
17.35 Chciwość, czyli żądza pieniądza
18.30 Informacje
18.50 Sport
18.55 Prognoza pogody
19.05 **Rozbitkowie** (13) – serial przygodowy
20.00 Życiowa szansa
20.55 Zerwane więzi
21.30 Losowanie Lotto (w przerwie programu)
21.55 **Gorączka sobotniej nocy** – komedia muzyczna, USA 1977
0.15 Magazyn Ligi Mistrzów
1.20 Magazyn sportowy
3.20 Muzyka na BIS

TV 4



14.00 Gang Olsena...

Komedia

Dania, 1978 120 min
wyk. Ove Sprogoe, Morten Grunwald, Poul Bundgaard, Kirsten Walther
Egon Olsen i przyjaciele chcą zdobyć 100 mln koron, za które międzynarodowy aferzysta chce kupić plany zagospodarowania Danii przed oczekiwanym wstąpieniem do UE.

6.10 **Plac budowy** (12) – serial obyczajowy
6.40 Dzieciaki z mgławicy
7.10 **Małpia kuracja** – komedia, USA 1952
8.55 **Plac budowy** (13) – serial obyczajowy
9.25 Czarny Królewicz
9.55 **Harry i Hendersonowie** – komedia, USA 1987
12.00 KINOmaniaK – odjazdowy magazyn filmowy
12.30 INFORmator prawny
12.45 INFORmator gospodarczy
13.00 Super VIP
13.30 Obieżyświat Dr Witt
14.00 **Gang Olsena rusza na wojnę** – komedia, Dania 1978
16.00 Łysi i Blondynki
16.50 **Bill Cosbby i straszne dzieciaki** – serial komediowy
17.20 **Szczypta smaku** (3) – serial komediowy
17.45 Dziennik
17.58 Informacje sportowe
18.05 **Jej cały świat** (11) – serial komediowy
18.35 Niewiarygodne ale prawdziwe
19.30 Hoboczaki
20.00 Łysi i Blondynki
20.55 Drogówka
21.25 Wokanda
21.55 Supergol
22.30 **Anioł ciemności II** (11) – serial sensacyjny
23.25 **Spotkanie w Szanghaju** – komedia sensacyjna, Hongkong 1990
1.10 Super VIP
1.40 Strefa P

RTL 7



20.00 Sklepik z...

Horror

USA, 1993 130 min
wyk. Max Von Sydow, Ed Harris, Bonnie Bedelia, Amanda Plummer, J.T. Walsh, Ray McKinnon
Opowieść o małym miasteczku, do którego przyjeżdżą biznesmen i otwiera tam antykwariat. Jednak każe sobie płacić w inny sposób...

7.00 Teledyski – rock + pop
8.00 Odjazdowe kreskówki – magazyn filmów animowanych
10.35 Teleshopping – program reklamowy
11.30 **SeaQuest** (59) – serial sf, USA 1993
12.20 **Zranione serca** – film obyczajowy, USA 1995
13.55 Teleshopping – program reklamowy
14.30 **Słoneczny patrol** (24) – serial przygodowy, USA 1989
15.25 Urodzony wśród orangutanów – film dokumentalny
16.25 **Na głębokiej wodzie** – film obyczajowy, USA 1994
18.00 **Puma – szkoła męstwa** (5) – serial sensacyjny, Niemcy 1999
19.00 Piłka nożna – stan wyjątkowy – cykl reportaży
20.00 **Sklepik z marzeniami** – horror, USA 1993, reż. Fraser Clarke Heston, wyk. Max Von Sydow, Ed Harris, Bonnie Bedelia, Amanda Plummer, J.T. Walsh, Ray McKinnon
22.10 **Lodowe piekło** – film katastroficzny, USA
23.55 **Wpływ ciała II** – film erotyczny, USA 1996
1.30 **Puma – szkoła męstwa** (5) – serial sensacyjny
2.20 **Sklepik z marzeniami** – horror, USA 1993
4.15 Teleshopping – program reklamowy

TVN



13.50 Batman i Robin

Film fantastyczny

USA, 1997 145 min
wyk. George Clooney, Chris O'Donnell, Arnold Schwarzenegger
Przeraźliwy chłód paraliżuje mieszkańców Gotham City. Znękane miasto ponownie staje w obliczu zagłady. Batman rusza na pomoc swym nowym niesamowitym batmobilem.

6.20 Telesklep – program reklamowy
7.50 Inspektor Gadget – serial animowany
8.15 **Echo burzy** – film obyczajowy, Australia 1998
10.05 **Zdradliwa toń** – thriller, USA 1975
12.00 Droga do gwiazd – program muzyczny
13.00 **Przygody Supermana** (48) – serial przygodowy, USA 1995
13.50 **Batman i Robin** – film fantastyczny, USA 1997
16.15 Big Brother – zobacz więcej – program rozrywkowy
17.15 Nauka jazdy – serial dokumentalny
17.45 Ananasy z mojej klasy – program rozrywkowy
19.00 TVN Fakty
19.20 Sport
19.25 Pogoda
19.35 Milionerzy – teleturniej
20.25 Big Brother – Ring – program rozrywkowy
21.40 Pod napięciem – talk show
22.10 Superwizjer tvn – magazyn
22.40 Nie do wiary – magazyn
23.10 Noktowizjer – magazyn
23.45 Ale plama – kabaret
0.15 Big Brother – zobacz więcej – program rozrywkowy
1.10 **Daleka droga** – film fabularny, USA 1998, reż. John Badham, wyk. Rosanna Arquette
3.05 Nic straconego – powtórki programów – program rozrywkowy

TV Polonia

6.15 Na dobre i na złe 7.05 Słowo na niedzielę 7.10 Kurier z Waszyngtonu 7.25 Serce dla Krakowa 7.40 Spotkania z tradycją 8.00 Fraglesy 8.25 Niedzielne muzykowanie 8.45 Spotkanie z literaturą 9.10 Złotopolscy 9.35 Złotopolscy 10.00 Rena 11.20 Cała Polska pisze dyktando 12.00 Anioł Pański 12.10 Czasy 12.25 Otwarte drzwi 13.00 Transmisja Mszy Świętej 14.10 Dzień Quizu w TV Polonia 14.25 Jan Zachwatowicz - Stulecie 15.25 Cała Polska pisze dyktando 15.35 Spotkanie z Balladą 16.35 Cała Polska pisze dyktando 16.45 Dzień Quizu w TV Polonia 17.00 Teleexpress 17.15 M jak miłość 17.50 VI Międzynarodowe Sympozjum Biografistyki Polonijnej „Wiedzieć Pamiętać" 18.05 Tadeusza nikt nie rusza, czyli 30 lat w służbie telewizji 19.05 Dzień Quizu w TV Polonia 19.15 Maurycy i Hawranek 19.30 Wiadomości 19.50 Pogoda 19.52 Sport 19.55 Dzień Quizu w TV Polonia 20.05 Baryton 21.40 Gol 22.30 Panorama 22.50 Sport-telegram 22.55 Syberyjskie sny 23.45 Sportowa Jedynka 0.15 Spotkania z tradycją 0.35 Laureaci Nowej Tradycji 0.55 Ogród Barbarzyńcy 1.15 Maurycy i Hawranek 1.30 Wiadomości 1.50 Sport-telegram 1.54 Pogoda 2.00 Baryton 3.35 Spotkanie z Balladą 4.25 Weekend

Katowice

7.00 Witaj Franklin – serial animowany 7.30 Tęczowy domek – serial animowany 8.00 Tam, gdzie biją źródła 8.25 Telewizyjne ogłoszenia drobne 8.30 Koncert życzeń 9.00 Święty – serial kryminalny 10.00 Małe ojczyzny 10.30 Niefortunna czarownica II – serial komediowy 10.55 Angela Anakonda – serial animowany 11.20 Książki z górnej półki – książka tygodnia 11.30 Wojny, bitwy, żołnierze II II 12.30 Studio Gol 13.00 Sport na luzie – magazyn sportowy 13.30 Z życia Kościoła – program religijny 13.50 TV Katowice proponuje... – zapowiedź programu 13.55 Klub globtrotera – magazyn turystyczny 14.30 Człowiek i przyroda – serial dokumentalny 15.25 Klasztory polskie – serial dokumentalny 16.00 Bob Morrison – serial komediowy 16.20 Bob Morrison – serial komediowy 16.40 Gościniec 17.15 Kabaret 18.00 Aktualności 18.15 Wiadomości sportowe 18.20 To jest temat 18.35 Popioły – dramat 20.40 Sport 21.00 Och, przepraszam – poradnik dobrych obyczajów 21.30 Aktualności 21.40 Magia głębin 22.05 Litość – thriller 23.35 Polska Liga Siatkówki

Wrocław

7.00 Witaj Franklin – serial animowany 7.30 Tęczowy domek – serial animowany 8.00 Twoja telewizja Wrocław 8.10 Kompas – program wojskowy 8.20 Wielka księga psów – film dokumentalny 8.30 Teraz wieś – magazyn 9.00 Święty – serial kryminalny 10.00 Małe ojczyzny – cykl reportaży 10.30 Niefortunna czarownica II – serial komediowy 10.55 Angela Anakonda – serial animowany 11.20 Książki z górnej półki – książka tygodnia – magazyn kulturalny 11.30 Wojny, bitwy, żołnierze II II – serial dokumentalny 12.30 Weekend, weekend... – magazyn 14.30 Człowiek i przyroda – serial dokumentalny 15.25 Klasztory polskie – serial dokumentalny 16.00 Bob Morrison – serial komediowy 16.20 Bob Morrison – serial komediowy 16.40 Gościniec – magazyn kulturalny 17.15 Kabaret – kabaret 18.00 Fakty – wiadomości 18.20 To jest temat – cykl reportaży 18.35 Popioły – dramat 20.40 Sport 21.05 Tele sport – magazyn sportowy 21.30 Fakty – wiadomości 21.50 Sportowe wydarzenie tygodnia – magazyn sportowy 22.05 Litość – thriller 23.35 Polska Liga Siatkówki

TV Puls

7.30 Śmierć człowieka utalentowanego – film dokumentalny 8.30 Karolina i przyjaciele – serial animowany 9.00 Biblia – serial animowany 9.30 Rio Lobo – western 11.30 Cudowne lata – serial obyczajowy 12.00 Anioł Pański – transmisja 12.20 Sarmacja, czyli Polska – film dokumentalny 13.20 Arystoteles Onassis – złoty Grek – film dokumentalny 14.20 Polak, katolik, obywatel – magazyn 14.50 Arsene Lupin – serial sensacyjny, Francja, 1971, reż. Jean-Pierre Desagnet, wyk. Georges Descrieres, Evelyne Dresse, Marika Green 15.50 Covington Cross – serial przygodowy 16.50 Zdarzyło się jutro – serial sensacyjny 17.45 Wizyta w domu Ewy Bem – wywiad 18.20 Czy leci z nami pilot? – komedia 20.00 Wydarzenia – wiadomości 20.20 Sport 20.25 Pogoda 20.30 Detektyw w sutannie – serial sensacyjny 21.25 Piątka u Semki – program publicystyczny 22.00 Widzialne i niewidzialne – magazyn 22.20 Arystoteles Onassis – złoty Grek – film dokumentalny 23.10 Sarmacja, czyli Polska – film dokumentalny 23.55 Studio otwarte – program publicystyczny

Polsat 2

7.00 Maanam 8.00 The Rolling Stones w Norymberdze 9.00 Stone Temple Pilot 10.00 Słynne samochody świata 11.00 Panorama Australii – serial dokumentalny 11.30 Łowca duchów – serial dokumentalny 12.00 Praktyczny przewodnik po Europie – serial dokumentalny 12.30 Królewskie rody świata – serial dokumentalny 13.00 Wojny XX wieku – serial dokumentalny 13.30 VIP – wydarzenia i plotki – magazyn 14.00 Celine Dion – koncert 15.00 Aficionado – program dokumentalny 15.30 Informacje 15.50 Przegląd wydarzeń tygodnia – magazyn informacyjny 16.25 Biznes tydzień – magazyn informacyjny 16.45 Ludzie się liczą – cykl publicystyczny 17.15 Kontakt – magazyn 17.45 Dziennik 18.00 Aficionado – program muzyczny 18.35 Informacje 19.00 Przegląd wydarzeń tygodnia – magazyn informacyjny 19.30 Aficionado – program muzyczny 20.00 Słynne marki samochodów – serial dokumentalny 21.00 Na każdy temat – talk show 22.00 Japońscy mistrzowie karate 23.00 Przegląd wydarzeń tygodnia 23.30 Europejski przegląd erotyczny

Hallmark

7.00 Dopiąć swego: Historia Kerry Ellison – dramat, Kanada/USA 1996 9.00 Pora cudów – film fantastyczny, USA 1999 11.00 Ręka w rękę – komedia, USA 1988, reż. Jack Bender 13.00 W drodze na szczyt – film przygodowy, USA 1990, reż. Richard A. Colla 15.00 Katts i pies (8) – serial przygodowy, Kanada 1988, reż. Roman Buchok 15.30 Katts i pies (9) – serial przygodowy, Kanada 1988, reż. Roman Buchok 16.00 Pora cudów – film fantastyczny, USA 1999, reż. Michael Pressman 18.00 Niech drogę do domu wskażą gwiazdy – film obyczajowy, USA 2001, reż. Dick Lowry 20.00 Gdzieś w Luizjanie – film obyczajowy, USA 2001, reż. Peter Werner 22.00 Wojna w Zatoce (2) – serial obyczajowy, USA 1998, reż. Rod Holcomb 0.00 Gdzieś w Luizjanie – film obyczajowy, USA 2001, reż. Peter Werner 2.00 Katts i pies (8) – serial przygodowy, Kanada 1988, reż. Roman Buchok 2.30 Katts i pies (9) – serial przygodowy, Kanada 1988, reż. Roman Buchok 3.00 Wojna w Zatoce (2) – serial obyczajowy, USA 1998, reż. Rod Holcomb 5.00 Droga łez – dramat obyczajowy, USA 1995

HOROSKOP



Baran
21.03.-20.04.
Twoje dobre chęci na nic się nie przydadzą. Trafisz na niedobry moment i będziesz musiał odłożyć plany na później. Na razie zajmij się czymś innym.



Byk
21.04.-21.05.
Nie zrażaj się trudnościami. To, o czym myślisz, wymaga odwagi, ale jeszcze więcej konsekwencji i uporu. Wyrzucany drzwiami wchodź przez okno.



Bliźnięta
22.05.-21.06.
We wszystkim, co robisz, bądź stanowczy i rzeczowy. Nie pozwalaj sobie jednak na przesadę. Osoby szczególnie drażliwe traktuj jak zepsute jajko.



Rak
22.06.-22.07.
W domu atmosfera będzie w sobotę raczej wybuchowa, więc nie dolewaj oliwy do ognia. Daruj sobie wtrącanie swoich trzech groszy.



Lew
23.07.-22.08.
Ktoś zaproponuje Ci współpracę. Ta oferta niekoniecznie musi być dla Ciebie wygodna. Jeśli sam już dużo zrobiłeś, grzecznie podziękuj.



Panna
23.08.-22.09.
Spiesz się z remontami, naprawami, zmianami wystroju wnętrza. Na obiecaną Ci pomoc, możesz liczyć, ale nie na każde zawołanie. Pomocnik jest zagoniony.



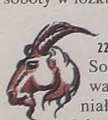
Waga
23.09.-23.10.
Twoje niezwykłe zdolności zostaną docenione. Druga strona medalu będzie mniej radosna. Wszyscy nieudacznicy będą chcieli skorzystać z Twoich osiągnięć.



Skorpion
24.10.-22.11.
Twoja rodzina chętnie by Cię zobaczyła przy domowych zajęciach. Dalsze wykręcanie się od nich może wprowadzić niezdrową atmosferę.



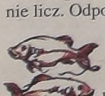
Strzelec
23.11.-21.12.
Wstaniesz z ciężkim bólem głowy i przez cały dzień nie będziesz się do niczego nadawać. Na szczęście możesz sobie pozwolić na spędzenie soboty w łóżku.



Koziorożec
22.12.-20.01.
Sobotnie spotkanie towarzyskie będzie wspaniałe. Pamiętaj jednak, żeby je zakończyć o rozsądnej porze. No i nie pij za dużo.



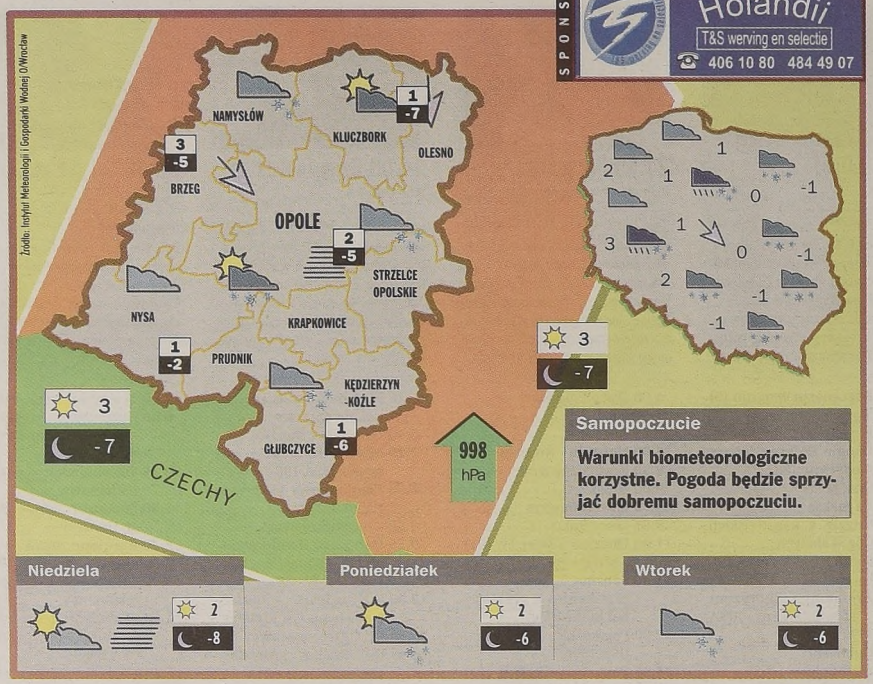
Wodnik
21.01.-19.02.
Sobota będzie sądnym dniem. Urobisz się po pachy. Z piekarnika wyjmiesz coś za wcześnie, albo za późno. Na partnera raczej nie licz. Odpoczniesz w niedzielę.



Ryby
20.02.-20.03.
Wejdziesz w paradę komuś, kto jest bardzo na tym punkcie drażliwy. Nasłuchasz się różnych okropności. Znieś to cierpliwie i szybko zapomnij.

POGODA

SPONSOR
Praca w Holandii
T&S werving en selectie
406 10 80 484 49 07



METRYKA DNIA

24 listopada, sobota
Wschód słońca 7.12, zachód 15.33
Trzysta dwudziesty ósmy dzień roku
Imieniny: Emmy, Franciszka, Gerarda

40 lat temu ONZ uchwaliła rezolucję uznającą Afrykę za strefę bezatomową.

10 lat temu zmarł Freddie Mercury, brytyjski piosenkarz, kompozytor, lider zespołu „Queen".

25 listopada, niedziela
Wschód słońca 7.13, zachód 15.32
Trzysta dwudziesty dziewiąty dzień roku
Imieniny: Beaty, Erazma, Katarzyny

Dziś Dzień Kolejarza

120 lat temu urodził się Angelo Giuseppe Roncali, od 1958 roku papież Jan XXIII; zmarł w 1963 roku.

DOBRY ŻART 50 ZŁOTYCH WART

Policjant melduje dyżurnemu:
- Na patrolu zabiłem psa.
- Był wściekły?
- No, nie był zadowolony.

Żona do męża:
- Dziś jest 25. rocznica naszego małżeństwa. Chcesz obchodzić srebrne gody?
- A może tak poczekamy jeszcze pięć lat i uczcimy wojnę trzydziestoletnią?

Przesłał Mirosław KRYŃSKI z Niemodlina.

Tato zabrał Jasia na przejażdżkę nowym samochodem. Po powrocie mama pyta chłopca, jak było.
- Świetnie, po drodze minęliśmy 10 baranów, 12 idiotów i 22 kompletnych kretynów.

Policjant poucza kierowcę:
- Jechał pan 100 km na godzinę. Nie przyszło panu do głowy, że może się pan zderzyć z innym autem?
- Z innym? Na chodniku?

Przesłał Dawid ZAWISTOWSKI z Niemodlina.

W tym tygodniu dobrych dowcipów było tak dużo, że jury postanowiło wylosować nazwisko nagrodzonego autora witzów. Pieniądze prześlemy Romanowi Kołodziejowi z Miedzianej. RUD

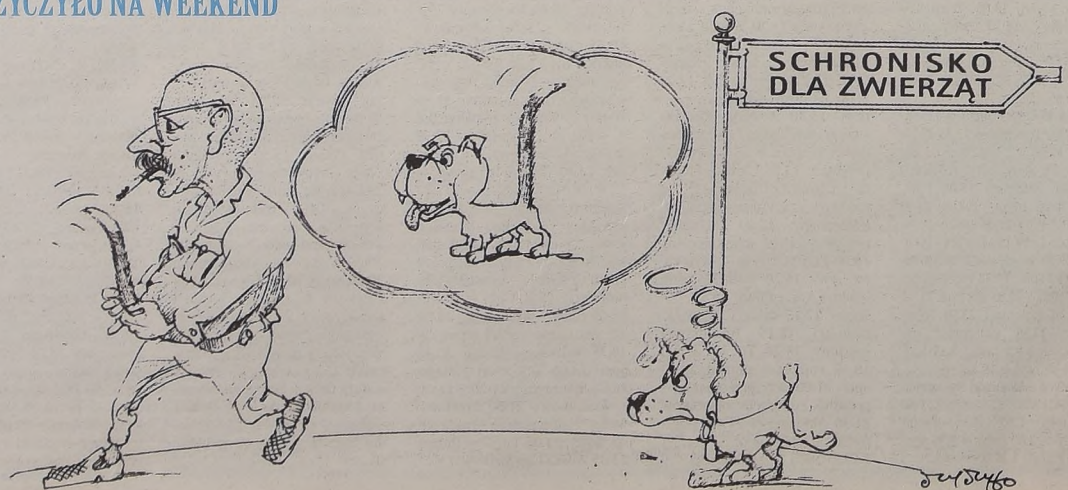
NA WŁASNE OCZY



Przemek Stopczański z Opola sfotografował się był na hiszpańskiej ulicy z gwiazdą Hollywoodu Avą Gardner (konkretnie w mieście Tossa). Nie można powiedzieć, że gwiazda jest jak żywa, ale na pewno żyje w pamięci kinomanów, o czym świadczą świeże róże, które trzyma w ręku.

Jeśli zrobiliście ciekawe zdjęcia, udało się Wam sfotografować niecodzienne sytuacje, przyślijcie zdjęcia do nas. Raz w miesiącu redakcyjne jury wybierze dwie najlepsze fotografie, a ich autorzy otrzymają nagrody pieniężne: 100 i 50 złotych. RUD

CZYCZYŁO NA WEEKEND



APTEKI DYŻURNE

W Opolu - „Na rondzie", ul. Książąt Op. 48, tel. 453-01-78.

W województwie

Biała Prudnicka - ul. 1 Maja, **Brzeg** - ul. Piastowska, **Głogówek** - ul. Mickiewicza, **Głubczyce** - ul. Gdańska, **Głuchołazy** - ul. Bohaterów Warszawy, **Grodków** - ul. Warszawska, **Kędzierzyn-Koźle** - ul. Harcerska i Rynek, **Kietrz** - ul. Wojska Polskiego 1d, **Kluczbork** - Rynek, **Krapkowice** - ul. Damrota, **Namysłów** - ul. Łączańska, **Niemodlin** - ul. Opolska, **Nysa** - ul. Piłsudskiego 12a, **Olesno** - ul. Wolności, **Ozimek** - ul. Kolejowa, **Paczków** - Rynek, **Prudnik** - Rynek, **Strzelce Op.**, sobota - ul. Marka Prawego, niedziela - Rynek, **Wołczyn** - ul. Byczyńska, **Zdzieszowice** - ul. Filarskiego.

SZPITALE

Opole

Wojewódzkie Centrum Medyczne, al. Witosa 26, tel. 452-07-11 (izba przyjęć, informacja medyczna).

Szpital Wojewódzki, ul. Kośnego 53, tel. 443-30-00 (w godz. 7-19), 443-31-99 (w godz. 19-7).

Wojewódzki Ośrodek Onkologii, ul. Katowicka 66a, tel. 441-60-00 (centrala), 441-60-10 (izba przyjęć).

Szpital Ginekologiczno-Położniczy i Noworodków, ul. Ozimska 20, tel. 454-54-01 (do 08).

Wojewódzki Specjalistyczny Zespół Neuropsychiatryczny, ul. Wodociągowa 4, tel. 54-14-100 (centrala), 54-14-111 (izba przyjęć), 54-14-222 (rejestracja).

Szpital MSWiA, ul. Korfantego 1, tel. 422-36-00 (izba przyjęć).

Szpital Wojskowy, ul. Wróblewskiego 46, tel. 452-55-07 (izba przyjęć), 452-58-25 (rejestracja).

Branice

Samodzielny Wojewódzki Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych, ul. Szpitalna 18, tel. 486-81-40.

Kup

Wojewódzki Szpital Chorób Płuc i Gruźlicy, ul. Karola Miarki 6, tel. 469-54-55.

Pokój

Samodzielny Szpital Reumatologiczno-Rehabilitacyjny, ul. Namysłowska 22, tel. 469-30-21.

Moszna

Centrum Terapii Nerwic, tel. 466-84-18.

WAŻNE TELEFONY

Pogotowia: Ratunkowe - 999, Straż pożarna - 998, Policji - 997, Energetyczne - 991, Gazowe - 992, Wodociągowe - 994. Pomoc drogowa PZM - 981, 9637.

Opolska Delegatura Urzędu Ochrony Państwa, oficer dyżurny - tel. 401-52-65.

Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska - tel. 453-99-06 (całą dobę). Interwencje dotyczące wystąpień nagłych nadzwyczajnych zagrożeń środowiska.

Opolska Regionalna Kasa Chorych (Opole, ul. Głogowska 37) - informacja: tel. 94-88 w godz. 8-17, 455-18-41, 457-69-93 w godz. 10-15; rzecznik praw pacjenta - 457-69-76 w godz. 11-13.

Branżowa Kasa Chorych dla Służb Mundurowych (Opole, ul. Głogowska 37) - informacja: tel. 458-07-56 w godz. 8-15.

Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa - tel. 454-54-95.

Telefon Zaufania Poradni Przedmałżeńskiej i Rodzinnej - 454-48-45, od poniedziałku do piątku w godz. 9-19.

Młodzieżowy Telefon Zaufania - 44-18-018 - pon.- pt. w godz. 17-19.

Telefon zaufania - AIDS, narkomania - tel. 453-83-81, 442-58-17, dyżury od poniedziałku do piątku w godz. 11-19, w soboty 16-19.

Telefon zaufania „Mogę pomóc - oczekuję pomocy" - 454-20-63 - pon. i wt. w godz. 9-11, śr. i czw. w godz. 16-19.

Telefon Zaufania Ośrodka Interwencji Kryzysowej w Opolu - 457-54-92.

Telefon Zaufania Klubu Wzajemnej Pomocy „Otwarte Drzwi" w Opolu - 455-25-28 pon.-pt. w godz. 17-20.

„Pomarańczowa linia" - pomaga rodzicom, których dzieci się upijają - tel. 0801-14-00-68 codziennie od 16 do 21.

Informacja gospodarcza i medyczna - 94-34.

Dary dla powodzian przyjmuje: Zarząd Okręgowy PCK, Opole, ul. Sienkiewicza 2, tel. 454-47-55 - od poniedziałku do piątku w godz. 7-15.

GALERIE I MUZEA

Galeria Sztuki Współczesnej (Opole, pl. Teatralny 12, czynna codziennie w godz. 10-20) - wystawa „World Press Photo 2001".

Galeria Sztuki „Autor" (Opole, Rynek 10, czynna w godz. 10-18) - rysunek Dariusza Słoty oraz ekspozycja zbiorowa malarstwa, grafiki, rysunku, rzeźby, tkaniny, szkła i ceramiki artystycznej.

Klub Akademicki UO (Opole, ul. Oleska 45) - wystawa malarstwa „Nastroje" opolskich artystów: Krystyny Wiejak, Teresy Dróżdż-Muszyńskiej, Teresy Salamonik-Biernackiej, Iwony Polnar, Jolanty Tacakiewicz, Lecha Biernackiego, Bolesława Polnara.

Salon Desa (Opole, ul. Ściegiennego 1, czynna w godz. 9-17) - ekspozycja zbiorowa malarstwa, grafiki i rzeźby.

Galeria „Fotografika" (Opole, ul. Sosnkowskiego 6/40 - Pasaż Skaut) - podyplomowa wystawa fotografii Ewy Szufnarowskiej pt. „Joanna".

Galeria „Studzienna" (Opole, ul. Studzienna 3, w godz. 9.30-18) - wystawa plastyków opolskich „Barwy jesieni w malarstwie".

Galeria Autorska Biernaccy (Opole, ul. Kośnego 11, w godz. 10 - 18) - wystawa malarstwa Teresy i Lecha Biernackich.

Pub „Maska" Klub Związków Twórczych (Opole, Rynek 5-6) - malarstwo i grafika Renaty Kukli.

Galeria MCK „9" (Opole, ul. J. Bytnara „Rudego" 2) - wystawa „Małgosia i przyjaciele" poszerzona o prace dzieci uczęszczających na zajęcia plastyczne w filii MCK na Malince.

Galeria MDK „Forma" (Opole, ul. Targowa 12, czynna pon.-pt. w godz. 8-18) - wystawa prac plastycznych uczniów Publicznego Gimnazjum nr 8 w Opolu pt. „Pejzaże".

Galeria Sztuki Współczesnej BCK (Brzeg, Rynek-ratusz) - wystawa fotografii Stanisława Wierzgonia i malarstwa Doroty Krzemińskiej pt. „Romantyzm i romantyczność".

Miejska Biblioteka Publiczna (Kędzierzyn-Koźle, Rynek 3) - wystawa fotografii Sławomira Mielnika.

Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna (Nysa, wystawa czynna od poniedziałku do piątku w godz. 8-19, w soboty 8-16) - malarstwo, grafika i rzeźba Franciszka Pikuły.

Muzeum Wsi Opolskiej (Opole, ul. Wrocławska 174, tel. 457-23-49) czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9-14, wejście od ul. Etnografów - do zwiedzania tereny parkowe bez wnętrz obiektów zabytkowych.

Muzeum Śląska Opolskiego (Opole, Mały Rynek 7, tel. 453-66-77) czynne od wtorku do piątku w godz. 9-15.30, w soboty w godz. 10-15, niedziele w godz. 12-17. Wystawy: „Pradzieje Opolszczyzny", „Opole - gród, miasto, stolica regionu", „Malarstwo polskie XIX/XX w.", „Święta, śmiertelna, zmysłowa. Kobieta w sztuce polskiej". **Galeria MŚO** przy ul. Ozimskiej 10 czynna od wtorku do piątku w godz. 9-15.30, w soboty w godz. 10-15, niedziele w godz. 12-17 - ekspozycja stała: „Jan Cybis (1897-1972) - malarstwo i rysunek"

Muzeum Piastów Śląskich (Brzeg, plac Zamkowy 1, tel. 416-32-57, czynne od wtorku do niedzieli w godz. 10-16, środy 10-18). Wystawy: „Sztuka Śląska XV-XVIII w.", „Z przeszłości i tradycji Piastów śląskich", „Brzeg. 750 lat", „Panorama karykatury polskiej 1945-2000".

Muzeum w Nysie (Nysa, ul. Biskupa Jarosława 11, tel. 433-20-83, czynne we wtorki w godz. 9-17, od środy do niedzieli w godz. 10-15). Wystawy: „Dzieje Nysy", „Archeologia", „Sztuka i rzemiosło artystyczne od XVI do XIX wieku", „Galeria malarstwa obcego XVI-XIX w.", wystawa rysunków i akwarel Soni i Ireneusza Botorów.

Muzeum im. J. Dzierżona (Kluczbork, ul. Zamkowa 10, tel. 418-27-07, czynne we wtorki i w środy w godz. 10-15.30, piątki i niedziele w godz. 10-14). Wystawy: „Pszczelarstwo dawne i nowe", „Kościółki drewniane z okolic Kluczborka w malarstwie Elżbiety Szołomiak".

Centralne Muzeum Jeńców Wojennych (Łambinowice, ul. Muzealna 4, tel. 431-14-71) czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9-16 oraz w niedzielę w godz. 10-17. Wystawy: „W niewoli niemieckiej", „Dzieje obozów jenieckich w Łambinowicach", „Radzieccy jeńcy wojenni w Stalagu 318/VIIIF Lamsdorf".

KONCERTY

Brzeg - sobota, godz. 18, Sala koncertowa brzeskiego zamku - „Wieczór Lisztowski", wystąpią artyści z Sankt Petersburga: Maria Litko, Aleksander Makarow, Dymitr Czasowitin.

Nysa - sobota, godz. 17.30, katedra św. Jakuba - recital organowy w wykonaniu P. Barona. W programie utwory Moritza Brosiga.

Kędzierzyn-Koźle - niedziela, godz. 17.30, kościół św. Mikołaja - recital organowy w wykonaniu P. Barona. W programie utwory Moritza Brosiga.

Opole - poniedziałek, godz. 19.30, Filharmonia Opolska - recital „Brassens i Okudżawa" w wykonaniu Piotra Machalicy. Bilety - 35 zł.

ZAPROSZENIA

LEŚNICA. Sobota, godz. 14 - sala Szkoły Muzycznej: koncert finałowy przeglądu zespołów dziecięcych i młodzieżowych mniejszości niemieckiej. Niedziela, godz. 14 - sala Szkoły Muzycznej: koncert finałowy przeglądu kapel i orkiestr mniejszości niemieckiej.

OZIMEK. Sobota, godz. 20 - sala Domu Kultury: zabawa andrzejkowa.

UJAZD. Sobota, godz. 16 - sala Ośrodka Kultury: zabawa andrzejkowa dla członków klubu seniora.

GRODKÓW. Sobota, godz. 17 - sala Domu Kultury: występ pianisty Mariusza Dropka, studenta warszawskiej akademii muzycznej. Sobota, godz. 18 - sala Domu Kultury: koncert „Kraina Łagodności" z udziałem laureatów ogólnopolskich festiwali piosenki poetyckiej Sławomira Kusza i grupy „Bochemia". Niedziela, godz. 19 - Dom Kultury: koncert rockowy zespołów „Darchangel. „Ocean", „Contra" i „Fhrkstuck".

Czekamy do czwartku

Zaproszenia na kameralne i masowe imprezy przyjmujemy do godz. 12 w czwartek

- fax nr **454-37-37**,
- poczta elektroniczna - **nto@nto.com.pl**

KĘDZIERZYN-KOŹLE. Sobota, godz. 17,30 - Dom Kultury (ul. Skarbowa 10): program estradowy „W parku już jesień".

PACZKÓW. Sobota, godz. 10 - sala Ośrodka Kultury: turniej warcabowy dla niewidzących i słabo widzących o puchar dyrektora Ośrodka Kultury i Rekreacji.

PRASZKA. Sobota, godz. 19 - sala widowiskowa firmy Visteon Poland SA: bal honorowych dawców krwi.

BRZEG. Sobota, godz. 18 - sala koncertowa w zamku: występ muzyków z Sankt Petersburga - sopranistki Mariany Liutko, pianisty Dimitra Czasowifina o grającego na drumli Aleksandra Makarowa. Sobota, godz. 9 - mała sala Stropowa ratusza: wykład z dziedziny diabetologii. Na miejscu bezpłatne badania poziomu cukru i cholesterolu.

NAMYSŁÓW. Sobota (godz. 11), niedziela (godz. 9) - hala sportowa Zespołu Szkół Rolniczych: warsztaty i pokazy poświęcone wschodnim technikom obronnym.

ŁUBNIANY. Niedziela, godz. 16 - sala szkoły podstawowej: finał konkursu „Ze Śląskiem na ty".

DOBRZEŃ WIELKI. Niedziela, godz. 16 - sala kinowa GOK: przegląd śląskiej twórczości artystycznej organizowany przez Związek Młodzieży Mniejszości Niemieckiej.

KOMPRACHCICE. Niedziela, godz. 16,30 - sala widowiskowa Samorządowego Ośrodka Kultury: biesiada piwna.

TEATRY

Teatr im. J. Kochanowskiego (Opole, pl. Teatralny) - sobota, godz. 18 - „Kolacja dla głupca" (Mała Scena, bilety 17 zł i 11 ulg.), niedziela, godz. 18 - „Lekcja" - ostatnie przedstawienie (Scena na Parterze, bilety 15 zł i 10 zł).

Opolski Teatr Lalki i Aktora (Opole, ul. Kośnego 1a) - niedziela, godz. 11.30 - „Król malowany" (bilety 9 zł).

KINA

W Opolu

„Centrum Odra" - godz. 16.15 i 20 - „Zwierzak" (USA, komedia), godz. 18 - Tydzień Filmu Niemieckiego: sobota, „Der Totmachter" („Psychol", wstęp wolny), niedziela, „Die Apothekerin" („Aptekarka", wstęp wolny), godz. 21.45 - „Ulubieńcy Ameryki" (USA, komedia romantyczna). Bilety 14 zł.

„Kraków" - sobota, godz. 10, 13, 15.30 i 18 - „Wiedźmin" (Polska, fantasy, bilety do godz. 16 - 16 zł, po godz. 16 - 18 zł), godz. 20.30 i 22.15 (seans nocny) - „Drobne cwaniaczki" (USA, komedia, bilety 15 zł i 12 zł na seans nocny), niedziela, godz. 10.30, 13, 15.30 i 18 - „Wiedźmin" (Polska, fantasy, bilety do godz. 16 - 16 zł, po godz. 16 - 18 zł), godz. 20.30 - „Drobne cwaniaczki" (USA, komedia, bilety 15 zł).

W województwie

Brzeg, godz. 16.30 i 19.30 Quo vadis, **Kędzierzyn-Koźle,** „Chemik", godz. 17 Mali agenci, godz. 19 i 21 Bunkier, „Hel", godz. 14 i 15.45 Atlantyda, godz. 17.30, 19.45 i 22 Wiedźmin, **Kluczbork,** godz. 16 i 19 Quo vadis, **Krapkowice,** godz. 17.30 Ratunku, jestem rybką, godz. 19.30 Planeta małp, **Nysa,** godz. 17 i 21 Straszny film 2, godz. 19 Planeta małp, **Paczków,** niedziela, godz. 17 Final Fantasy, Prudnik, godz. 16.30 i 20 Quo vadis, **Strzelce Op.** sobota, godz. 17 Tryumf Pana Kleksa, godz. 19 i 21 Planeta małp, niedziela, godz. 15 i 17 Tryumf Pana Kleksa, godz. 19 i 21 Planeta małp **Zawadzkie,** godz. 18 Mumia 2, godz. 20 Szybcy i wściekli, **Zdzieszowice,** godz. 16 Ratunku, jestem rybką, godz. 18 American Pie 2.

RELAKS

Ogród Zoologiczny w Opolu (tel. 456-42-67) - czynny w godz. 9-15. Bilety: 4 zł i 2 zł ulg.

Kryta Pływalnia „Akwarium" (Opole, ul. Ozimska 48, tel. 454-38-22) - czynna w godzinach: sobota - 6-9 i 14-22; niedziela - 6-9 i 13-22. Bilety w cenie 6 zł i 4 zł ulg. (do godz. 15), 8 zł i 6 zł ulg. (od godz. 16).

Sztuczne Lodowisko (Opole, ul. Barlickiego, tel. 454-48-00) - ślizgawki w sobotę w godzinach: 14.30-15.30, 16.30-17.30, 18.30-19.30 i 20.15-21.15, w niedzielę w godzinach: 14.30-15.30, 18.30-19.30 i 20.15-21.15.

Tor Kartingowy (Opole, ul. Magazynowa 4 /boczna Budowlanych/, tel. 0606-506-813) - od poniedziałku do piątku w godz. 14-23, soboty i niedziele 12-23.

NTO NOWA TRYBUNA OPOLSKA

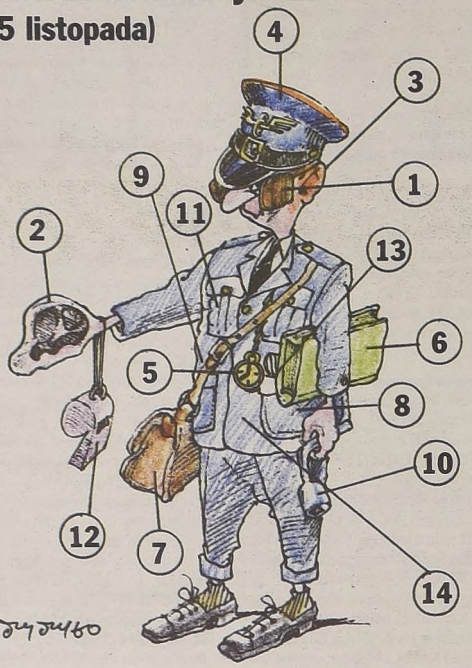
Redakcja: 45-086 Opole ul. Powstańców Śl. 9.
Centrala: tel. 456 70 41 (łączy wszystkie działy), fax 454 37 37.
Redaktor naczelny: Wojciech Potocki (sekretariat: tel. 454 56 30).
Zastępca redaktora naczelnego: Zbigniew Górniak, sekretarz redakcji: Ryszard Rudnik, z-ca sekr. red.: Bogusław Mrukot, dział terenowy - Małgorzata Kroczyńska, dział miejski - Andrzej Jagiełła, dział sportowy (tel. 454 56 93, 456 70 46) - Andrzej Szatan, dział rynku - Joanna Jakubowska, dział społeczny, dział łączności z czytelnikami - Jan Gwoździewicz (tel. 454 56 67, po 16.00 - 456 70 45), dział korekty - Krzysztof Szymczyk (tel. 456 70 41 w. 351). Redakcja nocna (od 16.00 do 21.30, tel. 456 70 43). Oddział w Brzegu ul. Piastowska 2, tel./fax 416 12 20. Oddział w Kędzierzynie-Koźlu ul. Piastowska 1, 2p. tel. 482 83 81. Oddział w Nysie ul. Wałowa 7, tel. 433 92 90. Oddział w Kluczborku ul. Piłsudskiego 1, tel./fax 418-69-65. Oddział w Oleśnie ul. Wolności 8, tel. 359 78 85.
Zastrzegamy sobie prawo skracania nadesłanych tekstów. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.
Dyżur prawnika - wtorki i piątki w godz. 15.00-17.00. E-mail: nto@nto.com.pl. NTO w internecie: www.nto.com.pl

WYDAWCA: PRO MEDIA SP. Z O.O.
45-086 Opole, ul. Powstańców Śl. 9, tel. 456 70 41.
PREZES: Marian Szczurek, tel. 454 65 27.
PRACOWNIA KOMPUTEROWA: Jan Gachowski, tel. 456 50 71.
MARKETING: Karol Wiazło, tel. 454 18 67, 456 70 41 w. 365.
BIURO OGŁOSZEŃ: Opole, ul. Powstańców Śl. 9, tel. 454-18-68, fax 456 60 17, e-mail: ogloszenia@nto.com.pl, czynne w godz. pn.-czw. 7.30-18.00, pt. 7.30-16, w soboty 9.00-14.00.
KOLPORTAŻ: tel./fax 453 18 06. PRENUMERATA INFOLINIA 0 800 163 132
SKŁAD: Pro Media. DRUK: Pro Media - Drukarnia, Opole, ul. Składowa 4, tel. 453 18 07 i 453 74 96
PROJEKT GRAFICZNY: Mediapolis/Formules Edito (Paryż)

BIURA OGŁOSZEŃ I REKLAM „NOWEJ TRYBUNY OPOLSKIEJ": OPOLE, ul. Powstańców Śląskich 9, tel. 456-70-41, tel./fax 456-60-17 BRZEG Biuro Reklamy „NTO" ul. Piastowska 2, tel. 416-12-20; Agencja Ubezpieczeniowo-Reklamowa Anna Janowska, ul. Jana Pawła II 2, tel. 416-50-63. GŁOGÓWEK PZMot, ul. Dworcowa 6, tel. 437-33-12. GŁUBCZYCE „Bolorama", ul. Kościuszki 24, Tel. 485-69-70. GRODKÓW PHU Jacek Miniewicz, ul. Sienkiewicza 28, tel. 415-47-30. GOGOLIN JAWA TOUR, ul. Strzelecka 16, tel. 4669069. KĘDZIERZYN-KOŹLE „ZIELIŃSKI - REKLAMA", ul. Konopnickiej 16, tel. 482-59-48; 0601 523 950. PZMot, ul. Wojska Polskiego 17, tel. 483-26-31. Biuro Reklamy „NTO", ul. Piastowska 1, 2p., tel. 482-83-81. KLUCZBORK Biuro Reklamy „NTO", ul. Piłsudskiego 1, tel./fax 418-69-65. Agencja Medialna, ul. Ligonia 14a (pokój nr 1), tel. 418-74-74. KRAPKOWICE PZMot, ul. Opolska 69, tel. 466-11-02. NAMYSŁÓW Biuro Ogłoszeń i Reklam, ul. Harcerska 4/1, tel. 4102090. NIEMODLIN, „Jarko", ul. Bohaterów Powstań Śląskich 32 (PZU), tel. 460-63-14. NYSA Biuro Reklamy „NTO", ul. Wałowa 7, tel. 433-92-90. „WIGRA", ul. Piastowska 10, tel. 435-33-55. OLESNO Biuro Reklamy „NTO", ul. Wolności 8, tel. 359-78-85. OPOLE „Loyal", ul. Piastowska 19A, tel. 456-47-44. „Andy", ul. 1 Maja 61, tel. 442-70-26, tel./fax 442-70-28, „Agencja Reklamy", ul. Krakowska (filharmonia), tel. 453-11-44, „Rex", ul. Wtosa, tel. 457-69-68. „M.W. Reklama", ul. Staromiejska 2-4/4, tel. 453-79-44. „Arcon Pol", ul. Barlickiego 2A, tel 4416220, „Sindbad", ul. Sosnkowskiego 16 (Real), tel. 458-11-76. Biuro Reklamy „O"le", ul. Zielonogórska 3, tel. 455-27-19. OZIMEK Akwizycja-Handel-Usługi Zdzisław Hulacki, ul. Wyzwolenia 24 (box nr 10). PRUDNIK „Ars", Rynek 2, tel. 436-21-52. STRZELCE OPOLSKIE, ul. Powstańców Śl. 26, tel. 461-25-81.

INSTRUKCJA OBSŁUGI KONDUKTORA

Na Dzień Kolejarza
(25 listopada)



1 Klapki na oczy - zatrzaskiwane wtedy, gdy do składu wkracza grupa złodziei pociągowych. Czyli - prawie przez całą zmianę.

2 Ręka - to do niej należy mówić, gdy zostaniesz złapany bez ważnej miejscówki, a nie do konduktorskiego ucha.

3 Ucho - część ciała, którą konduktor nosi najczęściej w ręku.

4 Czapka - element munduru, za którym, jak wiadomo, panny sznurem... Zwłaszcza te bez biletu.

5 Zegarek - jeśli prywatny, może być przyzwoitej marki, jeśli służbowy, wystarczy atrapa: wskazówki i tak nigdy nie zgadzają się z rozkładem jazdy.

6 Rozkład jazdy - noszony na ogół pod pachą. Zbiór cyfr, które nigdy nie zgadzają się ze wskazaniami cyferblatu na zegarku konduktora, bez znaczenia - markowym czy atrapie.

7 Torba - pojemnik na kanapki, małpki-ćwierćlitrówki i mandaty. Także przedmiot, z którym w liczbie mnogiej pójdą niedługo na żebry całe koleje państwowe, jeśli będą nadal tak gospodarzyć. Chociaż... czy państwo im da pójść z tymi torbami?

8 Kieszeń lewa - jak sama nazwa wskazuje, należy wsuwać doń opłaty za przejazd od stacji A do stacji B. UWAGA: opłaty są bez pokwitowania!

9 Kieszeń prawa - do dowolnego wykorzystania.

10 Wajcha do zamykania przedziału - zwana też kluczem miłości, którym konduktor otwiera przed małolatą na gigancie przedział rezerwowy. A potem go zamyka - od wewnątrz. I zasłania firanki...

11 Talia kart - noszona na ogół w kieszonce na piersi. Pomoc naukowa do nieustannego treningu interpersonalnego i podnoszenia kwalifikacji intelektualnych kadry kierowniczej pociągu. Najczęstszy temat treningów: zychcyk i dupak.

12 Gwizdek - do gwizdania na punktualność, czystość wagonów i obsługę pasażerów.

13 Kieszonka na miętusy - konduktor sięga do niej, gdy weźmie sobie zbytnio do serca hasło „Wars wita was", no i gdy pan Wars okaże się przy tym i gościnny, i wylewny (w drugim tego słowa znaczeniu).

14 Kieszonka na prezerwatywy - konduktor sięga do niej zaraz po zasłonięciu firanek w przedziale rezerwowym (patrz wyżej).

Z buta...

Pójdziesz na „Cytrusek", nieuku!!!

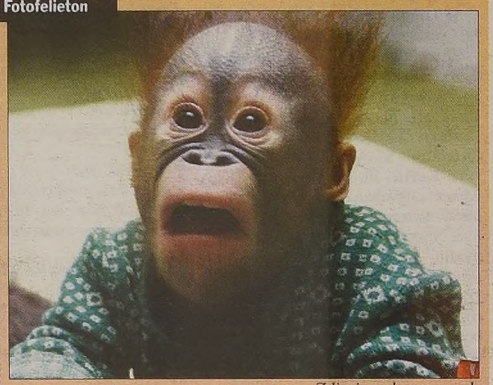
O tym, że bez pracy nie ma kołaczy, a nauka to potęgi klucz - każdy wie. W dawnych czasach, kiedy Polska Ludowa proponowała nam życie godne, bez różnic klasowych i widma bezrobocia, nauczyciele grozili leniwym uczniom karierą zawodową przy sprzątaniu torów kolejowych albo przy zamiataniu ulic. Rób tak dalej, a pójdziesz do łopaty - ostrzegali łepaków, nieuków, półmózgów albo leniwych olewatorów.

Ale czasy się zmieniły... Ostatnio w jednym z opolskich gimnazjów nauczyciel straszy dzieci, że jeżeli nie będą się uczyły, zostaną... sprzedawcami na miejskim targowisku „Cytrusek". I tak oto zdegradowany został kolejny zawód. Los zrządził, że na „Cytrusku" ciężko pracuje tata jednego z uczniów wyżej wspomnianego nauczyciela. Dzięki krwawicy zostawianej przez swego rodziciela na „Cytusku" dziecko ma podręczniki, spodnie na tyłku i nie posuwa do szkoły na bosaka. Aha, a w tornistrze ma drugie śniadanie.

Ponoć w odwecie ojciec chłopaka kładzie mu teraz do głowy taką oto formułkę: - Leniuchuj, leniuchuj, a będziesz w przyszłości zarabiał tak frajersko jak twój nauczyciel.

Poj

Fotofelieton



- I powiadacie, że Janusz Sanocki z Nysy naprawdę zostanie teraz dyrektorem naszego zoo???!!!

Zdjęcie wykonano podczas zebrania sprawozdawczo-wyborczego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pensjonariuszy Zoo w Opolu.

DZIESIĘĆ rzeczy, które powinniście WIEDZIEĆ o życiu w OPOLU *(ale wstydzicie się o nie zapytać)*

1. Czy jest w Opolu coś pasjonującego?

Zespół piłkarski Odra Opole. Jego piłkarze narzekają zwykle, że nie mają boiska treningowego z prawdziwego zdarzenia, więc nic dziwnego, że nie wygrali z nimi już tylko listonosze z Suwałk. Narzekają także na niskie płace, złą prasę, klimat w ogóle, a kolejni trenerzy w przeddzień każdego meczu bredzą coś o przełomie, przerwaniu złej passy i temu podobne dyrdymały. Jednak dla potrzeb żałosnej drużyny piłkarskich dyletantów buduje się stadion, leje tony betonu, wypala hektary prądu na oświetlenie, choć przecież powinni oni grać po ćmoku, gdzieś na łące, w celu, by sromota była mniejsza. Pasjonujące w Odrze jest więc jedynie to, czy zdoła wyrwać z miejskiej kasy furę szmalu za nic, czy nie.

2. Czy Opolskie Konfrontacje Teatralne są potrzebne?

Są. Kilkunastu ludziom, którzy przy ich okazji cześcą niezłą sałatę za obsługę produkcyjną. Oraz kilku recenzentom, którzy robią na nich wierszówkę. Poza nimi kolejna interpretacja rzekomo nieśmiertelnego sporu między jakimś Cześnikiem a Rejentem, tudzież pedalskie zachowania Papkina normalnych ludzi nużą, brzydzą i irytują. A ponieważ lepsze numery odchodzą co wieczór w knajpach, więc w nich ludność spędza wieczory, a nie w teatrze.

3. Czy istnieje w Opolu życie nocne?

Pewnie, że tak. Niezręcznie nam jednak pisać o szczegółach, bo ciotka NTO, drukująca się dziś jako dodatek do OSTATNIEJ, mogłaby zasłabnąć z nadmiaru zgorszenia.

4. Czy władze Opola są przestępcze?

Biorąc pod uwagę ich biografię, oczywiście, że fajnie byłoby domalować im przestępczą gębę, bo wszystkie stare teorie okazałyby się prawdziwe i nie trzeba byłoby kłopotać się wymyślaniem nowych. Kłopot w tym jednak, że tylko atak rakietowy na opolski ratusz mógłby te władze zmienić. Bo kwitów jak nie było, tak nie ma. Jako konserwatyści, nie możemy jednak wspierać terroru. O kant stołu rozbić ten cały konserwatyzm...

5. Czy są w Opolu niebezpieczne rewiry?

Są. W formie mapki obrazującej trasy powrotów z knajp nocnych zobrazowała je niedawno zaprzyjaźniona z OSTATNIĄ redakcja NTO. Chłopcy sprzedali tę mapę w sosie grozy, że oto są w mieście ulice, którymi nad ranem strach chodzić. No to WRACAĆ Z U czy nie wracać? A jeśli wracać, to którędy, do licha, żeby was tak bardzo nie straszyć?! Swoją drogą - chłopaki, coście tacy miękcy?!

6. Czy wielka powódź odcisnęła piętno na psychice Opolan?

Niestety, nie. Opolanie nie pokojarzyli, że likwidacja jej skutków odbyła się między innymi metodą zwolnień podatkowych dla różnorodnych firm. Nie pojęli zatem prostego mechanizmu: niskie podatki - większa sprawność ekonomiczna. Wypada tęsknić do kolejnej powodzi.

7. Kto rządzi Opolem?

Izba Skarbowa. Rada Miasta stara się tylko łagodzić skutki. Taki system nazywa się socjalizm.

8. Czy Opole jest miastem polskim?

Wprost proporcjonalnie do kwadratu odległości od Opola rośnie przekonanie, że jest miastem niemieckim, a owo przekonanie osiąga apogeum w Warszawie, w okolicach ulicy Wiejskiej, gdzie mieści się Sejm. Kupa ludzi świetnie żyje z analizowania, czemu tak się dzieje oraz kto jest Niemcem, a kto Polakiem.

9. Po co komu Instytut Śląski?

Nikomu i po nic. Buja się w nim masa naukowców gotowych brać granty za analizę, czemu Ślązakowi kromka z masłem, gdy upada, to zawsze masłem na podłogę, podczas gdy Kaszubowi nie. Słowa te dyktuje nam zawiść wynikająca stąd, że nam nigdy podobnego badania i szmalu nie zlecono.

10. Czemu opluwacie wszystko i wszystkich zamiast ubogacać tę ziemię i ludzi? - pyta czytelniczka z Maciowakrzy.

Z przyzwyczajenia, przekory, wredności charakterów i sprzeciwu wobec skłonności lizania sobie wzajem pup, która charakteryzuje większość publicystyki o Opolszczyźnie - odpowiadamy.

Kolumnę redagują Zbigniew GÓRNIAK i Mirosław OLSZEWSKI

Mercedes na Gwiazdkę



Jak gramy

Codziennie w "Nowej Trybunie Opolskiej", od 19.10.2001r. do 7.12.2001 r. włącznie, drukowane są ponumerowane kupony, zawierające różne zestawy liczb, które należy odnaleźć na karcie. Kupon należy wyciąć i zachować jako dowód udziału w grze. Z odnalezionych pól z numerami należy zdrapać srebrną farbę (powłokę lateksową) i odczytać znajdujący się pod nią znak.

Pamiętaj, że traci ważność karta, na której zdrapano srebrną farbę z pól innych niż z numerami opublikowanymi w "Nowej Trybunie Opolskiej".

Kiedy wygrywasz

Wygrywasz nagrodę, jeśli odnajdziesz: pięć jednakowych symboli samochodu w diagramie „SAMOCHÓD" cztery jednakowe symbole kółka w diagramie „SUPER NAGRODA" cztery jednakowe symbole kwadraty w diagramie „NAGRODA" trzy jednakowe symbole trójkąty w jednym z diagramów „PREZENT".

UWAGA!

Otrzymasz swoją nagrodę, jeśli:

- W ciągu trzech dni roboczych od opublikowania ostatniej liczby pozwalającej na wygranie nagrody skontaktujesz się telefonicznie lub osobiście z Biurem Loterii, znajdującym się w siedzibie redakcji "Nowej Trybuny Opolskiej", tel. (077) 454-18-67, od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.30 do 15.00, w celu zgłoszenia wygranej oraz ustalenia terminu i miejsca odbioru nagrody.
- Przedstawisz najpóźniej w dniu odbioru nagrody wycięte z gazety kupony od dnia rozpoczęcia gry do dnia, w którym wygrałeś nagrodę (może brakować dwóch kuponów), oraz kartę do gry, na którą padła wygrana.

Drogi Czytelniku

Twój udział w zabawie oznacza, że znasz i akceptujesz regulamin loterii oraz, jeśli zostaniesz jej laureatem, wyrażasz zgodę na publikację w gazecie swojej fotografii, imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania, a także na przetwarzanie swoich danych osobowych dla potrzeb loterii. Pełny regulamin loterii jest do wglądu w siedzibie redakcji "Nowej Trybuny Opolskiej" w Opolu.

Zakłady Piwowarskie Głubczyce S.A.

Kolastyna LABORATORIUM

Prenumerata 2001/2002

Wszelkie informacje - 0 800 163 132

24 listopada 2001

kupon nr 31

Dzisiejszy numer do zdrapania

14

Wytnij i zachowaj kupon

ISSN 1230-6134

SPORT WEEKEND

Zagrajcie o puchar

To nie jest udany sezon opolskich drugoligowców. Mamy jednak nadzieję, że mecz o puchar ufundowany przez naszą redakcję będzie początkiem lepszych czasów.

Zapraszamy na derby.



Numer 5, **24 - 25 listopada 2001 r.**, redaktor odpowiedzialny Roman STĘPOROWSKI

■ **Automobilizm**

Liderzy odpadli

Lider mistrzostw świata Colin McRae (ford focus WRC) i wicelider Tommi Makinen (mitsubishi) odpadli na piątkowym etapie Rajdu Wielkiej Brytanii, ostatniej eliminacji MŚ. W tej sytuacji głównym kandydatem do zdobycia tytułu mistrzowskiego pozostaje trzeci w klasyfikacji generalnej Richard Burns (subaru WRC). Po 13. eliminacjach McRae ma 42 pkt, Makinen 41, a Burns 40. Makinen pożegnał się z rajdem po przejechaniu 10,2 km pierwszego oesu, urywając zawieszenie, a McRae wypadł z trasy na czwartym odcinku specjalnym. Po dwóch etapach prowadzi broniący tytułu Marcus Gronholm (peugeot 206 WRC), który wyprzedza o 37,4 sek. Burnsa oraz o 44,2 sek. Didiera Auriola (peugeot 206 WRC).

■ **Piłka nożna**

Strajku nie będzie

Władze Premier League i Związek Angielskich Piłkarzy osiągnęli porozumienie i planowany na 1 grudnia strajk piłkarzy w Anglii nie dojdzie do skutku. We wtorek Związek Angielskich Piłkarzy (PFA) wezwał piłkarzy do strajku, po fiasku rozmów z władzami Premier League nad określeniem nowych zasad podziału zysków za prawa telewizyjne z transmisji meczów. Za strajkiem opowiadało się 99,9 procent zawodników. Związek domaga się pięciu procent z kwoty 1,65 miliarda funtów, które za sprzedaż praw telewizyjnych do 2004 roku miała uzyskać Premier League, co ma wynieść około 27 milionów funtów rocznie.

Polacy w drugim koszyku

Reprezentacja Polski została przez (UEFA) przydzielona do drugiego koszyka przed losowaniem grup eliminacyjnych piłkarskich mistrzostw Europy, które odbędą się w 2004 roku w Portugalii. Losowanie grup eliminacyjnych odbędzie się 25 stycznia w Porto. Jako najwyżej rozstawiona będzie losowana broniąca tytułu Francja. Ranking obejmuje 50 europejskich drużyn narodowych, z wyjątkiem Portugalii, która, jako gospodarz, ma zagwarantowany start w finałach Euro-2004. Drużyny zostaną podzielone na dziesięć grup po pięć zespołów. W drugim koszyku znalazły się też Rosja, Chorwacja, Dania, Holandia, Jugosławia, Anglia, Słowenia, Ukraina i Szkocja.

Już 1 grudnia odbędzie się natomiast losowanie grup pierwszej fazy MŚ 2002. TAW

NARCIARSTWO ● PUCHAR ŚWIATA W SKOKACH

Małysz poleciał

Obrońca Pucharu Świata, Adam Małysz, nie zawiódł polskich kibiców, wygrywając wczoraj w Kuopio inauguracyjne zawody PŚ.

Wysoką dyspozycję Polak zaprezentował już najdłuższym skokiem w serii próbnej, w której wyprzedził Risto Jussilainena i Martina Schmitta. Jako drugi prawo startu w inauguracyjnych zawodach wywalczył Tomasz Pochwała. W pierwszej serii znakomicie zaprezentował się młody Amerykanin Clint Jones, skacząc na odległość 124 m co dało mu 5. pozycję. Najdłuższy skok (126,5 m) oddał wprawdzie Martin Schmitt, ale o 0,6 pkt przegrał z Austriakiem Andreasem Widhoelzlem ocenionym wyżej za styl. Adam Małysz skoczył na odległość 123,5 i ze 123,8 pkt zajmował 6. lokatę. Do finałowej „30" zakwalifikował się również T. Pochwała, zajmując 16. pozycję po skoku na 117 m. Niespodzianką natomiast było odpadnięcie z rozgrywki Jani Aahonena.

W drugiej serii Małysz po znakomitym stylowo skoku powtórzył wynik Schmitta, a ten z kolei był gorszy od Polaka o 1,5 m. Okazał się lepszy od Niemca o 0,8 pkt. Widhoelzl „zawalił" sprawę, uzyskując tylko 116 m, także Jones nie zdołał utrzymać czołowej pozycji. Pecha miał również Pochwała, przewracając się przy skoku, co zepchnęło go na 29. miejsce w zawodach. Na podium w Kuopio stanęło więc dwóch mistrzów świata i mistrz olimpijski Funaki. Najlepszy z gospodarzy, których wystartowało aż 13, musiał zadowolić się 4. lokatą

- Osiem dziesiątych punktu, które decydowały o mojej porażce z Małyszem, to minimalna różnica - powiedział po zawodach Martin Schmitt. Nie zdenerwował mnie fakt, że znowu jestem drugi. Raczej to, że zabrakło mi tak niewiele. Ale sezon dopiero się zaczął i cieszy mnie przede wszystkim, że jestem w dobrej formie. Tak mała różnica w pierwszym konkursie wskazuje, że kibiców czekają wielkie emocje. Walka będzie bardzo, bardzo wyrównana.

W sobotę na skoczni w Kuopio odbędzie się drugi z serii konkursów w skokach narciarskich w Pucharze Świata.

Tadeusz WYSPIAŃSKI



FOT. PAP/CAF

Mocnym akcentem rozpoczął Adam Małysz tegoroczny sezon narciarski.

Wyniki zawodów PŚ w Kuopio

1. **ADAM MAŁYSZ** 254,0 pkt (123,5 m - 126,5 m),
2. **Martin Schmitt** (Niemcy) - 253,2 (126,5 - 125,0)
3. **Kazuyoshi Funaki** (Japonia) - 243,4 (122,0 - 123,5),
4. **Risto Jussilainen** (Finlandia) - 237,8 (121,0 - 122,5)
5. **Andreas Widhoelzl** (Austria) - 237,1 (126,0 - 116,0),
6. **Sven Hannawald** - 237,1 (122,0 - 120,0),
7. **Stefan Hocke** (obaj Niemcy) - 234,1 (122,5 - 119,5),
8. **Martin Hoellwarth** (Austria) - 231,6 (115,5 - 124,0),
9. **Clint Jones** (USA) - 224,8 (124,0 - 112,0),
10. **Roberto Cecon** (Włochy) - 220,9 (121,0 - 114,5),

...29. **TOMASZ POCHWAŁA** - 166,5 (117,0 - 100,5)

HOKEJ ● I LIGA

Przegrana bez czterech

Dość pechowo opolski Orlik przegrał w Nowym Targu, występując bez czterech podstawowych zawodników.

** MMKS II NOWY TARG - ORLIK OPOLE 5:4 (1:0, 3:1, 1:3)*

1:0 Węgrzyniak - 16., 2:0 Piekarz - 24., 3:0 Pohrebny - 28., 3:1 Bernacki - 30., 4:1 Iskrzycki - 37., 4:2 Pawłowski - Żurek - 54., 4:3 Huhti - Kukulski - 54., 4:4 Cichoń - Kukulski - 56., 5:4 Iskrzycki - 57.

Orlik: Jakubowski - Huhti, Kukulski, Artur Orłoś, Żurek, Grochowicz, Bernacki, Cichoń, Woźniak, Arkadiusz Orłoś, Zięba, Panek, Pawłowski, Piątek, Lisowski. Trener Henryk Wojtynek.

W I tercji opolanie mieli sporą przewagę i, jak przyznawali to sami gospodarze, powinni ją wysoko wygrać. Szwankowała jednak skuteczność - w ciągu meczu po strzałach opolskich hokeistów krążek kilka razy trafiał w słupek i poprzeczkę bramki dobrze zresztą grającego Malinowskiego. W II odsłonie również gra toczyła się przy przewadze opolan, ale bramki strzelali gospodarze.

W ostatniej tercji opolski trener zagrał na dwie piątki i Orlik doprowadził do wyrównania. Zwycięskiego gola miejscowi zdobyli grając w przewadze, a wcześniej Orlik po raz kolejny zaliczył słupek.

- Zagraliśmy bez czterech zawodników. Nie mógł pojechać na mecz Bardelski, Michala jest kontuzjowany, dlatego z konieczności na obronie zagrał Kukulski - powiedział trener Wojtynek. - Zabrakło także Połącarza i Stachury, których pan Kawa, trener kadry do lat dwudziestu, mimo wcześniejszych ustaleń, nie puścił ze zgrupowania. Byliśmy w Sosnowcu, ale nasi zawodnicy nie dostali od niego prawa gry w Nowym Targu. Nie pomogły interwencje w PZHL-u. Jeśli zawodnicy są na zgrupowaniach, powinno się przekładać mecze, a nie osłabiać zespół.

Tadeusz WYSPIAŃSKI

■ **Piłka nożna**

Warszawa na rozkładzie

Spotkanie Polonii z Legią, 37. w historii piłkarskie derby stolicy, zapowiada się jako najciekawsze wydarzenie drugiej kolejki rundy wiosennej. To ostatnia seria meczów przed zimową przerwą.

Pojedynek w Warszawie, ze względu na decyzję Polskiego Związku Piłki Nożnej sprzed kilkunastu dni, odbędzie się przy zmniejszonej liczbie widzów. Oba zespoły spotkają się po raz pierwszy w tym sezonie, ponieważ w pierwszej rundzie zostały przydzielone do różnych grup. W ciągu ostatniego tygodnia formę warszawskich drużyn sprawdził jednak Ruch Chorzów. W lidze chorzowianie pokonali u siebie Polonię 3-1, a w Puchrarze Polski wygrali w stolicy z Legią 4-2.

Interesująco powinno być także w Krakowie, gdzie lider tabeli - Wisła Kraków - na pożegnanie jesieni zagra z Pogonią Szczecin. „Portowcy", mimo kłopotów organizacyjnych i finansowych, spisują się jednak w lidze niezwykle dzielnie i nie są dostarczycielami punktów.

W rozegranych wczoraj spotkaniach GKS przegrywał w Katowicach z Ruchem, ale po bramkach Kubisza i Janusa wygrał ostatecznie 2-1, natomiast Zagłębie Lubin zremisowało z Widzewem 1-1, a bramki strzelili Cecot (28.) dla Zagłębia i Rachwał (39.) dla gości.

Program 2. kolejki

Grupa mistrzowska:

Wisła Kraków - Pogoń Szczecin
Amica Wronki - Odra Wodzisław
Polonia Warszawa - Legia Warszawa

Grupa spadkowa:

RKS Fameg Radomsko - Groclin Dyskobolia Grodzisk Wlkp.
KSZO Ostrowiec - Stomil Olsztyn
Górnik Zabrze - Śląsk Wrocław

SAB

KUPON ZNIŻKOWY

DRUGOLIGOWE DERBY OPOLSZCZYZNY

Odra Opole - Włókniarz Kietrz

Opole, sobota, 24.11.2001, stadion przy ulicy Oleskiej, godzina 17.00

Z tym kuponem bilet kosztuje

5 zł

PIŁKA NOŻNA ● NA DERBY OPOLSZCZYZNY Z KUPONEM Z „NTO" WEJDZIESZ TYLKO ZA 5 ZŁOTYCH

Kto zagra z Włókniarzem?

Już blisko tydzień trwają rozmowy piłkarzy Odry z zarządem klubu w sprawie wypłaty pieniędzy, jakie klub zalega im od kilku miesięcy.

Na początku zawodnicy wystosowali oficjalne pismo do klubu, w którym poinformowali, iż oczekują zapłaty za swoją pracę i skłonni są poczekać na pozytywne załatwienie sprawy tydzień. W kuluarach mówili nawet, że jeżeli takiej nie będzie, to odmówią udziału w treningu i pod znakiem zapytania stanie ich występ w meczu z Włókniarzem. W środę zawodnicy oczekiwali prezesa Ryszarda Niedzieli, który mówił im wcześniej, iż część zaległości przeleje na konta. Takiej transakcji piłkarze nie odnotowali i w związku z tym nie wyszli na trening.

- Nie zamierzamy odpuszczać, bo chcemy żyć w godnych warunkach, a to ostatnia szansa na wywalczenie własnych pieniędzy - mówił jeden z zawodników. - Nie wykluczamy, że zbojkotujemy sobotni mecz. Myślę tu o piłkarzach pierwszego składu, bo oczywiście ktoś „rzucił", iż są jeszcze rezerwy. W ostateczności zwrócimy się do Ogólnopolskiego Związku Piłkarzy Zawodowych i Amatorów, który powinien nam pomóc.

Na doniesienia z Opola zareagował także trener Włókniarza, Jan Furlepa. - Mam nadzieję, że zwycięży zdrowy rozsądek i wszyscy w Opolu zrobią, co w ich mocy, aby mecz był meczem, a reszta poszła na bok. Znam zawodników Odry, bo miałem przyjemność pracy z nimi i wiem, że są bardzo ambitni. Liczę, że wyjdą na boisko „w pierwszym garniturze" i wspólnie stworzymy dobre widowisko. Szkoda byłoby, gdyby takie wydarzenie jak derby straciło smaczek.

Wczoraj sytuacja w opolskim klubie nie zmieniła się, a zarząd nie wypłacił piłkarzom żadnych pieniędzy. Zawodnicy podobnie jak w czwartek nie przystąpili więc do treningu, natomiast, jak powiedział jeden z nich, najprawdopodobniej wyjdą w sobotę na boisko, ale zamierzają swoje niezadowolenie zamanifestować przed pierwszym gwizdkiem sędziego. Jeżeli nie dojdą zaś do porozumienia z włodarzami w najbliższych dniach, to nie przystąpią do pojedynku z Ceramiką w Opocznie.

Mimo usilnych starań, nie udało nam się wczoraj porozmawiać z prezesem Ryszardem Niedzielą.

Marcin SABAT

Odra Opole - Włókniarz Kietrz, sobota godz. 17.00, stadion przy ul. Oleskiej. Ceny biletów: 15 zł, za okazaniem kuponu zamieszczonego na stronie I - 5 zł.

ODRA OPOLE



WŁÓKNIARZ KIETRZ

Widziane z boku

Franciszek KRÓTKI, w przeszłości trener obu zespołów, a obecnie Zagłębia Sosnowiec:



- Derby Opolszczyzny zawsze były dramatyczne, emocjonujące do ostatniej minuty i stały na dobrym poziomie. Obie ekipy znajdują się w nie najlepszej sytuacji, jeżeli chodzi o miejsce w tabeli, dlatego sądzę, że piłkarze jednej i drugiej jedenastki wzniosą się na wyżyny umiejętności. Jako trener Zagłębia „grałem" w tym sezonie z obiema drużynami, a ponieważ każda z nich lepiej prezentuje się na własnym boisku, typuję remis ze wskazaniem na Odrę.

Oni obejrzą mecz z trybun



Marian KUCHARSKI, pomocnik Odry, zagrał w czterech dotychczasowych spotkaniach derbowych. Obecnie jest kontuzjowany.

- Zdecydowanie wolałbym wyjść na murawę, niż siedzieć na ławce, na której nerwy są przynajmniej dwa razy większe. Człowiek nie może nic zrobić i to go zżera. Wobec sytuacji w klubie trudno mi powiedzieć, kto i z jakim zaangażowaniem zagra w sobotę. Mam nadzieję, że prezes zrobi, co w jego mocy, aby podbudować chłopaków, a oni zagrają najlepiej jak potrafią. Jeżeli chodzi o końcowy wynik, to myślę, że ten kto zdobędzie gola jako pierwszy, ma na zwycięstwo większe szanse.



Andrzej JASIŃSKI, kapitan Włókniarza, zagrał we wszystkich spotkaniach z Odrą. W sobotę pauzuje za kartki.

- Zapowiada się zacięty i dobry mecz, choć doniesienia z Odry nie są pocieszające. Wydaje mi się, że, tak jak za każdym razem, drużyny stworzą dobre widowisko, które usatysfakcjonuje publiczność. Najważniejsze są dla obu stron punkty, dlatego przewiduję walkę do ostatniej minuty. Poza tym chcemy się zrewanżować chłopakom z Opola za porażkę na własnym boisku. Strasznie żałuję, że nie mogę zagrać i nie wiem, jak wytrzymam na ławce.

PIŁKA RĘCZNA ● I LIGA MĘŻCZYZN

Upolować punkty

W kolejnym spotkaniu ligowym gwardziści spotkają się w Szczecinie z tamtejszym Łącznościowcem.

Przed tym pojedynkiem szczecinianie mają punkt przewagi nad Gwardią i plasują się w tabeli „oczko" wyżej. W ostatniej kolejce gospodarze przegrali dość wyraźnie w Olsztynie, natomiast opolanie po niezwykle zaciętym meczu zgarnęli komplet punktów kosztem Włókniarza Konstantynów. W tej ostatniej konfrontacji zwycięstwo zapewnił swojej drużynie rzutem w ostatnich sekundach Raczek, zaliczając udany występ. Także teraz trener Mirosław Nawrocki liczy na jego dobrą dyspozycję.

- Jarek coraz lepiej prowadzi grę, natomiast w meczu z Łącznościowcem najbardziej liczę na Stańczaka, który musi odcinać od podań jednego z najskuteczniejszych zawodników ligi - Białego - wyjaśnia Nawrocki. - Poza tym cieszy, że coraz lepiej prezentuje się kolektyw, a każdy dorzuca swoją cegiełkę do sukcesu. Na dzień dzisiejszy poprawnie prezentuje się obrona.



FOT. JERZY STEMPLEWSKI

Trener liczy na poprawę skuteczności Andrzeja Matyszoka (w ataku).

Musimy jednak poprawić atak pozycyjny i wykluczyć rzuty z nieprzygotowanych pozycji. Chłopcy sami muszą się rozliczyć ze swojej skuteczności i wyciągnąć wnioski. Liczę na lepszą postawę bramkarzy i dyspozycję rzutową. Istotny będzie kontratak, gdyż takich pięć skutecznych akcji pozwala realnie myśleć o nawiązaniu walki. Jedziemy zapolować na zwycięstwo, a plan minimum to punkt. Jest duża szansa, gdyż wystąpimy w optymalnym składzie.

SAB

■ Piłka nożna kobiet

Byle do wiosny

Niedzielnym meczem z AZS-em Wrocław futbolistki Rolnika Biedrzychowice zakończą jesienną rundę rozgrywek w I lidze.

Rolnik jest beniaminkiem I-ligowych zmagań i dotąd nie wygrał żadnego meczu.

- Mamy najmłodszy zespół w Polsce - mówi Wilfryd Parchatka, prezes Rolnika. - W drugiej lidze nie mieliśmy równorzędnych rywalek i większość spotkań wygrywaliśmy wysoko. Jednak w pierwszej lidze wymagania są zdecydowanie wyższe. O losach drużyny zadecyduje runda wiosenna, w której nie jesteśmy bez szans. Czynimy też starania, aby zasilić się futbolistkami z Czech.

Przeciwnik Rolnika to ubiegłoroczny mistrz kraju. Jako pierwszy zespół z Polski uczestniczył w rozgrywkach o Puchar Europy, grał też na uniwersjadzie. W swoim składzie ma aż osiem reprezentantek.

KASP

Rolnik Biedrzychowice - AZS Wrocław, niedziela godz. 13.00, stadion w Głogówku przy ul. Damrota. Wstęp bezpłatny.

PIŁKA NOŻNA ● BUNDESLIGA

Szlagier w Dortmundzie

Najciekawszym spotkaniem nadchodzącej kolejki niemieckiej ekstraklasy będzie potyczka Borussii Dortmund z FC Kaiserslautern.

Obie drużyny plasują się w ścisłej czołówce tabeli i nie ukrywają, że ich celem w bieżącym sezonie jest mistrzostwo Niemiec. Goście po nie najlepszej końcówce minionego sezonu w obecnych rozgrywkach prezentują się bardzo dobrze. Jedynym minusem są porażki z głównymi faworytami, czyli Bayernem Monachium i Bayerem Leverkusen.

„Kaisersi" wierzą jednak, że zdołają przełamać się w potyczce z Borussią, z którą przegrali tylko dwa z ostatnich 11 potyczek. Nie należy jednak zapomnać, że podopieczni Mathiasa Sammera wygrali aż pięć z sześciu ostatnich meczów i stracili w bieżącym sezonie tylko 9 bramek (najmniej po Bayernie), a w ostatnich meczach prezentują się solidnie. Oba zespoły wystąpią osłabione. W Borussi zabraknie kontuzjowanego Rosicky'ego oraz najprawdopodobniej Heinricha i Ewerthona. Natomiast w Kaiserslautern nie zobaczymy Domingueza, Petterssona, Djorkaeffa i być może również Baslera.

Lider tabeli i jedyny niepokonany w bieżącym sezonie zespół w Bundeslidze, Bayer Leverkusen, podejmuje Hamburger SV. Faworytem są „Aptekarze", którzy wygrali sześć ostatnich meczów. Za Bayerem przemawia również statystyka potyczek pomiędzy tymi ekipami. HSV wygrał tylko jeden z jedenastu ostatnich meczów z „Aspiryną" i od pięciu potyczek czeka na wygraną z tym zespołem. Jakby tego było mało, to podopieczni Kurta Jary nie grzeszą skutecznością, gdyż w siedmiu ostatnich kolejkach aż 5-krotnie nie zdobyli bramki. W Hamburgerze nie wystąpi do tego Irańczyk Mehdi Mahdavikia, który podczas barażowego meczu do mistrzostw świata jego reprezentacji z Irlandią doznał kontuzji. W Bayerze natomiast zabraknie Bernda Schneidera.

W pozostałych meczach: Cottbus - Stuttgart, Freiburg - TSV 1860, Hansa - Hertha, Schalke - Werder, St. Pauli - Koeln, Wolfsburg - Borussia M'G.

Krzysztof ŚWIERC

„Tygodnik Kibica"

SIATKÓWKA ● DERBY OPOLSZCZYZNY

Wygrać „trzynastkę”

W niedzielę w Nysie dojdzie do meczu na szczycie ekstraklasy między trzecim w tabeli KS Nysa a liderem Mostostalem Kędzierzyn.

Niedzielne spotkanie dla obu ekip będzie trzynastym występem w sezonie (po 6 meczów w lidze i Pucharze Polski). Na razie mianem niepokonanego zespołu może poszczycić się jedynie Mostostal.

Tradycyjnie więcej atutów przemawia za Mostostalem. Świderski, Papke, Musielak, Szczerbaniuk i Stancelewski to etatowi reprezentanci, Lipiński należy do szerokiej kadry kraju. Z kolei Kubica i Kardos grają w reprezentacji Słowacji. Również statystyki przemawiają za klubem z Kędzierzyna-Koźla. Zarówno w tabelach drużynowych, jak i indywidualnych znacznie wyżej notowani są przedstawiciele Mostostalu.

Nie oznacza to jednak, że w niedzielę zwyciężą goście. Bilans obu drużyn jest bardzo wyrównany, a w poprzednich trzech sezonach w lidze 4 razy górą była ekipa nyska przy dwóch zwycięstwach Mostostalu. KS Nysa w lidze nie przegrał u siebie z Mostostalem od trzech lat i zawodnicy liczą, iż podtrzymają tę passę także w niedzielę. Ich głównymi atutami mogą być wola walki oraz „nyski kocioł”, czyli głośna i bardzo spontaniczna publiczność.

Tekst i rozmowy
Roman STĘPOROWSKI

KS Nysa - Mostostal Azoty Kędzierzyn-Koźle, niedziela, godz. 12.00, hala przy ul. Głuchołaskiej w Nysie. Ceny biletów: 12 i 10 zł.



Infografika: Fred

Kapitan KS Nysa, Rafał DYMOWSKI

Do trzech razy sztuka



- Czym możecie zaskoczyć mistrzów Polski?
- Zespoły mają dostęp do kaset wideo z poprzednich meczów swych przeciwników. Mostostal będzie nam tym trudniej zaskoczyć, ponieważ w tym miesiącu graliśmy z nimi dwa mecze pucharowe. Jedynie naszą dobrą postawą i trudną zagrywką możemy ich zaskoczyć.
- Jednak w statystykach skuteczności zagrywki Mostostal jest trzeci, a KS Nysa ostatni.
- Gramy we własnej hali. Liczę, że uda nam się zagrać ostrą zagrywkę, a wtedy może szwankować przyjęcie przeciwnika. Jeśli zaskoczymy przeciwnika trudnym serwisem, to powinien też zafunkcjonować nasz blok. Musimy także bardzo się postarać, by dokładnie odebrać ich bardzo trudną zagrywkę. Jedynie wtedy mamy szansę nawiązać równorzędną walkę.
- Powiedzenie mówi, że do trzech razy sztuka. W sezonie ponieśliście dwie porażki, czy trzeci mecz zakończycie sukcesem?
- Przegraliśmy spotkania pucharowe, ale liga rządzi się swoimi prawami i wynik może być zupełnie inny.
- Jest pan dobrej myśli?
- Trzeba walczyć. Jeśli rozegra się dobre spotkanie, to szala może w najmniej oczekiwanym momencie przechylić się na którąś ze stron. Myślę, że tym razem przechyli się na naszą stronę.

Wybrane statystyki

Drużynowe

Skuteczność ataku

2. Mostostal	22	487	54
5. KS Nysa	24	500	51,4

Po nazwie klubu: ilość rozegranych setów, zdobytych punktów, procentowa skuteczność.

Skuteczność bloku

4. Mostostal	3,03 pkt/set
7. KS Nysa	2,56

Skuteczność zagrywki

3. Mostostal	7,87 proc.
10. KS Nysa	3,16

Skuteczność przyjęcia

9. KS Nysa	59,2 proc.
10. Mostostal	56,1

Skuteczność obrony
(średnia dokładność obrony w secie)

1. Mostostal	4,55
5. KS Nysa	3,17

Indywidualne

Atakujący

2. Papke (Most)	56,63	15,67
6. Hachuła (Nysa)	53,13	14,17
9. Świderski (Most)	53,54	11,33

Po nazwisku: procentowa skuteczność, średnia liczba punktów w meczu.

Blokujący

3. Szczerbaniuk (Most)	0,86 pkt/set
8. Dymowski (Nysa)	0,63

Skuteczność zagrywki

6. Musielak (Most)	11,39 proc.
8. Papke (Most)	9,76
9. Świderski (Most)	9,71
10. Szczerbaniuk (Most)	9,52

Najskuteczniejsi

3. Papke (Most)	5,04 pkt/set
8. Świderski (Most)	4,04
9. Hachuła (Nysa)	4,03

Kapitan Mostostalu, Rafał MUSIELAK

Szczęśliwa „trzynastka”?



- W tym sezonie znacie sposób na zespół z Nysy. Wygraliście dwa mecze Pucharu Polski, tuż przed sezonem pokonaliście rywali w spotkaniu o Puchar Opolszczyzny. Zwyciężycie też w lidze?
- Na pewno niedzielny mecz będzie dużo trudniej wygrać, niż na przykład środowe spotkanie pucharowe, kiedy przy naszej dobrej zagrywce goście nie byli w stanie nawiązać równorzędnej walki. Jednak zawodnicy z Nysy szczególnie koncentrują się na lidze. Zrobimy wszystko, by derby zakończyły się naszym zwycięstwem i to najlepiej za trzy punkty. Mam nadzieje, że tak się stanie.
- Jesteście jedynym niepokonanym zespołem w lidze, ale każda passa ma swój koniec. W Nysie doznaliście już kilku porażek, nie obawiacie się, że wasz zwycięski marsz zostanie przerwany w niedzielę?
- Nie chciałbym źle wróżyć. W tym sezonie wygraliśmy dwanaście meczów i niedzielna potyczka będzie naszym trzynastym występem. Mam nadzieję, że ta „trzynastka” okaże się dla nas szczęśliwa.
- Czego bardziej się obawiacie, małej hali z gorącą publicznością czy też rywali?
- Obawiamy się przestoju, podczas którego tracimy parę punktów. Nyska publiczność robi się jeszcze głośniejsza i w hali wytwarza się specyficzna atmosfera. Wtedy gospodarze niemal wszystko bronią i kończą ataki z nieprawdopodobnych sytuacji. Nie możemy do takiego momentu dopuścić.



Plebiscyt 2001

Najpopularniejszy sportowiec i trener Śląska Opolskiego

SPORTOWIEC ROKU	pkt	TRENER ROKU	pkt
1	10	1	5
2	9	2	4
3	8	3	3
4	7	4	2
5	6	5	1
6	5		
7	4		
8	3		
9	2		
10	1		

NTO NOWA TRYBUNA OPOLSKA

Wytnij. Wypełnij. Prześlij do 21 grudnia na adres: „Nowa Trybuna Opolska”, 45-086 Opole, ul. Powstańców Śląskich 9 z dopiskiem „Plebiscyt sportowy”. Na uczestników plebiscytu czekają atrakcyjne nagrody.

Imię, nazwisko

Adres

tel.

Warunkiem udziału w losowaniu nagród jest prawidłowa odpowiedź na pytanie:
Kto zdobył tytuł najpopularniejszego sportowca Śląska Opolskiego w 2000 roku?

Udział w plebiscycie oznacza zgodę uczestnika na przetwarzanie danych osobowych przez wydawcę „NTO” na potrzeby plebiscytu. W przypadku wygranej uczestnik wyraża zgodę na publikację w „NTO” swoich danych i zdjęcia.

Podpis

SIATKÓWKA ● I LIGA, SERIA B

Szczyt beniaminków

Opolskie drużyny siatkarek i siatkarzy w sobotę zagrają na wyjazdach.

Męski zespół AZS-u Opole wyjedzie do innego beniaminka I ligi - AZS-u Politechniki Warszawa. Zespół ze stolicy nie przegrał jeszcze meczu w rozgrywkach, tracąc w nich zaledwie 5 setów i współlideruje ze Stilonem Gorzów. Jedynie Górnik Radlin stawił Politechnice silny opór, ulegając w Warszawie 2:3. Opolski AZS też zaczął rozgrywki bez respektu dla I-ligowców i obecnie zajmuje trzecie miejsce w tabeli.

- Zagraliśmy dobry mecz w Radlinie i myślę, że w stolicy możemy pokusić się o zwycięstwo - twierdzi trener opolan Paweł Czerepok. - Warunkiem powodzenia jest jednak wystrzeganie się prostych błędów i dobra gra we wszystkich elementach. Też mamy sporo atutów i liczę na ich wykorzystanie.

W zgoła odmiennych nastrojach pojadą do Poznania siatkarki AZS-u. Zagrają przeciwko liderowi rozgrywek - Danterowi, który gromi dotąd wszystkie rywalki po 3:0. W Poznaniu zmontowano bardzo silny zespół z reprezentantkami Polski Niemczyk i Strządałą oraz Owczynikową na czele. Opolanki nie odniosły jeszcze zwycięstwa w lidze, wygrywając w niej tylko trzy sety, a trener Rafał Pisula dysponuje zaledwie ósemką zawodniczek. W tym przypadku nietrudno zatem wskazać faworyta meczu. Taw



FOT. JERZY STEMPLEWSKI

Opolscy siatkarze zagrają w Warszawie z wicelliderem rozgrywek. Na zdjęciu w ataku Robert Meier.

BIEGI ● SIÓDMY SKALNIK

Barbórkowa pętla

W sobotę w Graczach odbędzie się Ogólnopolski Barbórkowy Bieg Skalnika, w którym uczestnicy będą mieli do pokonania pętlę długości 13.900 metrów.

Będzie to siódma edycja imprezy, która cieszy się dużym zainteresowaniem w całej Polsce. Startowało w niej wielu znanych biegaczy, a w tym roku w gronie ponad 300 uczestników swój udział zgłosili m. in. Krzysztof Bałdyga, Sławomir Kąpiński, Piotr Uciechowski, Stanisław Cembrzyński, Violetta Uryga i Janina Malska. Wystąpią także na wózkach inwalidzkich Ryszard Moryc, uczestnik olimpiady w Sydney, oraz Janusz Ornat.

Obowiązują następujące kategorie wiekowe: 16-29, 30-39, 40-49, 50-59 oraz powyżej 60 lat. Sklasyfikowane będą też panie w kategorii open oraz biegacze niepełnosprawni. Start i meta usytuowane zostaną obok miejscowego Domu Kultury, trasa przebiegać będzie ulicami Graczy, a także Radoszowic, Tarnicy, Rogów i Góry. Patronat nad imprezą sprawuje Przedsiębiorstwo Surowców Skalnych „Bazalt-Gracze”, fundator nagród i upominków, zwycięzca klasyfikacji generalnej otrzyma 1200 złotych. Początek o godz. 10.00.

Kasp

HOKEJ ● I LIGA

Z "Pasami" w Opolu

Trudne zadanie czeka zespół Orlika, który w niedzielę rywalizować będzie z Cracovią.

W tym sezonie bilans potyczek obu drużyn jest remisowy - w Opolu i w Krakowie wygrywali gospodarze. Po wycofaniu się Polonii Bytom z rozgrywek ekstraklasy zmienił się układ sił także w I lidze. Bytomscy hokeiści zasilili bowiem kilka zespołów niższej klasy rozgrywkowej. Orlik wypożyczył z Bytomia Daniela Kukulskiego, natomiast w Cracovii pojawili się i już w debiucie z SKH Sanok wypadli bardzo dobrze Czarnecki i Krzysztofik.

- Mecz na pewno będzie bardzo ciężki, nasi rywale tworzą doświadczoną drużynę, jednak nie zamierzamy składać broni - twierdzi Henryk Wojtynek, trener Orlika. - Mój zespół gra coraz lepiej, wzmocniliśmy obronę, na lidera wyrasta Tomek Połącarz, coraz lepiej grają Rafał Bernacki, Bartek Woźniak, a o klasie Piotra Jakubowskiego w bramce wiele już powiedziano.

Cracovia po bytomskich wzmocnieniach notuje passę zwycięstw i do Opola na pewno nie przyjedzie po porażkę.

TAW

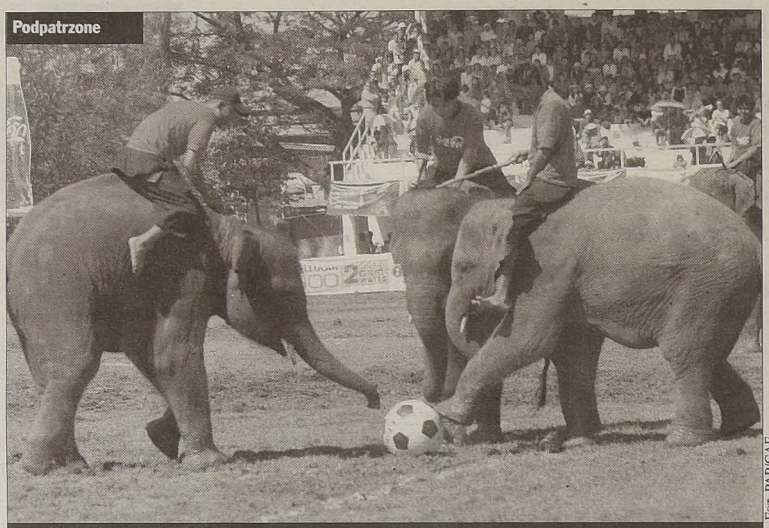
Orlik Opole - Cracovia Kraków, niedziela, godz. 16.15. Lodowisko "Toropol", ul. Barlickiego. Ceny biletów: 5 zł.



FOT. JERZY STEMPLEWSKI

Hokeiści Orlika Opole po raz trzeci w tym sezonie zagrają z Cracovią Kraków. Na razie bilans meczów jest remisowy.

Podpatrzone



FOT. PAP/CAF

Uważaj na moją trąbę...

Mecz piłki nożnej w wykonaniu słoni jest jedną z atrakcji spędu tych zwierząt w tajlandzkiej prowincji Surin.

Znaczek koszykarza

Podobizna Wanga ZHIZHI, jedynego koszykarza chińskiego grającego w amerykańskiej lidze zawodowej NBA, znajdzie się niedługo na pocztowych znaczkach - poinformował w czwartek menedżer zawodnika Xia Song. Znaczki zostaną wydrukowane w pięciu krajach - m.in. w Maroku na Kubie i Liberii.

- Taki zaszczyt podkreśli znaczenie obecności pierwszego gracza chińskiego w zespole amerykańskiej ligi NBA - najbardziej cenionej w koszykarskim świecie - powiedział Song chińskiej agencji prasowej.

Jego podopieczny, Wang Zhizhi (212 cm wzrostu), występuje w zespole Dallas Mavericks. Zawodnik został wybrany do tego zespołu w drafcie już w 1999 roku, jednak przez długi czas nie mógł grać w USA, gdyż na jego wyjazd nie zgadzały się chińskie władze.

MARK/PAP

KONKURS ● KIBIC DOSKONAŁY

Kolejka do końca

Podsumowaliśmy XVII rundę naszego konkursu, w której z kompletem punktów zwyciężył Jan Kołosowski z Ligoty Wołczyńskiej. Na kolejnym miejscu uplasowali się: Rudolf Grochla ze Zdzieszowic, Damian Smyk Z Ozimka, Sławomir Żędzianowski z Kał i Jerzy Gołębiowski z Kluczborka. Wszyscy zgromadzili na swoim koncie po 12 pkt, za wytypowanie prawidłowych wyników końcowych w spotkaniach obu drugoligowców z Opolszczyzny.

Klasyfikacja "Kibic jesieni":

1. Edward Żędzianowski (Kały) - 152, 2. Jerzy Gołębiowski (Kluczbork) - 146, 3. Jan Kołosowski (Ligota Wołczyńska), Sławomir Żędzianowski (Kały) - 126, 5. Zdzisław Lach (Dzierżysław) - 120, 6. Marek Pogrzeba (Opole), Jerzy Zgadzaj (Opole) - 117, 8. Eugeniusz Hanusek (Opole) - 115, 9. Damian Smyk (Ozimek) - 114, 10. Grzegorz Wiśniowski (Opole) - 113, 11. Marian Garbaczewski (Wołczyn) - 112, 12. Joachim Ignac (Komprachcice), Andrzej Pędzik (Ozimek), Rafał Zgadzaj (Opole) - 111, 15. Elżbieta Babik (Opole), Piotr Skrętowicz (Opole) - 110, 17. Andrzej Kwaśniewski (Nysa), Andrzej Sowiński (Kluczbork) - 109, 19. Edward Babik (Opole), Rudolf Grochla (Zdzieszowice), Małgorzata Pełka (Strzelce Op.), Grażyna Zarzycka (Opole) - 108, 23. Jerzy Iwański (Ozimek), Marek Lipniak (Zdzieszowice), Marek Pędzik (Ozimek) - 107, 26. Rudolf Langos (Luboszyce), Tadeusz Malicki (Opole) - 106, 28. Łukasz Babik (Opole), Krzysztof Kwaśniewski (Nysa) , Kazimierz Martyn (Kluczbork) - 105, 31. Elżbieta Drobnicka (K.-K.), Łucjan Wiertelak (Opole) - 103, 33. Czesław Biedka (Woskowice Małe) - 101, 34. Antoni Babik (Opole) - 100. 35. Waldemar Jaworski (Opole), Kamila Malicka (Wołczyn), Tomasz Martyn (Kluczbork), Stanisław Wilk (Zdzieszowice) - 99.

SAB

MINIKOSZYKÓWKA

Z Suchej do kadry

W sobotę rozegrany zostanie w Suchej turniej minikoszykówki dziewcząt ze szkół wiejskich.

Puchar dla zwycięskiej drużyny ufundowała Gabriela Mróz-Czerkawski, znana koszykarka najpierw Stali, później Cukierków Odry Brzeg, aktualna reprezentantka Polski.

- Gabrysia była uczennicą naszej szkoły i w niej poznała koszykarskie abecadło - mówi Jan Zubek, nauczyciel i wychowawca koszykarki. - W szkolnym zespole brała udział w rozgrywkach wojewódzkiej uczniowskiej ligi koszykówki, a my byliśmy w nich jedynym zespołem wiejskim. Podczas jednego z turniejów w Opolu dostrzegł ją ówczesny trener Stali Brzeg, Jacek Rondio. Odtąd rozpoczęła się jej koszykarska kariera, a ja osobiście mam wielką satysfakcję, że jest moją wychowanką.

Potem Gabriela Mróz uczyła się w brzeskim liceum ogólnokształcącym i przez wiele lat była czołową zawodniczką I-ligowej Stali.

- Gabrysia aktualnie przebywa na obozie kadry narodowej w Cetniewie - mówi Zubek. - Niestety, zajęcia szkoleniowe nie pozwolą jej przyjechać do Suchej, ale dla zwycięskiego zespołu ufundowała puchar. Na imprezie będą reprezentowali ją rodzice, wielcy miłośnicy sportu, a koszykówki w szczególności.

Oprócz zespołu z Suchej w turnieju wezmą udział uczennice "podstawówek" z Jankowic Wielkich (powiat Brzeg), Ścinawy Małej (powiat Nysa) oraz Pilchowic (powiat Gliwice). Pierwszy mecz o godz. 9.30.

KASP



FOT. JERZY STEMPLEWSKI

Gabriela Mróz Czerkawski zaczynała karierę w Suchej.

Powiedzieli...

◗ *Nie mogę dodzwonić się do Piotrka Gruszki.*

Waldemar Wspaniały, trener Mostostalu i reprezentacji Polski.

◗ *Zmieniłem jego imię na Has-Been (ktoś, kto przeżył).*

Lennox Lewis po walce o tytuł mistrza świata, w której znokautował Hasima Rahmana.

◗ *Lewis trafił mnie ciosem, po którym trzeba będzie dłużej odpocząć.*

Amerykański pięściarz Hasim Rahman.

◗ *Sędziowie kręcą swoje lody.*

Anonimowy piłkarz GKS-u Katowice po meczu z Legią Warszawa, w którym trzy błędy Ryszarda Wójcika wypaczyły wynik.

◗ *To był film bez happy endu.*

Trener Stolarki Wołomin Krzysztof Felczak po przegranej z Mostostalem.

◗ *Oczekiwałem, że walka będzie krwawa.*

Lleyton Hewitt po wygranej z Andre Aggasim.

◗ *Kapitańskie szlify w reprezentacji to tylko kłopot, bez nadziei, że można coś wywalczyć.*

Waldemar Krysiak, hokeista Unii Oświęcim.

◗ *Wygra ten, kto strzeli bramkę.*

Jan Furlepa, trener Włókniarza przed meczem z Odrą.

◗ *Wygraliśmy i można się czepiać.*

Trener reprezentacji koszykarzy Dariusz Szczubiał.

◗ *Zbyt wiele o nim ostatnio nie słyszałem, ale nie wierzę, by był tak mocny jak przed rokiem.*

Martin Schmitt o Adamie Małyszu.

◗ *To była jedna z najgorszych nocy w mojej karierze. Jakie to przykre? Tak przykre, że aż sam się uśmiałem z tego, że nic mi się nie udawało.*

Michael Jordan, po meczu z Seattle.

◗ *Jeszcze ich nie czujemy.*

Koszykarki Polski o powrocie do reprezentacji Szymańskiej-Lary, Trześniewskiej i Wlaźlak.

◗ *Wydaje mi się, że byli lekko przestraszeni.*

Franz Beckenbauer o piłkarzach Manchesteru United.

SAB

Dla kibica w kapciach

Sobota

◗ **TVP 1:** Narciarstwo - PŚ w skokach w Kuopio (17.20)

◗ **Eurosport:** Narciarstwo - PŚ w biegach (9.30 i 11.30), PŚ w kombinacji norweskiej (12.45), PŚ w skokach (15.45 i 17.15). Boks: Janvier - Bacgi (23.15).

◗ **Wizja Sport:** Hokej - liga polska: Katowice - Zagłębie (9.00). Piłka nożna - Puchar UEFA: PAOK - PSV (10.00). Hokej - NHL: Buffalo - Toronto (12.00). Piłka nożna - I liga angielska: Burnley - Grimsby (14.00). Piłka nożna - mistrzostwa Brazylii: Cruzeiro - Sao Paulo (16.00). Piłka nożna - Puchar UEFA: AEK - Litex (18.30). Boks (21.00).

◗ **Polsat Sport (kodowany):** Piłka nożna - Bundesliga: Schalke - Werder Brema (15.25) i Bayer Leverkusen - Hamburger SV (17.25). Piłka nożna - MŚ 1974: Polska - Argentyna (21.05).

◗ **Canal Plus (kodowany):** Piłka nożna - liga angielska: West Ham Utd. - Tottenham i Chelsea - Blackburn (15.55). Piłka nożna - liga francuska: Marsylia - Sochaux (niebieski, 18.10). Piłka nożna - liga hiszpańska: Barcelona - Bilbao (niebieski, 21.25)

Niedziela

◗ **TVP 2:** Piłka nożna - magazyn „Gol" (19.00).

◗ **Eurosport:** Narciarstwo - PŚ w kombinacji norweskiej (8.30 i 12.15), PŚ w biegach (9.30 i 11.30), alpejski PŚ (11.00, 18.00 i 20.02). Piłka nożna - baraże MŚ 2002: Urugwaj - Australia (20.00). Rajdy samochodowe (23.00).

◗ **Wizja Sport:** Piłka nożna - liga holenderska: Ajax - PSV (13.00) i Feyenoord - Willem II (17.30). Piłka nożna - liga szkocka: Celtic - Glasgow (15.00). Hokej - NHL: Blue Jackets - Calgary Flames (21.00).

◗ **Polsat Sport (kodowany):** Tenis - finał turnieju ATP w Sydney (13.10). Piłka nożna - Liga niemiecka: Borussia Dortmund - FC Kaiserslautern (17.55). Piłka nożna - MŚ 1974: Polska - Włochy (19.50)

◗ **Canal Plus (kodowany):**

Piłka nożna - liga polska: Polonia - Legia (12.45). Piłka nożna - liga angielska: Arsena - Manchester Utd. (16.55). Piłka nożna - liga włoska: Inter - Fiorentina (niebieski, 20.25).

WYBRAŁ SAB

Liczba tygodnia

6

dżudoków z Opolszczyzny jest w kadrze narodowej. Co ciekawe, wszyscy są reprezentantami AZS-u Opole.

W kadrze seniorek znalazły się Jolanta Wojnarowicz (kat. 52 kg) i Marzena Węgrzyn (63 kg), w gronie juniorek są Agnieszka Jasiurkowska (44 kg) i Małgorzata Świerszcz (52), która wcześniej reprezentowała barwy Lublinianki, jednak od czerwca jest studentką opolskiego uniwersytetu. W kadrze juniorek młodszych znalazła się Joanna Maciej (44 kg), natomiast jej brat Tomasz jest rodzynkiem opolskiej grupy i znalazł się w kadrze juniorów młodszych (50 kg).

MARK